

II/1657/1k

© ARCHIWUM WSKŁONIE

awimien Smoleński

Moje wspomnienia
z przebiegu choroby; w tym: smoleńskie
podstawy Reży Radicek

opracowany 1989-

publikacja w. Rosnawie

1
41 > ¹ Przebieg choroby 1
ulegające narastającej powstaje-
mu w obecnych ułożeniu podległa
wieku, potałowitem. Lekarz do-
pięro, w roku 1983 opisał wydo-
nienie z okresem uciążliwym i uciąż-
liwym z objawami z Witwickich, życia
jakim jest okres wywierający
nas w lutym 1990 roku przez
policyjne władze Guberni, NKWD
(inicjatywa sprit okres.
Leczenie: „Nawodny Komisar
Wnuchowicz Dieł”) w głąb Rosji.
Północnej, na terenie ziem Woł-
godskiej, gdzie przeżyliśmy
powyżej 6 lat. Ten okres obejmu-
je daty: od 9 do 10 lutego w
nocy, moment atakowania
nas przez oddział siedmiu ubro-
jonych żołnierzy NKWD, wraz z
oficerem, oraz trzech cywilów,
do daty powrotu do Polski także
w nocy z 31 marca na 1 kwietnia

1946 roku, kiedy pięć tysięcy
z towarowej polskiej wagonów
(do których zostały wywarżone)
wówczas wyjechał w pociąg.
Ważni z rządu wagonów
w dniu 31 marca, na stacji kate-
jowej, jako granicznej w
Bnejsiu na Bugien) przeje-
dzał w nocy na terytorium nek
Bugi, wzniesionym po wojnie
granicz tak w. Polski ludowej.
Jeżeli przejechał obfitując w odczu-
cie różnego rodzaju, gdyż by-
łomiu zdaniem, by nie były ro-
pomniane, a także je meka-
rai w postaci opisów nastę-
pnych pokoleniu, a po prostu
dla historycznej sprawy.
Pora opisać wydarzenia na terenie
Ruski, podaj także opisy róż-
nych odczuć i wydarzeń z ok-

resu po wybuchu wojny, ale
med wyzyskaniem. Także opisy
mocy i wywarżone stawy,
jako rezultaty propagandy
kolonizacji, oraz wszelkie
uzupełnienie, które wzmocni
mógł wydarzeń danej chwili
i dają uzasadnienie poglądu
na dane zagadnienie.
W tym miejscu przystanę także
z ekonomicznej, które które
zdarzeń na terenie
Kresach wschodnich.

I Słowa wstępu

Ukończył w profesji leśnej stopień inżyniera leśnika i po odbyciu kilkoletniej praktyki terenowej w tym zawodzie, został skierowany w maju 1932 roku do dyspozycji wojewódzkiego Inspektora ochrony lasów przy Urzędzie Wojewódzkim w Nowogrodku. Po rocznej praktyce w Urzędzie Wojewódzkim uzyskał ukończenie na stopień obwodowego Komisarza Ochrony lasów obwodu Słoumsko-Basawickiego i niedługo przy starostwie Powiatowym w Słoumie. W tym czasie spotkał się z nim jako inspektor partii wycieczki nadzorca Polkier Kierad w Słoumie. Głównym zadaniem w pracy Komisarza Ochrony lasów było fachowe nadzienie nadzorem nad gospodarstwami w lasach nie Słoumiejsce

Właściwie państwa odnosiło się
z zachowaniem ekologicznym, wlas-
ciwie wieloletni. Pięć lat później
uoi, owar psłwego baccata uad
Właściwego nmiawem uizkwa uia
lan. i meciw diatowa w dawataj
Anturkowan, w egi Komisarij Ochrany
Lan w dnuawal stwawej paawy, w
Nortekawon Salicji Parławej.

Wielkie stwawo w lesnictwie
było w okresie uizkwa uia, u
w Polsce podporinkowan uizkwa
gou wlad Wajtkowycob, uizkwa uia
potmel i zadan, z oglnicaw
mobilizacji Komisarij Ochrany
Lan w stawal in funkcjowaw
ne u cybilizacji w stwawo uizkwa
uizkwa uia uizkwa uia uizkwa uia
uizkwa uia uizkwa uia uizkwa uia
uizkwa uia uizkwa uia uizkwa uia

2
Względy podległy odwołaniu
dla rezerwy powstania mobilizacji
zaczęte do właściwej jednostki
jednostki, jakby dla mnie był
g-ty Baon Sapron w Puławach
Ma mestrnem uizkwa uia
zapoczątkowanego przy końcu
zestętu stulecia / 4 marca 1896,
dwa tygodnie, w odwołaniu
do lona Polski ponadaj emane-
cie mestrnem w nanej listowij
Siemst, to data 11 listopada
1918 roku - koniec 1-nej wojny
swiatowej i pomysł uizkwa uia
Torei, w emane uizkwa uia
Polski, po 123 letniej uizkwa uia
w skupieniu zabawon: cas, uizkwa
Rokij, Pous uizkwa uia i el-
san uizkwa uia uizkwa uia

metrę historyczną utworze-
nie linii polskiej w granic-
ach: zachodniej i północnej
wg. traktatu wersals-
kiego, a granicę wschodnią
wywalać planu polski pod
wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego.
w latach 1919-1920.

Granica ta biegnie następująco:

a. od strony dółki kowieńskiej -
porostają przy polskiej stronie
Suwałki, dalej do Działowa
- od tamten rzeki Niemna do miast
de Meseer i dalej na północ
w kierunku północno-zachodnim, stronie
od linii kolejowej Grodno - Wilno
- Działowo (Dymalów) przez
nie granicę z Łotwą, w punkcie
około 15 km. na wschód od miast
to Litwinów jeziora.

b. dalej od strony Łotwy na wschód

około 50 km. do rzeki Dniestr ³
i około 60 km. po tej rzece do 20
Tomu z granicą z Rosją.
c. od strony Rosji Sobieckiej - począ-
nając od zatoku Dniestr w oko-
licy (po stronie wschodniej) miasta
Dyssa, granica biegnie na
północ od Dniestr około 40 km.
do miasta polskiego Dniepr i dalej
na wschód od miasta polskiego
onechowo i Kubiśki, niżej
odchyłając na północno-zachód,
do polskiego miasta nadgranicz-
nyel Stolpec i Niesin, do
Dniepr przy Nowym do rzeki Stul-
i to rzeki do rzeki Prypiet, da-
lej na północ do miasta
Frankopol, następnie na pół-
nocno-zachód do miast
Ostrog, Kaniów, Janopol i dalej
w dół, według rzeki Zbrucz do
granicy z Rumunją.

Na południu obcas (awansie
Solmiego objazd m. polski
zachodnią i Krakowem i wstępnie
wschodnią (zwany też Dzin Czes-
kimi) z Łowicem, Hanicko-
wem i Jasnopolem.
Długo wyprawy maruje w na-
hrych łowic, do napawy na Polkę
we wrześniu 1939 roku. Długo
krytyka: od zachodu czołg
Nituna Kittenwiel, w dniu
1 września, w siłę 72 dywizji,
w dniu 12 września formały wzięte
z zachodnią czołg, pancerny
(w liczbie 15 dywizji), lotnictwa
i od wstępu najazd czołg
Rozji sowieckiej, w dniu 17 wrześ-
nia, w siłę ponad 60 dywizji
w dniu formały zwrócić uwagę,
oż 2 liczną lotnictwa.

Wszystko ten najazd miał
wzrost sowieckie powstanie bardi-
niegodny charakter, bo był
nieuczynem miewa, wósem w
płecy bolatko bawiać się
przed uwarstwą gemainy. Pol-
kiego Narodu i jako taki wi-
dziano być uśmiechaminy
zawstymu pokoleniom Polaków
to jest uścisły, przed którym
czemnowi oligarchowie, z farki
uorkiewnic. Towarzystwo sprawa-
niej zanyd tak zwanej Polki
budowy. Stawia się skrajnie
oprywdę uścisłym wozniej
17 września 1939 roku, gdzie jej
przyznawanie sta uścisły
uścisły, w. odgany, jeden
z uścisły narzył czołg
Względem Dzin Czeskiego

II. Życie w Szwajcarii tuż przed
i po wybuchu wojny światowej
Szwajcarii rozpoczęła w dniu 1 września
1939 roku wojnę napadając Niemcy
hitlerowscy na Polskę i jej suk-
cesy były wielkie, przetrwała w głębi
kraju, uciekła do Szwajcarii i
zmarła z powodu choroby co z na-
mą. Była. Tymczasem, ze sławą
i odwagą, że element
Komunistyczny, we wszelkiej
Polsce dążył do koncepcji, by
Związek Radziecki odzyskał ich
edukację, stracił powściągnięcie
pracy i nie w wojnie polsko-
niemieckiej z latami 1919-1920.
All polski funkcjonował polski
aparatus państwa - państwo spokojne.
Ze względu na swą rolę odgrywał
Szwajcarii od czasu. Działalność
wielką, Szwajcarii nie odmawiał niepo-

kożoiz we budowlach przemysłowych
odfajnyel się naryel wzm. Bywały
Stomkono narkit haloty poje-
dynczyel uiswiczkiel samolotów
ale bomb uiszwacal.
Danejda zdanyel się pojdymen uad-
Huisimen naryel tokuine z ul-
urickien, walka uiszwacal się
w kilku krótkich twaricel sal-
wach karabim monowoyel
i prosto uiszwacal. Był uis-
wiczal w bunt państwa. Moze
w kwadrans po tym uiszwacal
przywrócić w uiszwacal kartony uis-
uiczielki uiszwacal z ost-
osnajm uiszwacal, z uiszwacal, uiszwacal
ne z samolotu uiszwacal, z uis-
uiczielki. Czy to był uiszwacal
uiczielki. Czy uiszwacal.
Ale kiedy, zblizal się uiszwacal
uiczielki z uiszwacal uiszwacal
gac, przy kompletnym uiszwacal,
uiczielki uiszwacal uiszwacal uiszwacal

5
i odzieby pręte. A w dniu 14, czy 15
tenżonimie zajechał do Stawina
odbiat ulawin, około 20 ludzkości
wygładali na wiele empułżel
na drugi dzień odjechał. Wypunktowa
razem świadczą a nazywają
ci. ~~z~~ z klisurami w frakcie.

6
No i nadjechał dzień 17 w tenżonimie
wpisując wydaniem wkręcając
wzrost Sowietskich do Stawina
materij, rozdzielili to na etapy,
z których pierwszy byłby ten spo-
sunkowo książki okres, około połowy
doby, od momentu. Mierzenie
nie potrafi, granicy rano
17. 12. 1939 roku w rejonie miast.
Istnieje Niesiemer, do wejścia
jed. do Stawina, odległość. Nowy, 100
kilometrów.
Witii o mierzeniu, granicy,
zobowiązanie ożółtego rdzaje
elementy, jak zagadkowe

6
7
Czyżto Stuchasem komunikat
rajowyel neregularnej sytuacji
ceji w obszarze, Warszawa.
Ale z zagadkami pnie Niemi-
ow Warszawa, a docięj św-
tu dawab ni coś wyrozumie.
Prerumblem wówczas aparat na
uwzględnianiu (mij koniec 1938 r.)
Hajej rajowa w Baranowiczach,
ktąd na Hujel Jacek miastem
w Stawimie bardzo wywarony
odbiór. Tak, bodajże 12 września
1939 r.) podczas odbioru w godzinach
popołudniowych wysiedł,
z głosami jakby eichy jk - Hajej
za miastem, na kłki. Dzień rozgło-
now w Stawimie. z Hajej rajow-
ny w Baranowiczach zwinęły
właśnie bomba niebezpieczna.
Podobno historia powstanie ni z
Hajej rajowa w Wilnie. ~~Pracownicy~~

~~którejś urodzieli w nadawanie~~
~~z Wilna a urodził się w Wilnie,~~
~~w wygłananej huculsi jakis~~
Ksiądz kiedy uczył w Baranowie
a i urodził w gminie m. m.
Niewiem w jakim czasie urodził się
Ty dopłył w ^{do siemna} w tym czasie urodził się
Kierował wój arwał wadłowy
na Wilno.
Pamiętam któregoś urodził w
nadawanie z Wilna a urodził się w
Wilnie w wygłananej huculsi
jakis ksiądz w przedstawił
dowodem i urodził się w
Polni z Łowiczem w tym czasie
go zalał urodził się w
miejscu w Krakowie w
miejscu do Krakowa
Bóg doświadczył nas kraj - siacimy
niepodległość. Ale w tym czasie
w naszej świadomości urodził się
w ten sposób Hymn Narodowy

i jednocześnie przekonanie na
oświadczenie powołania
swierstwu, która zaskarżyła
my siebie w sprawie i bo-
lesnie obójca narodów.
Zrozumiałem, że ksiądz patrzył
my powołania w tym czasie
Inaczej jest siemna urodził się
urodził się w tym czasie
które to urodził się w tym czasie
urodził się w tym czasie
w kilka dni po tym wadłowy
w Baranowie zamilkło i
stała Wilenka

komunisty emig. usłodzi białe^t
ruchy i ekspedycje z dowodami, a
takie dala amput. zwymk.
Poburzenie do wycofan. Cludigan
sziel. ^{stare} i w dnu i kilkana lat
Hartke z wdziem i kilkana lat
unpini. na mi. wyjechał se uweladzeu
w stronę wileń, umiednio d. kobieru
matruze fajniei akt, g. swiut
w referacii spran w d. kowce,
a takie w referacii b. p. i. e. i. k.
Palque ni. papiera, w. m. e. u. o. p. t.
m. e. o. k. u. o. g. n. i. m. i. z. a. d. u. d. i. t. a.
o. b. a. w. e. w. d. m. i. e. n. i. a. p. o. d. e. t. n. u. n. -
w. a. n. i. e. p. o. h. l. a. n. t. e. r. a. e. q. u. b. u. d. y. u. k. a.
(w. e. d. n. i. e. y. H. a. p. o. k. i. e. j. o. w. y. s. k. a. p. o. d. n. i. e. k. i. o.
n. i. y. u. p. o. d. a. n. u.)
Policja zapomniała dialalnic,
wzika nie był zadnego, więc
poważal w miesie i okolicy
~~be~~ bezrazo, w kraju u do
dialalnic p. m. y. t. y. p. i. t. e. l. e. m. e. n. t.
w. y. n. e. j. o. k. r. e. s. t. o. w. y. u. j. a. w. n. i. a. j. e.

wrogie u stosunku do państwa
wielu politycz. i ustroj.
w miewny' katej' zaistniały
napady na portemuki policj.
widniały, jak przed jedynym z
portemuker w Słoniwie, gm. ma-
da z miewagą wprostka (dużo
żwaną, i, druskic) sturmiwała
do zamknięcia, a drugi portemuki
miewo drugi nie pukały. Na
finas nie czekała, pok eden
dalej. Na ulic, Co matowstego,
gdzie mieszkała, grupa i stro-
jonych cywilów - komunistów.
Anegdota Casykadz nie zafingują
władz porządów. Zaatakowała
miejscowości ego na ulocycyblu
Rafuina - Tymino, ale tu. Czes-
kiego podany w formie ostro-
gawiny się z pistoletu maw, uo.

8.
wege otworzył sobie drogę między
w więzieniu w Słoniwie uwolnieniu
wzruszenie bardzo pobli strasni-
kowi więziennych.
Jednak ogólnie biorąc, tego ro-
daję, inycydeny na terenie
aniasta odbyły się, można przy-
jąć, jako wielomil - a to dzięki
występieniu ochotniczej straż
poratnej, która pod przewodnictwem
właśc. Borysa Biaseckiego,
Jacek Piścieckiego - narodowca
- Żydowskiego) rozpracuje pomysła-
w i ochronny działalność, co
w znaczeniu, stopniu uspokoiło
i myśli. Nie trzeba spokojnie
a na drugi dzień, dnia 18 dnego
około potulnicu w tym czasie, dia-
licia do miłke sowieckie, a
z nimi oddały policj. NKWD które
od czasu rozpoczęły swoją działal-

uści, wstrzymując wyzyny,
chłopiński Samuraj, i którego
etap bezrydka w mieście.
Przynieć sygnalizację wygładzała
w terenie powiatu Stawomskiego.
Tam ludność chłopstwa podbu-
rzenia przez wieloletnią agitację
komunistyczną w kierunku
rewolucyjnego zaboru, zrewolucyj-
nizacji, przyjmowała z wiarą
stwierdzenie hasła „nie ma dla chło-
pa i chłopki więcej tydzień w nimit-
macji, i to go wzbogaci”.
No pozost dla wielu było to
hasło. Ale chłop nie rozumiał,
a agitator komunistyczny
nie umiał tłumaczyć,
co to nie oznaczało w jego
polityczno-agitacyjnym interesie.
Istnieć gwałtowne widoków
obchodów, i temu wytknęły ~~katę~~

takie gwałtowne urojenie. I
krajem pod wyzwytem produkcyj-
ności i braku wyżej zgrabie
z punktu ekonomicznego.
Jedynym celem agitacji komu-
nistycznej było, wykonać swoje
zakazy chłopstwa, skierować
do zwiększenia obrotów ponada-
nej, i to nie wyliczone w brzo-
chłopstwa, klimat przychodzący
w kierunku wzbudzenia i utrzy-
mania jego odnowy. Wiele widoków
w odniesieniu do obchodów i
ustroju demokracji kapitalis-
tycznej, które to cele wideli
organizatorzy wiejskich zborów, ~~on~~
organizacji, i niejednemu widoków
wiodącym Bractwem.
Na wstąpienie, gdzie nie się-
gają na razie władza sto-
awomskiego oddziału NKWD.

Abżawy wandalizmu myślicy
bardzo, gwałtownie. Potem
należy im. przewidzieć i usłuchać
Białorusinów, tak zwane „siel-
sowickie” (współki rady) które
uzurpują sobie komunistyczny
tytuł, zajął kierować akcją
tak zwane „główni ludzie”.
Po prostu zadziałali, odmowa
autonomicznej majne i zwrócić
myślenie w kierunku nich
wskazanie do utworzenia tak zwanej
w propagandzie „Polskiej”
„Polskiej”
Bora napadać na portemuki
politycy i biuro, wstąpić do
politycznym (np. Kozłowski, etc.,
Desenna i inni) włączyć ich
zabójstwa Soltysowa i na przykład

Tak jak w tym Mirosławu Symona ¹⁰
sowie „sielcowick” uformowały
z udziałem komunistów Białoru-
sianin wydal wyrostkiewicz
na Soltysa (Białorusinów), coż
zawieszony Strabem i Kasabim
leżał na drodze, do chęć
miejscowic polowej, Strabem.
Ponieważ tenże Mirosław
„sielcowick” wydal wyrostkiewicz
na nadleszniczego (Polaka) lasu
majątku Litwa, obywatela
~~obywatela~~ Rudlickiego. Ten
ni ukrył u miejscowego gospodarza,
chłopa, który miał artykuł w
Mirosławie, który obywateli
nadleszniczego.
w majątku Syankowice 2 (my-
nalicznego do dóbr rodzinny Mutter-
-Czapstiel) banda chłopstwa

zakazano do administracji -
toro - (nazwa zapomniała
Kozak dwórki i pochodzenie)
i stanki się go po bili.
W majątku bodajże Deserian-
eruce (dł. kadis narady nie po-
mijała) podobne landa za-
mordowca całą rodzinę wsta-
ci ciła/ on sam był nieobez-
zany, Inywarokletniyo tyra
i mały stanki ty.
Podobnie pldrowanie mająt-
ku ziemskie liżni ni
obczy. Te podane wyerym, tak
zwany „gminny lud” były obco-
wem z etap berndy na te te
nie powiatu stowinickiego mid-
burz ni, jak około potłowa
tygardusa, ale w koncu zapawa-

wał jak taki, tad i wyde- 11
reuce potoczyć ni według
bulgarickiego programu.
Moment wkr. osence do stowina-
wytka sownickiego (dnia 18 wnes-
u. 1939 roku) około potłowa
był dla nas obcy, przycięci,
wielec przycięci, przycięci
Kiedy, sisy helisny od strony
ulicy, w swistku wydzisku
ndy skie gardel greumalno stry-
ki wkasajny el punkt. Uwa, wa
mija zona odwołowo zblizse
ni do muru, ni jako w hukaniu
oclawny, a ja obym ten ni catupx
w poliprek, ze (zawinil dracl-
patupham, wy, uowidien. Howa:
niż Boze tyler ^{tyler} ofiar penie-
siomyl w. rku, 1920 idnie no
masne. Zona w uiltenie

także z Tronem w orszad gła-
dnie uoyj swan.
Kouitwan z porostku, z po-
wodu podawiać się uoyj swan -
wyel eteuentem, zimo nie
wypuknase omi, by wyjit
ano uliez, tyu barone
jako polskiego umiande
państwowego, mi widziatcu
meto pietrowego zachowania
ni mijskowey ludzicy
mianow, ze witalo ier ba-
ffera bolniewickiel zartemikoz
lodzianu w stumie nie narbut
licznict.
Poi wierz jednak cipkarni,
metowgo i odwarztem ni
zobacysz co ni wadnie dny e.
No wie. wyznie one flagy
Czerwone, licznict mabsenij el

12
oddiały bolniewickiel dymyzi
pielkocy, nadko crotaj wietta
uifwielki, konstrukcyj, owar
artyferye lekkie - armaty, zapros-
zone w lichte konie (po prostu
siej zaciundwiel el wltu
idyciel nkap). Odobrasen
warsenij, ze gdy by tak pietw-
ka, zactakowale Polakij armie
sowieckaj, a nie Niemiec
to bysom, dyba nie puscieli do
Polki zapiege wyzho jowimie
mewariay el dymyzi licznict
mabsenij. Ale chyby Szalin wltu
potekaj i uderzy zisnacke
od tydu na Polakij wltu
ni med naporem od zaciudu
zmutoryzowanej potygi dymyzi
uifwielkiel. Wtakiel wasnacke
dalne wzywani Polakow ze spny-
mabsenij, mi armiami Mittelostlich

niecierpię i bolniechickiej Rosji
był by jedynie uwarunkowaniem
polskiej KPW.
Narkotyczne dnie i dale, odlewały
by ulitami uwarunkowanie dalsze
mimostron, w tym, socjalizm;
odwarunkowań żydowski zarys,
otwierac surze skłony, z tym
zarysami ni powoli rozkładać.
Chęć w tym, uwarunkowań, polski uwar
wzajemnie, skąd zastawiało nie
leżące uwarunkowań, polski, zjawisko
tak zwane „Gniewu ludu” i
zwarunkowań, w wywarunkowań,
chrześcijański, przewarunkowań, częst
uwarunkowań, polski, i
żydowski, nad uwarunkowań, następce
polskie, był, uwarunkowań.
No więc jest, nic, przewarunkowań, i
głównym, uwarunkowań, uwarunkowań,
czym, klimat, uwarunkowań, w tym.

uwarunkowań, do polski, a więc uwarunkowań 13
polskie, uwarunkowań, uwarunkowań)
była, uwarunkowań, uwarunkowań,
uwarunkowań, eme, przewarunkowań,
mimostron, zarys, uwarunkowań,
bolniechickiej KPW, w tym,
długie, lat, okresu, uwarunkowań,
Ageni, przewarunkowań, uwarunkowań, na
uwarunkowań, uwarunkowań, uwarunkowań, u
był, był, uwarunkowań, i owarunkowań,
uwarunkowań, albo, uwarunkowań,
uwarunkowań, uwarunkowań, uwarunkowań,
uwarunkowań, albo, refleksy, uwarunkowań,
uwarunkowań, żydowski, który,
podejmował, ni, przewarunkowań, uwarunkowań,
polskiej, uwarunkowań, dla
z tym, na, diej, i, przewarunkowań, uwarunkowań,
Ageni, w, uwarunkowań, uwarunkowań, był,
bardzo, ostro, uwarunkowań, gdzie, odwarunkowań,
Ize, przewarunkowań, uwarunkowań, uwarunkowań.

mu, na kark poliej. Niemniej
znajdując zwolenników, neregul-
niej wśród Białostruckiej mło-
dzieży (a i szkodliwej) uważał
klimat wrogim i przeciw-
polskiej Polnity (miejwko pan-
skiej Polnity).

Zwaleni i cięży dłażare
pobliżeni, którzy, znajdując
u siebie tajne ośrodki dyspo-
zycji i wypłaty dolać pośredni-
czym agentom.

Jak im okazało się wejście, wstę-
pnie bolszewickie do Stouina.

Taki tajny ośrodek dyspozycji
i wypłaty, dolać i działał w
Stouinie. Obsadony przez atak
polskiej policji obywatela Zyda
Wolfa Gurdiera. Gurdier w zglis-
dciu i Sąd bolszewicki był bardzo

lojalny, a szkodliwie wieścił
wzrost dowcip. przyjmował go
jako udzielonego przez siebie
który prowadził w Albertynie
kole Stouina. W tym czasie zbudowa-
nie fabryki tekstury, potudowa-
ny kilka lat temu przez wła-
ściciela majątku Alberta,
stał się jego własnością.
W czasie jego administracji
produkcja tekstury, była deficytowa.
Po przejściu fabryki przez Gurdiera
produkcja tekstury poszła na kraj
zewnątrz, przeważnie, wywarła się,
nowemu doładowaniu pieniężnym, ~~które~~
ktoś rodzinie Gurdiera (miejwko
ojciec w tym czasie) dawał
murowane; unajmując na
leżące w pobliżu Stouina) wyso-
kim poziomie zyciowym.
Kiedy wojska bolszewickie wkro-

czuły do Stouma Gwintu, po prostu
do doboru obywateli, wybiegł ze
swojej wili, wpaść do sąsiad
niej potępi jego matki / gdzie
ja odnajdowałem wienkacis
i przepadkowi na zaciwieniu
na Gwintie patrzyłem) i ukrył
się w pokrywach zaradczą
na tyłach sąsiada do worka.
Ani tu, ani tam do mezarium
Gwintu. Wsiadł po prostu, odcięty
komuniści i był niemiernie
ze Stoumą wsiadł i energien
ny usiłował przetrwać
sławistą w kryjówce pokryw
wielek zaradczą. W wsiadł, ku-
dyżkowe, w zakamarku. Wpa-
nął do niego, w przynależny, wędzars-
ki, i z finalem podawanie
poczty, po umiarkowaniu oba-
wili z powołaniem art. 17 d. 1
k. 100 dla Gwintu powołano.

Tubaj zamieszkał, że w trzech dniach¹⁵
po utworzeniu Sowietu władze
NKWD zaasentowały Gwintu
władzę administracyjną na terenie
miasta Stouma i powiatu rozpo-
craft przesłał inny naradzący
z wsiadł. Najemniej uprzedzić
Gwintu Stoumę / Wzrost zarad-
miasta Stouma). Wskazał na
budynku. Stanął, powiatowego.
Władze polityczne i policyjne
zarząd sprawował tak wsiadł.
ROD. NKWD / Rejonowy oddział
Milicji NKWD), który aloko-
wał się w budynku, Powiatowego
Jedn. Powiatowego.
Władze to jako pierwsi i swojsi
sądzili, sądzali, nakaz
oddanie wielkiej broń palącą.
Ja oddałem rewolwer i nóż.
Systemy Manlichet, użyłkany
pukawki i orzanie (uakarte
papieru)

Dalej te że władze, widocznie
wyekwiada z zadowoleniem, że pomiędzy
porządkiem ekonomicznym i politycznym,
oparty na zarządach demokracji
kapitalistycznej, myśli i wolności
prawo prywatne, własności i
prywatne; i niechęć, co, już uciąż
był przez dekrety maksymal-
izmu drugiego bolszewizmu, postę-
powo działając w kierunku
układając w kierunku zwrócić
dla sowieckiego ustroju umiark-
owanej kapitalistycznego systemu.

W związku z tym nastąpiły
zawieszanie przygotowania, które
emalaby wyraz w nakazie likwi-
dacji w ciągu miesiąca sklepów
prywatnych, oraz warsztatów
reparacyjnych i przemysłowych,
w tym piekarni, stolarni i innych

i warsztatów Newskiel, Kras. 16.
wieki i t. p.
Sprowadzał to zaniepokojenie
wśród ludności; zauro. Kupował.
co było możliwe, głównie z zawiłości
o którym było coś w rodzaju, było
zakawał nawet cielec,
ja również uległem temu, że także
nasz, trendu.

Kupieckie i niewielkie społec-
stwo żydowskie po prostu, meta-
licznie przywrócić likwidacji
sklepów i ich warsztatów, prace
od razu zwrócić swój stosunek
z, a liczyć do władzy sowieckiej
i jako raczej zadowolony i
władzy i jej ustroju.

Upamiętnię, w okresie międzywoj-
ny, w powojennej sytuacji ta
z ludności żydowskiej i innych

w mniemaniu, że utrzą Komu-
nistyczny strój, dla wiel-
warunków dominowania w społec-
zeństwie wśród którego było,
zdecydowanie zwrócić swe
odroczenia - zorientacji do utrzą
sowieckiego, mniej zorientacji, w 19-
tych i zorientacji z ad do państwa
kwaśny Polacy. Od armii
i bardziej przelęgny, w 19-
tych i zorientacji z ad do państwa
Słji na drogę. przeważnie
agitacji komunistycznej, tego
przeinżalacjami. były w 19-
tych i zorientacji z ad do państwa
wej (przykład: aresztowanie
w 1937 roku dwóch dyrektorów sy-
sterni z amskiego restauracje
- żydów - Lejputera w Nowogródka)
Także ciekostwa. Białoruskie.

17
poddawane uproszczeniu i
ciszej agitacji sowieckiej w
obrotach Polaków, w 19-tych, w 19-tych
(nawet nie można w liubowie,
mowa) rozpowiadania, w
banialce w o do brudziejstwa
sowieckiego utrzą, a głównie
o dobrodziejstwo tak narzuca,
w agitacji drugiej sprawnie-
wicie dla elity - nacjonalizacji
ziemi, przy której prawo, po
skarżeniu w 19-tych i zorientacji
o do ziemi w 19-tych i zorientacji
elity ziemskiego gospodarstwa
elity w 19-tych i zorientacji
bez przy pomocy, by ta nacjonal-
izacji ziemi miała być przy
gruncie elity ziemskiej.
Opisania: „nacjonalizacji
w obiektywnej formie”

rozróżnie dwa takie pojęcia zagad-
nienia: unanowienie, czyli
unpobeznawienie, albo unpanstwo-
wienie, czyli wypanstwo na
niez państwa.

W związku Radzieckim. Mijają
ten drugi wątek, odwołanie się
niez w całości, z innymi wy-
nikami państwa, czy czy
mijają zarys, że być może ob-
wiednie granicy, ustawa o gospodar-
stwie o państwie, tak zwane
z wyjątkiem "Sowchoz" (w formie
odpowiedni SGR), a z gruntu
został wziętych ustawa
gospodarcze porównanie unpan-
stwa o unanowienie wyjątki
"Kotłownicy" (jako składowe
"Kolektywne chłopskie" (pro-
teżne gospodarstwo).

18
Ale ta społeczność bieżąca
w nazwie, w rzeczywistości
wyraza się w pracy unanowienia
odgórnie w postaci "Pracodni"
(dosłownie: "pracodni" = dzień pracy
wg ustalonych norm), a następnie gdy
niez podlega wypracowanie przepisów
niez w całym rozumieniu na dzień
w tej pracy normy, do zapisano
niez ustawa normy, czy czy
na chłopskie zapisano, w danych
Kotłownicy czy obywateli pracy
w tym Kotłownicy, bez użycia
niez samowolnego opuszczenia Kotłownicy
na zabranej wchodzącej, państwa
zima Rzeczypospolitej, Polonii,
Władze Radzieckie radecywały
zaprowadzić organizację wchodzą-
wą w skład wrota Kotłownicy
i Sowchozów. Ale kamufaż
unpanowej agitacji pokazują w

Świadomości. Białoruskiego obło-
pa ukryte prawdziwy portaj so-
wieszczid usydeni i w obzaruiceni
e nacjonalizacji ziem, wykazy-
sujace zagmierzdzone w psychice
uato oświeconego elity. Łakogte
zaradni, cieniwszi milnawiszi,
podawac i eszje zagadnienie w
postaci dle niego w chwili wygła-
nania najwygodniejszej. A ze
pożnie, reerystore ujawnia
o tym odmienny prawdę, to to
dla autorów przedstawalo
ben zjawienie. Zesety wmyślki
vaejt komunistyczne, a gwałt byty
umawane przez białoruskiego elity.
I dopiero kiedy ludność uiljskowe
zethyła m i uadela akym
zapoczątkowane organizacje
kolektywne i kiedy to akcja rosta-

To wypracowa najpierw ogólny. 19
spisek. Główny w dany, wsi,
dalej wypracowa nakazem odgwie-
do kolektyw. Wmyślki waci,
owar byta, z porostawieniem przy-
sobie jednej kromy, dci zas, salu
przy odzyskaniu uprawnień wla-
dania iel. Wzrost, zotyam objeci.
obowiazanie pracy w kolektywie
przy wypracowaniu z wypra-
cowaniem normy danego odzysk-
pracy, czyli z tak dawny. Ludność
rozumie. Ze uadela dca
uic stau. uic uiljskowe, galky
to janszynowy.
Obawa jednak (głównie z przyczyn)
przed represjami, jakie miałyby
by z strony władz NKWD
elity przy uiljskim
wzrostem wydawego zamyślenia
organizowanie kolektywów post.

po prostu może wybrany protokół.
Wystraszony tylko zdem, dwa
miesiące wstąpił do ^{czymś} elipsy białe-
muskowego (nawet ^{czymś} niechawie do
władzy, sordidekij, Pawłaś nieco
to układać i ustobliwym powie-
dzieć: „Polacy opolacywali nas
w Sierzeu” do lat i nie mogli
opolacyć, a bolszewiki przyszli
i opolacyli nas w Sierzeu
wspólnego gruda” (Polacy „opo-
lacywali” nas w miesiąc do lat
i nie zdali, opolacyć, a bolsze-
wicy przyszli i opolacyli nas
w ciągu wspólnego w m^o).

Dalmy, niezgodny opis życia
w Kofelozie podług my opisael
naszego (żony i mojego) życia już
w gęstym Rosji. kiedy przyjecha-
li i kilka Kofelozowcy u.

warunkami bytowania. 20
A teraz wracam do wspomnień ^{-Kiel}
któreś dnia, będąc w Lidziei
po wstąpieniu bolszewików wy-
jechałem na ulicę i spotkałem
znajomego żydowskiego przedsi-
brójcę leśnego narywkien Em.
który pośrodku mi i na em-
kieu porównawczego ukłonu,
ale bez uchylenia czołgi, według
wedle narady wywołał bol-
szewickiego konwenansu zaga-
je tuż: „pauze konwenansu,
pan jesteś tu?!!” Ja nie mówię
mówię, gest wzdęcie ręk.
„Bo ja - mów Em. tu masz
zostać do u Niemców mił
i w dniu zamorduj, ale pau-
- po chwili - mów do w lina,
latu na razie mówię pojechać,

a dalej to pan, robaerz,
ja u dalny, rozumieł na temat:
zapracunek z, umiarkowego i:
tam, el sprawa zapytuj: Sami E.
co to z tym Gurb'ezem, taki po-
rządny człowiek i go asyż, for ali.
Och - panie Komisarzu - czemu odpo-
wied - pan nie wie, on ni nie
może wyjechać z kwitów. On długi
mieszkał, pięciu do od Sowietów
na agitację i, miał to być z o-
polnymi pracami, taki bogaty,
a teraz nie może ni wyjechać
z kwitów, z dnia jest z te panu
Komisarzu.

^{zmyślony}
Przydane tu. przykład z
Gumieniu (po prostu rozpracuj)
jako charakterystyczny obrazek
ekonomicznej spróbów pracy
agitacyjnej, która powinna opła-

21
cała znajdowała ekstrema. Z
wszystkiego elementu, a także
licznego zyskownie, prawie ludzi
statystyka. Dalny, to Gurb'ez
jest mi nieznany, (może też tylko
domyślał się). Jego rodzin-
ność, jego dzieci i matki, Har-
ko - w latach NKWD wyjechał,
wiosną 1940 roku do Kazachstanu
Innym, do miasteczka
w tym celu, narodził z tym z tym
na temat potady E. wyjechał
do Wilna. Leczona, na ogół
o statycie zarobki się fizycznie
wyparła, ^{przez} ^{wiad} ^{przez} ^{przez}
ruszenie się z miasteczka
nam od czasu obywateli, miłoby,
bieda i niewygoda, co przeszkadza
mojemu, organizm, tego one
między, nie ma. Zresztą ~~wyjechał~~
wyjazd do Wilna to przecież

wydziwki, a co dalej? - Co dalej,
zobaczymy - zauważam, a ona
znowu - to nie dla mnie ja
tego nie pamiętam. Miałem
wprowadzić w stan niewygod-
ności i konsternacji, uprzy-
wiać im to zagadnienie, do
zakończ. Wypracowałem decyzję
i dalsze spotkanie, w ostateczności
co było do.

Sowieckie władze wykazują such.
linię i energię w swych policyj-
nych i politycznych, oraz
porostają w użyciu w potężne
znaczenie propagandy, umiędzy
pochód w STONISIA, który
organizowany w kolumnie w ramach
newsów ulicznych miasta w sposób
podzielony tej kolumny na grupy.
Byli byli grup kilkanaście,
zbiórka przeważnie z ulodzieri,

14-18 lat w latach ok. 50 lat, 25
w grupie z licznymi przedstawicielami
ulicznymi, ludności się do siebie.
Rada i był grup miasta przywró-
ty, który był jakiś sprywatny
z ~~Amity~~ przez NKWD polityk
prowadził ostatecznie. Karde, z
politykami wykonywał od czasu
do czasu. Ten zaurzawic: "da zdawa
stwierd. Sowieckij Sojuz - Ura, Ura"
(niech się sędzieli, Lwów, Kłajwa)
"da zdawa stwierd. Kom - Sowieckij"
(niech się komunisty, Ura Rady)
"Dobry z pańską Polną" (prez
z pańską Polną), który miał uczyć
Ura, z grupy wykonywali Ura,
Ura, a przy pańską Polną, - Dobry, Dobry
Ja jak widział stojący na ulicy
na ulicy, przyglądalem się tej
kolumnie, która była polityczny prze-
prowadził przez siebie ulicę i
Stonisia

Również czynnik władz sowieckich
wrogą i wroczą zebrać, agitację
w sali kina w Słaimie.

Rekomendat W. U. G. Stoninica obwo-
nył to zebrać i był jego przewod-
niczącym. Przewodniczący ogłosił
i wyłoży chwalebny sowieckiego
ustroju, jak i zapewnił, że przybył
tu on w sprawie o odwołaniu ludności
z zachodniej Białorusi przed obywateli
Włókami.

Jako drugi punkt programu były
wypowiedzi uczestników zebrań
odnoszące się do współpracy z władzą sowiecką.

Pierwszy przewodniczący przyznał, że
syraku, odtrącając i wyrażając, że to
nieporozumienie, i Miska przez
słuch jakis polski. Wyrażił
w dyskusji, że są pewne rzeczy, które
nie należy, zachodniej Białorusi od
jaka państwa polnego (wywołanie radni-
ca, Białorusi do innych państw
sowieckich) gdyż polskie okupacja była
poważną, ale również państwa

nyel knast (wynosi), „nam pluli” 23
w sprawie, i takawa, Dumat' (co
rosa Bija pawalet - / nam pluli
w uro, i zmusali uwarai, i Boro
ruse pada). I ferre imie wyłuszał
imiektu, w pod adresem, sankcyj
polny, i takiem, okupacji, da
zdrastujet. sowieckaja ufas' i
Jaka, odpowiedział uclieru, i
okupacji.

Jako drugi mówca powiedział ja-
kis słowny, ale nie z Słaima,
który zaczął się, że chce prze-
mówić po polsku, że język rosyjs-
ki ma słabo. Zwraca się do
przewodniczącego rekomendanta,
czy wyrazi zgodę. Po przemowa-
reniu przez Heuanc na rosyjski
tej wypowiedzi rekomendat się
zgodził, więc mówca rozpoczął
także od pochwały władzy sowieckiej,
i że on przemawia w imieniu

umiejętności, który chciałby
pracować dla władzy sowieckiej,
ale nie wie on jak, wie prosi
o instrukcję. Po metrum
nie komendant wyraża rado-
wość z polawy więźniów
i zamyśla o porządku
dla innych Radzieckich
wównas, gdy obywatel, my sta-
ranosze' wykonywanej pracy,
jednocześnie nie gnuź się
by pracować według wydzwa-
nyel. rangier sowieckiej władzy.
A więc wywołaj lojalności i
podporządkowanie się wytwor-
nemu stanowi rzeczywiście.
Na zakazanie kilku, sąsiedzi,
półtorej godzin odprowadzić
i mi, dyktando
I tak dalej popłył czas. Ja

24
długo z dnia. Skupowaleni
co urosła i z wównas, głównie
chleb, którego kupił był to co
trudniejsze, takie straszy do
kupować stał się jakikolwiek
Hunty. Opat, kupowaleni, gło-
nie od chłopów Białoruskiej my-
władcy do Housme furki wy-
nabawo w lasach drzewek, drzewa,
wieloznacznymi codziennie
komunikacji radjowych z
Warszawy o sytuacji wojennej.
ale smutne to były komunikaty.
Stwierdziłem nieudolnie Prezydenta
Warszawy Stefana Stankiewicza
był do pewnego stopnia porażo-
nieu. Tagodnyemu głośno
ale coż, kiedy miałem Prezydenta
jak i w ogóle warszawskich komunikat-
by, rozgłaszać bolszewickie
strachy - Angiernie lub skreślenie i
własne nie miał równocześnie

z rozporządzenia nadawania
komunikatu. Spółko często trudno
było wyrozumieć treści umowy
miałam więcej:-

Ktoś się dnie w porządkach
parodiemko, szły dawać do
dnia, wejściu odcet. Wtulec u i
Janis umowy obojczy ~~nie~~ ~~nie~~ ~~nie~~
~~brilencu~~ ubrały po cywilnemu
zagadnył: po wytykaniu ja was zają
po uisłit, my s wam spiski
diefali (ja panu znam, panie
pan, uymy i panem spiny spomy
dali). W pierwszej chwili dla
mnie zaskoczenie, czego on
chce. Ale coś mi się przyda, że to
jakiś wywiadowiec z NKWD,
czegoś huk, coś mi potrzebne.
Odpowiedziałem że go nie ma
ze zadaniem i nim spisywać nie
sprawy dalem. Odhodził.
Po kilku minutach znowe

25
dzwonek. Tym razem przychodzi
szriadko, Zydowko, ciotka nanej
gospodyni domu (rodzina siostre
wspomnianego wejściu Wolfo Gusi-
erc) zainicjacja - Sajus, z ciotkier-
uilem, że ona obserwowała tego
co był przed chwilą, że wredna
i groźna jak z NKWD. Umednio
kilka dni temu był tu inny,
także z NKWD, czegoś mi intere-
sował pana Dzwiewi. Ona
vel poznała, jak w sprawie
brake wam z jego id-ny chod-
ła do niedzieli NKWD.
Te odwołanie odcet agenton
z NKWD zaniepokoiły mnie,
bo to była wyścisko z jej
strony nade mną, obserwacja,
Dzwierżilem mi że chodzi o
o spiny, leżących w powiecie

stowimym. Te spisy lesników
w lasach prywatnych własności
Hugo Ochowy Lamin spomni-
dła w swoim czasie na zgod-
nie narysował wady wykonywał,
w celu przeniesienia w zakre-
sie powołanej służby wyko-
nył. Po spomnieniu, również
egzemplarze spisów zostały im
wysłane, co za tym także jeden
egzemplar był skierowany do refe-
rencyjnego Biura Berberskiego w
starostwie, wraz z podkładka-
m, jako dokument historyczny, do
przechowania w Karcie ogro-
dowej. U mnie w biurku,
w seckiej specjalnej, pozostają
notatki, z których mogłem
wniośkować o składnię perso-
nalną ofiary danego majątku

26
lesnego, co mi w moim kry-
minalnym śledztwie było pólne-
nie. W dniu 17 września rano
pohodziłem do Starostwa i przy
zastępcy tam starosty Bernacki,
zabrałem z sobą moją teczkę
akt sprawy, także i owe notatki
spisów lesników. Po odwie-
dzeniu owoce wywiadów
z NKWD materiały skieruję do
akt specjalnych.
Spalitem całą teczkę w piecu
nie o tym nie mówię i nawet
żonie. Teraz dopiero już odje-
żdzam do mojej wzmiankowanej
Mniej więcej w wierze po wejściu
bolniewików, szawon, m i mnie
w wienkaim pierwszy niema-
my Zytel z propozycją, bym
przyjeżdżał do pracy w ich dziale
lesnym zorganizowanym w "Wojsku"

nom "Uprawnieni Gordon Sko-
uima". Ja mu odpowiadałem,
że nie mogę, bo jestem chory.
Po kilku dniach otrzymałem
piśmo w języku rosyjskim. 2.

Isidorem przyjechał do pracy
w Wyższej Szkole G. U. Skouima.
Wówczas, ponieważ
w umiednie swoim pokój Komisarze
ochrony ludu wstąpił dwójce
pracowników - jeden urodzony żyd nar-
wiszkim Austrijski umiednie mińke-
wiec Skouima, a drugi urodzony starzy
także Izraelita (ten co umiednie był
u mnie w urzędowaniu) przybył i dwójce
narwiszkim także Austrijski.
Od razu obaj oznajmili mi, że
nie są leśnikami i że nie wyjecha-
li w zagranicę, lecz są i sąs-
dali byli i w tym dopowiadają. A pora-
dę starze, powiada, że Komendant
W. U. G. Skouima chce z nimi mówić.

Na moje oznajmienie, że
nie znam rosyjskiego (aczkolwiek
go dość dobrze znam) on zaofe-
rował się być tłumaczem.
Komendant, rozsiadły na daw-
nym fotelu starzy, zapytał,
czywiście po rosyjsku: "czto wy
nie chcecie robić dla
sowieckoj władzi" (rosyjskie "Wy-
odpowiada polskiemu "Pan", ale
także i polskiemu "Wy" np. w
rozmowach koleżeńskich. W da-
nym wypadku rozumiało się jako
"Pan", skoro nie było żadnego "Ty").
Poukładając mi się nie rozumieć
po rosyjsku, zaintrygowany
Skouima zapytał: "Kowary
komandir pyta, czy pan nie
chce pracować dla sowieckiej".

władcy". Odpowiedziałem że
jestem chorą (aer kolwici) byłem
edwin jak ryba). Po przeslu-
waniu komendanta oznaj-
miał: "bolnoy wly wiet ili
niet wmanjen potou.
Tjerner' daju wam dworje,
sutok przigotowit' bu mays,
i programu raboty dle etiel
tam dworje Turejew." (po pols-
ku: chorą pan, czy nie zoba-
czyam, potem. Teraz daję Panu
2 doby - przigotowai akto i
programu pracy dle dyd tam
dworje dy dwi). Odpowiedziałem,
że do brnie trudne bo on
nie posiada - komendant -
"dowolno rozgoworci - ispoduid"
(dwa rozmowy - wykočiai)

Na fakcie dyctym, Komend-28
dante porozkawał mi jedno,
zaenye pracował w dyu iel
lesnym oddziale.
Jednie mi tego oddziału dowab
Kwitko, bo władze sowieckie 2
miotke przystaly pracownika
ktory oznajmiał, że przybawie na
stanowisko dyrektora Lespromcho-
za, z poleceniem uorganizowania
tego lesnego urzędu w Stouimie.
W związku z tym oddział lesny
"W. U. G. Stouima" został mi
podporządkowany.
On przystał dyrektorem do dyd
maksimilien Kaufman. Rozpocnił
z mią rozmowy, zapytował o
moje kwalifikacje zawodowe,
o waz wdaj wykonywanej w
Polwie pracy. Oznaki, że ja jako
hodowca lesny (ucronyj lesowod)

nie nadaje się na pracowni-
ka unieś, uogólnowa nie
któregoś z nich, bo Lespoch
Lespoch z prowadzi eksplo-
atację (wypły) tąd zlecone przez
Leschor, który także zostanie
w Sberbank uogólnowa nie
tylko ułco później. W celu zaso-
wania deszczu przybedu imy
dyrektora.

Kaufman zlecił mi by mu
podać jakę powiencuim lesimy
powiada powiat Stoisimski, oraz
jakę w przybliżeniu ma
Ineowny, mowa i tej powiencuim
podatków. No wiec podatkem mu-
powiada powiada około 50 tysięcy
brykta now lasow państwowyc
i tyler lasow prywatnej w tamow
i spofecnej. Rarciu oko 100 tysięcy
helitaru. Garska nie ma
Ineowny wywaru si markspunsa.

w lasach państwowyc uogólnowa
przyjęć my 100 letniej koleji rżki
elak uomalcy, zunięty, o 20%
czyli 400 ha rżki. Dieru z hekt.
za oko 3000³ gubiny i przyimure
uiz ten o 70% wyradu oko 84.000³
w lasach prywatnych jako uboi-
nyd w orymik radnie nie, a
a bogatnyd w balożny elak rżki
nie uiz przekroczyć 60% normalnego
my 100 letniej koleji rżki, czyli 3000³
rżki z masu Ineowny z hekt.
lasa 2000³ gubiny i wytkien
około 70%, czyli 6000³ masu, w tym
wytku 42.000³. Rarciu uiz masu
180.000³ z wytkien 126.000³ u.3.
w neerywim oie tworze być
porużka uiziej masu Ineowny,
ale z niuymie podatkem rżki
kolei, by Kaufman otkudzić w
zapada dewaracji lasu, do która
do kudemij akwaru si przychod.

Przy dokładniejszej obserwacji może
na być domniemywać, że Kaufman
stał się typem bolszewickim w psy-
chice i w duszy wedle przewidywań
Komstomowa, wedle Kłówek
głównym wskazaniem i wy-
wołaniem było słynne interesom
bolszewickim i popularyzacji
interesów nacjonalistycznych,
wielki patriotyzm i interesy
plebejne, czy takielne, intere-
sów narodu. Tym bardziej w
takiej sprawie poradzono
obserwować pewne wydarzenia,
jakiego dywersyjnego Kaufman,
w stosunku do Właznickich
wienka, Żydów, i Kłowej
Kaufman zapisał nie swoje
brzocho Lermontowa i przy pomocy
pewnego dnia Kaufman zchod

do owej żydówki i po jakimś³⁰
czasie słysząc jej plany, w
głos i po rymku. Właściwie, towa-
riska Kaufman, co wy, dietaje-
lic, co pamiętamy, podarł
ot swojej babuni - poiatyż
(towariska Kaufman, co wy w-
biec to m pamiętamy po swojej
babel - emigracji). Po chwili
Kaufman wychodzi od owej
żydówki i menie nie trzeba
facy kilka medycation piżmca
i emulji: trzeba zrobić wle-
wankę cukierniczą, w tej babule
dwa trzeba liczyć, garnitu-
- nie trzeba zrobić, takielne
Twierdzą do herbaty, wtedy do
pokoju swego białego i z jakimś
kabanikiem, sykiem, wypieraniem
właściwie z zdobyć, zabrać z roz-

machem się mówić: wof
dostanie - przybył dla kasy
lata eddyer, deda dla Karli).
Czy on Kaufman, w tym mo-
mentie zdawał sobie sprawę,
że sprawił sobie w odniesieniu
braterstwa pleuse umego,
że zjadł go zrodził i z tej
misi wyszał być wielkim
a przynajmniej u siebie
dla potwory, uciec tego pleuse
Ale wychował w polityce
nej szkole NKWD, praktyki kupie-
ckiej zarady, tak zwane
i antyetyka, brainwashing'u.
muskat widzenie Hai psychier-
ny, bolszewickiego Janera,
którego uareliży w odwołaniu
jen pracował dla bolszewickiej
Władzy.
W tym to tylko było ude wac

nie antynacjonalisty emigracji 31
liwii zalecał, mes bolszewicki
oligarchii dla urosyjskiej popu-
lacji ZSR, a drugo powołał
dla kasy i niki charakter.
Tourow, o taki on jako pewnik
w odniesieniu do psychiki
Kaufmana, ale w tym gady
w ludzkiej skone się kasa
Czy Kaufman odwołał się do
bowane u zrodził kontrowersji
~~tego wieca~~ do skatka paristo
tego nie wiem, ale chyba tak.
Zapowiedział mes Kaufman
umówienie w Szwajcarii
Lesclero zamykał się wteclui
Mniej więcej w 10 dni po przyjeździe
Kaufmana, mi pod koniec jai-
dziemika, przybył do Szwajcarii
dwa leśników wujchiel. 2

Kasimien Smoleński

2

Moje wspomnienia
z przebiegu drugiej wojny
światowej pod władzą
Rosji Radzieckiej

Opisane w roku 1989 r.

Publikacja K. Polnacka

jako pełniący w ciągu 6 lat czyn-
 ności Komisarza Odwozu, larowi naj-
 pierz byłem wyznaczony w rozwi-
 eniu w zakresie kompleksów leśnych,
 więc się należy wymienić. Miałem
 głównym projektantem, ale dla pow-
 rostałbył dwice inicjatyw tak
 my podjęto w tej pracy pewna dła.
 Stosunkowo przedko projekt podjęto
 był gotów. Dyrektor go odzwiedził
 i zajął się wypracować plany (mapy)
 pomiarowe leśnictw, dla których
 dyrektor powymazał leśniczy (kie-
 rowników leśnictw) w i machine
 pomiaru w riel.
 Biuro ^{leśniczego} leśniczego zorganizowane na 196-
 ko. Dyrektor myślał o neregularnego
 pracowników i tak popłynął czas
 dni na pół w podjętych, ale myślał
 braliśmy niepewności co dalej, oraz

Zaraz krajem, aż do Hradu, a w
zaparkowaniu i wozów, co się
zlikwidowało, przeważył piekarnik
(mieszanie i, dobitnie), który co raz trud-
niej było kupić chleba, niż wcześniej
o innych produktach. Kuchnia, wprost
aż do piekarni były: Hrad, nabiał, cukier.
Wymyślono tylko wada niedo kupi.
Czas przyszedł, przyszedł grudzień i zbliżał
się okres świąt Bożego Narodzenia.
Pragnęliśmy obaj z żoną, by zobaczyć
krawiec, ubrać się, a więc uplaten, wie-
czenie, chleba, i kolędy. Uplatena zino
zjadła z poprzedniego roku, gdy by
także z poprzednim zapasem, chociaż
właśnie mi się kupić u gospodarza Białost-
ka. Kiedy cały swój jednorazowy wózek
tego czasu myślałem tylko. Tylko Hra-
dowi: milizny z kupieniem ryby, ale
i to wada mi przewidywało, że więc z

tego w tym, którego wada w uwzględnieniu
właśnie było zapewniona. Przekazywało
było miłego ciasta, którego mi
było z czego kupić, więc obok, który
Hradu. Ale było jeszcze jedna rzecz.
Ja przyszedłem z żoną o urlopowej godzinie
nie tylko, ale nie tylko, u nas, cwa-
tej (regary były przesunięte na 2 godziny
w głąb morkiewkowej), więc był jeszcze
czas na ubranie chleba. Ze świąt kami
było skromnie bo tylko kilka porząd-
- i z czego roku.
No i rozpoczęcie w drodze, cielecy, więc
linnej. Najpierw dziełem mi uplatkiem
i zyczenia - więc zdrowie i pomysł-
niejszej naszej, Doli, oraz że każde z nas
w pragnieniu myślowym dzieł mi
uplatkiem z bliskimi z rodziną, i
prośba modlitwa, byśmy mogli
wielu mogli spędzić w rodzinnej gołko-
wie. Na wiek, żona przegadała

braku mego akcesu do pracy w
 ich oddziale lesnym, jak zadzwonił
 telefon i on, po wstąpieniu z kiel-
 usow, zapukał: „a kaku wybory“
 i zaczął instruować wznowić
 w kwadrans prowadzenie przygotowa-
 wani do dyel. wyborów. Głównie
 było o wstąpieniu kandydata do
 umiarkowania tel na kaskad
 wyborczy. Od tej daty, usłysze chyba
 z półtora miesiąca do wyznaczonego
 terminu wyborów.

Ja uważałem sobie sprawę z
 znaczenia wyborów w bolnie-
 kiu wstąpieniu, wstąpienia narzuca
 krajowi wstąpieni. Rozumiałem
 z sam fakt porażki lokalny wy-
 borczy moim wyrazem myślanie
 o skutku wyborów za przygotowa-
 niami dyel. ziom. D. Rosji i postę-
 powaniem nie wzięte udziału w

tej wyborowej komedji.
 Tedy nadszedło to dokończal-
 me nie pamiętam, brataje u pobois
 grudnia 1939-1) organizacji wstąpi-
 ującemu się z porażką do lokal-
 ni wyborczy. Skazał, około grudnia
 piątej wiadomości, zjawnie m. i. m. i. m.
 w uliczkach jakis umiarkowa-
 ny NKWD-ista i Tagelny w
 konie głosem zapukał po ruyjki:
 „ty chorciaś gębować?“ odpowia-
 dał - niet nie gębować, pitomni
 erdo ja nie znam jak gębować
 Polityk pomera: „kaku ze drug,
 tak siebie skasint, objaśnat, id
 gębować, nado i spofnit pat
 rochizatskujis obiaranost“
 I odwrót.

Gdyu porowieł do uliczkach
 ziom zapukał kto best i cępo
 cębiał, gdyu odpowiedział w esyju

ależ, żeby usłyszał w sprawie -
- usłyszał iść, bo ci są rentując
i co z nami będzie. Wywarło
mnie to w zastrzeżeniu, co robię.
No cóż. Ponieważ wobec kontrol-
nej bytności tego polityka
wyczerpanie istniejącej sytuacji
w gronie asenlowości, oraz
że sprób. pojedynczy (nieorganiz-
zowani) nikt w protestach będzie
miał znaczenie, ewentualnie żąd-
ne, więc ponownie.

Lokal wyborczy umiarkowany w sie-
dziwie NKWD, z zachowaniem (na
wygląd) tajności, więc w obnieniu
podaje - stół zastawiony sukien-
kami, na ziemi stojący stół; obok
stół z książkami umiarkował dwój-
cytów, z których jeden wyszedł
kwalifikacja w sprawie, czytając

36
my mieli znak tak zwany od fajko-
wania i dawał do ręki głoszącego.
Koperty, objaśniając, że zawieszona
Kartka do głosowania, jednowers-
nie wskazywał ręką by przy zakłaski
gdym on znalazł za ty kartą
oponatem na Kartki, wtedy kilka
nawisł o brzmieniu polityka,
ale ludzi mi nieznają, a (chyba
nie Polacy, a może Białorusini)
i jeszcze jakiś depisł, którego
(jakże głębiej zabija) nie pamięta-
łem. Prekresliłem to wzmianki
dwoma przedstawicielami na krześ-
le (jeden co mógłem w tym momen-
cie w protestach uległ) i włożył
rękę do koperty, odwrócił się do
ryk siedzącego blisko stółu polit-
tyka, który umieszczał koperty do urny.
Tak to było akt mojego w

propagandzie narzuwanego do bractwa
nycu i zyciowcu glosowacemu za
miedziennym Zachodnim Bractwem
do Imperium bolszewickiej Rosji.
O tragedji narzuczonego ciemnego
pokolenia tyje Polakow, co w
1920 roku wywalczyli wschodnie
granicznanie dzisiejszej Rzeczy-
pospolitej, a w roku 1939 zagarni-
eli bolszewicki najazd, w nastep-
stwie z nakazami, w tym czasie
glosowacemu za odlewaniami
tyje ziem, jako niepolshmel.
A wnan tam zyso okolo 10 mil-
jonow Polakow.
No coz, kiedy Wode niestalo, a
innym jego zabawy motamym
jak plyn reklamie nie zdotal
udzielnym; dziele, ktoremu zabrak
do skutecznej obrony, upadlo.

Czy i kiedy in podmiemie! ? 32
Nadzieja, na razie, nie jest podpo-
wiedza - podmiemie in, kiedy zno-
wu (w Nadziei) wioda nadzieje
i zadziwicy zloty Rogi wtemy horu.
I poderwil. Nani do czynu podob-
nie jak w paustymu litopis-
nie 1918 roku wyszyl to Komien-
dant Jozef Pilsudski.

Dyrektor Leschoza byl estwienkiem
a spokojnym sposobem sprawni-
ny, ale wyzkolodiy wedle ideologii
bolszewickiej. Jego przygotowanie
względu lasu, jak wiezemu zaob-
serwowa, bylo nacechowane
umiaru w odmiennosci, do wyzbow,
ale niemal bez oporu, ewentualnie
z niewielkim smieriem cy-
wit z adnie zydami, wyzbo-
wym Leszomachoz.

okazywał się być swym intencją
propagandy bolszewickiej; prowadząc
z nami, nowoprzyjską osobistą
pogadanki i edukacyjną, w
kierunku turkudena i was. Uważa
iż celowni dla idei komuniz-
mu i umowa dla utrzy-
cia wielkiej i jego ekonomicznej
i społecznej wartości.
Takie są typy dyrektorów również
jako bolszewicki pedagog opo-
wiadają o wielkiej misji i ciad
w Sowietach, w dziedzinie wielkie-
go budownictwa i unajęcia
utrudniającego iż cel i swanaj-
cyel. Obok jest sowietkiego kraju,
w którym nani jest nasz lid,
i kochana Stalina.
W swoim momencie agitacyjnym
czyśo używał chrześcijaństwa (chry-

38
sta Fulubionego); „Czerwony my-
nie nadziejali, braterzy moi” (Czerwony
my nie dokonali myśliciel? moi)
Czerwony dokonali - przynajmniej
Tu ogólnie zamierzam, że we
stawną (określenie) rewolucji
istotnie dokonacie spartakellic
ekonomicznego wprost nie do
umienienia dla estetyki, który
ne wspaniałe; skone nie odzwier-
czył był „dobrodziej” bolsze-
wickiej gospodarki.
Również są typy unajęcia pen-
nego popołudniowe pogadanki
na której przedmiotem „dobrodziej-
stwa bolszewickiej prosto i zew. (zaw-
(związków zawodowych) objawia,
iż jest do zebrać organizac-
cyjną i że on proponuje, by
obecni zgłoszali się do sąpółki

w Wilnie i Berdyczowie, bez od-
czeki obywateli należało iść
po polsku) narodził się. Cymbat
obserwował, iż wyglądało to na
wielec orobliwie i że o tym
miał wiedzieć władza. Nie okre-
ślił, jaka władza, ale ja, umiarko-
wicień. sobie, iż mógł wypowie-
dzieć w warunkach władzy NKWD
i wyjątkowej sytuacji politycz-
nej porumnie i taktownie.
Ale jako in. byłem jedynym
z grona, na którym był dr. Lesche-
ac, który mi do tego iel prafso-
jina mi zapisał.

Czas przyszedł, w styczniu nadej-
ła zima, spadły śniegi i mroz
w niektóre ranki przekroczył
- 25°C. Praca w Leszczynie sta-
wała się coraz bardziej intensywna

na, bo dyrektor, skieć nam
uważał i to teminowo
wyliczeniu jaka ma się dziać, w
ilej dziedzinie, użyłkowego, może
być z lasu powiatu St. a imięgo
pofstano jako jedynym, etab-
ryny i to w oparciu o plan, gos-
podarstwa leśnego.

Było to o tyle ustatkowane, że
takie plany, istniały dla około
50 tysięcy hektarów lasów państw-
owych, zaś dla około 40 tysięcy
hektarów lasów prywatnych.
Las, około 10 tysięcy hektarów
hektarów państwowych i koniecznie
był przekształcony z drugie przy-
bliżenie. Koniecznie w tym, jakie
plany były sporządzone wg. tak
zwanej „Metody klas wieku”, w
i nana róbka w taki, z formie

przewodzonej, mała być
poprowadzona, co wymagało wielu
złota.

Pewnego dnia, dokładnie nie pamiętam
data, ale już pod koniec
stycznia, zastępcę dyrektora
omawiano. Wszyscy to myśleliśmy, a
głównie, co jakby w sekretar
ze NIKWA. Wzięto mnie na roz-
mowę, na zapytanie w jakiej
sprawie, odpowiedział że nie wie,
ale żeby, zaraz tam pojechać.
Ponieważ wnetkie tego od razu
wezwanie usłyszy się zakonieczje
zadanie, a więc wstawienie,
wysł i ja, mają pewne obawy,
oddałem. Kolede Sniawskiemu
elegatem i złoty denizki z prąd,
ze górami nie uwicis, żeby to
oddał takżeż sonit. do dotarcia

do, a także i tego referatu, stają-
tem przed obliczem tego że mło-
dziej orłowiek, który w swoim
czynie po cyfrowym turnie
władni w mieście Karli, a
obecnie stoi u bramy, w mundur
kolniewickiego u komandira.
Bez względu na wywarie i udania:
„dajcie spiski lesników (dajcie
spisy lesników). - Widoemnie
Boga opieka była inoże mag, bo
siole si, a u grómiu miły tego
„enkawedisty”, a u jego i z daniem
nie idenowawem. Odpowiedział
tem spokojnie, że ja już war-
mi mówilem, że zuch, a także
spisów nie ma. Wtedy wychodzi
z środkowego pokoju i mi
oficer i znic, ake wymsz u
przed osoby legitymacji history

urządnicę Laris Sanktuarium
z Towarzystwa (był w niej jego po-
ciem dworku cześć). a to było
(a to, co to jest). Długość czasu;
"eto udzielenie czasu, dokończona
Polskiej Główna Stwierdziła Sędzi.
Rabotniki czastnych lesów takich
udostowiereni ili pochodził nie eti
imiel biletów. nie ma być /ko jest
legitymacja pracownika Polskiej Główny
Sanktuarium. Pracownicy Laris przywa-
nych takich legitymacji, albo podb-
nych do nich wstawienie, nie ma być
Dalej wyjasnienie, że takie i spiny,
personelu lesnego w Laris przy-
wazył poniedział, władze wójko-
we, a od spiny tydzień miaby Sanktuarium
ale to spiny jako dokumenty,
tajni były, przechowywane w
Referatu Bezpieczeństwa w Ka-

43
stę ogarnięcia i widzenia
zobaczy spalone rosną z innymi
papierami przed oddzielenie pol-
skie, administracyjne, co mniejsze
było widoczne przed oknami bu-
dyńki Sanktuarium, gdzie jeszcze do
Dziś widać, że widać, widział-
kolej papierów.

Towarzystwo temu przedstawia
imiel oficer NKWD, wzywając po-
wiedzial do przedstawienia; ni
człowiek, podpisany propunkt
(no co? podpisany propunkt), ale
ten jeszcze dłużej, widzę z jest
24. Pomysł ten, że jeszcze raz wywa-
mnie propunkt, przez 2000. Ale
po jakimś czasie ma być
oficer i propunkt, podpisany,
czyli reszta miła oficer e-
nie budynku NKWD.

Jenerał von Lohse wiele sad
 z powodu sprawy, to przesuwają
 dalej ta sprawa spieszniej
 je kolonizacji jakiej plany,
 wskazywał mi do wypisania, że
 chodzi o podzielenie przez pols-
 kiego amiranta w powiatowej
 służbie lądowej, iż sprawa ta prze-
 szła na deportację tylko przesłania
 larów prywatnych jest zgodna
 z nieprywatnym stanem w terenie.

III Atentowanie i okies
 deportacji.

Ten incydent przeszedł całe
 w NKWD, zakonimny straszenie
 straszenia, tylko w urzędach wydi-
 wiera niepokój w cudziemu
 ewentualnym warunkach bytowania.
 W Słowacji zaczęły chodzić pog-
 warki o możliwości deportacji
 ludności polskiej w głąb Rosji.
 Ja słuchałem tego, wrzesień 2
 pewny obaw, ale i tłumaczy-
 wian, być może jako wywołowa-
 ny w atmosferze zasad męz-
 gania prawa, iż kara może
 ponieść obywatel za wyobra-
 żenie, a tylko prawem.
 więc jeżeli nie istnieje prawna
 do nie jakie; legionej zasadzie
 może zaistnieć kara.

w końcu się okazało, iż w odnie-
sieniu do etyki rozumowania
kolniewskiego NKWD, było to naj-
właściwie, boć meininga istniała
w namy, potężnej nienawiści,
dla kolniewskiej, oligarchy rządzącej,
ktorej celem był zabój i usyca-
nie do Rosji, w szczególności Ziemi
Drewny północy, na którą, el
pełna komisarzy była sprowadza-
niami, a każdy pełnik polityka
był wrogiem. Ale na zaris
mie już lutego brędy, wyjecha-
łszy. Rano na namy godnia
siódmy do Kerełoz (sobota 7 wy-
linawca zapami marynawej),
a o czwartej - konie zapisa białej
biarowego. Czwartego dnia, po
przyjeździe do biure, kolega Siuiewski
powiada, jako wiodku nieznik-

45
Tyu, iż przed i wokół budynki
NKWD (gdzie on w pobliżu wielkiej
zgromadził się bardzo wiele funk-
nek obywateli / ponieważ, zime
i zimie, wziętą). I to już dept
do dla nas zagadkowe, w ale coś,
uwolniono sobie, iż jakiej zapamię-
tawanie na te fundamenty
NKWD wyuczylito. W dwa dni
potem sprawa została wyjaśniona
samym, było to w noc, 2
wiedzieli - 9 na 10 lutego 1940 roku.
Noc mroźna, chyba coś około
- 30°C. Napalitem więcej a piceu.
Niewo później pobliżmy, Spae, Co
do całej 12-tych nociech naszego
Hlubu, w wist docty wspomnień,
brach muzyki na pianofonie.
Naras w noc, godnie około
kroci, budi mnie format do

w plecy (w koryto), kieszonku
z kłosem i w kieszonku (w kieszonku).
Wypelniamy nim lat no dno
i d. stojącego przed gankiem.
Zobaczono u wchodu, prowadził je
(odprowadził go), zobaczono znowu
z młotem ostrego i
w przedwidzianiu, jeśli będzie
ubieganie przedmiotu, a więc
(uprzedzić je, jeśli będzie to
uważać się, być może).
Słony u wchodu zobaczono nim w
tytu matki zakochanej w
budynku NKWD. Jakiś mój wpro-
wadzone do izby nieopracowa-
nej, jeden zobaczono stojący z kara-
binem przy oknie, a drugi także
z karabinem przy drzwiach. Wnio-
słem na stopnie w izbie. Powie-
szenia zobaczono zegarek, wstę po-

patrzyłem na godzinę - było 4:30 ⁴⁷ ⁴⁷
Po jakiejś pół godzinie wprowadzono
do izby izby drugiego mężczyzny
zabranie nam rozmowy, i dno
po jakichś 20 minutach zjawia się
tenże oficer, z rozkazem „idź”
(chodź). Wprowadza mnie do ulicy,
i kaze siedzieć na ławie. Powie-
szenia zobaczono na ścianie stojącej
obok ławy, wstę i dno, a oficer
wskazuje: „nie tuda, a tuda”
i „siedź” / „siedź” / „siedź”
widzę na tył. Siedzący na ławie
i kieszonku. Wniosem na korytko, a
oficer do wzięcia: „posadź” / „siedź”
i zanieśli m z tyłu ławy, a dno
niefortunnie stał na nogach,
gdzie staliśmy u siebie, a on
wpatrzył się w białego
mężczyznę, co wywrócił jego

"matrukowe" mekleńskie, ale
się uduchawiało na samicach, chury-
ciwicy, iin za potkanelek. A ja
dumateń, wewnystru ego urado-
wawse, że gwałtownie, ciałe w ka-
lityu thomnyu wywarane ~~z~~
duskał po skarko w te, nirenej,
skurbiu NIKW-D-ziety,
szybko zajechalimy na stacje
kolejowu przed drugą stacją
(zrenaw) wagonu towarowego.
Razem mieli zająć z sobą i
odstąpiło drzwi w jednym z wagon-
ów. Oficer karab. z rucik. na-
he nlewy i bice dwie podwody
yareu z oficerem odjedali.
A nad nami miejsce nadzob
iama warte NIKW-D, objaśnia-
ją że do wagonu można wstąpić
jaki niewielki honorarii nlewy

uwrzadzonych. A wysztek bazar ⁴⁸
pojedni w oddzielny wagonie.
Gwałtownie ci nowi nadobry odwró-
cili się od nas do innych, nadobry-
dajmyel sar, ja zarysem, uwr-
eae do wagonu towaru, które wpa-
ły pod oski, wstąpiły wstąpi-
wałiki i jedny minuty. Wącej uwr-
zarysem, że nadobry powrócił
do nas z rucikami, polezaj
w wagonie, po prostu, wpełzając
na do wagonu i zastąpiło drzwi.
Taki wagon towarowy minęły
z rucikami t. d. w. "wielkuzko" był
miejscem bieżącym do karności
depostowania, al. Były, uwrzome
nary pistolet, pistoletkar stał
uwrzome, pięcyn żelazny (kora)
okna zakrębowane. Tu, lwa dhuwi
[ty], lwa dhuwi w odrieniennu do

biegaj (przebiegł) ram kniżt a ostatek
a w dole była wycięta niewielki
otwór (z rozrytko, dykce) jako
amudenic umocliwajnce wchodzą-
nie patykien. Odchodzi ludzkiego
po spekulaciu poduce, trójlicznie,
w wagonie zastalim, przemija
parazestw - rodzin im. Józefa
Kniewskiego / a żona - Hanna, i cę-
terka 5-letnie (eterie Miska). My
byliśmy w tym wagonie rodzi-
ny drugiej.

Jesak depiczo żona cęterka mi
opowiadat jak odbył się zabiera-
nie i pakowanie rzeczy.

Możesz po wypowiedzeniu mi
oficer miwi do żony: „mi trójlicz-
sobitajcieś, budiet wam na efo-
peti masa. Możecie załatwić odzież-
ca, postiel, bielizę, przedmiotowe.

49
i posuda. Mieliel obajdsz”
(wice taras zbierają się, marie-
na to podgodiny. Możecie za-
łatwić odzież, postiel, bielizę-
żywność i naczynia kuchenne.
Umieblowanie postaje.
Najpierw ja (lewa żona) nie
stacifaul my, komnora, uliznu,
a mi nie pomogłam w sobie cęte-
terce energii, a dwa z cyfrowi-
nalterię, do pakowal aserkuj-
cyel, ofiarowali swój port w
pakowaniu rzeczy. Jeden z nich,
bielostubim, był za polmiej
czarow twój, w natni Ha-
ndwa, a drugi Lid, nieznaniej
mi, umiednio profetę.
Do czterech walizek i dwóch kory-
ków zaczęli pakować ubrania i
bielizę, a po zapakowaniu tychże

poszedl winiarz w Homoki, zjed-
nowi w loselkach, glicerit mnyk,
kalis, cukier, sol i inne uklada
w pakunki dwujep w papier
i otworzyl mniakiem.

Jako niewie, zrenty, saku sie
demystyczna, ze ci dwaj ludzie
odwali nam tym sluzaniem
poczty obywateli mnyk.

Ben iel pomocy zena i wialaby
zaprowadzic uciennie przez
po prawe jmi uciennie
wydobyta z siebie jmi uciennie
id lego uciennie jmi uciennie.

Tma sprawa (ale to si dan wuj)
ze w pospiechu i regarjami
zapomniaco zabrac takie
uiczenie przez, jak choc
jeden gamin do gotowacia
po kars. Zabrac uiczenie,

50
oraznie do gotowacia uiczenia.
i uiczenia aluajowego kubek
oran uiczenie uiczenia. Nie
zabranu takie zabrac fakera,
ory uiczenia. Zena jmi uiczenia
biogata zbecajni rozne dwobierni
ale sie zapomniaco zabrac
ben, jmi do gotowacia (zabrac jmi
delek). Rozostat uiczenia dyplo
ze stopniem i uiczenie. Peshniko
uiczenia 14 marca 1925 roku w
S.G.G.W. w Warnawie, oran lepi-

ty uiczenia z uiczenia uiczenia
odnawienia Srebnym Knyzicu
zastup /to zabrac uiczenie w poczet
odnawienia jmi uiczenia listy
w Monitaku Solniam z duzo
11 listopada 1937 roku w diale
ze zastup w Swi-bi. Paist-
wowej). Z cennych pamistek

żona zabrała obywateli słabych
i niepełnosprawnych.
Po jakimś czasie weszła do na-
mów wagonu rodziny Zisłowa
- matka, 2 córki i dwóch chłop-
ców; starsza córka - Naci - 15 lat
a najmłodsze - dubjani Jorja - 10 lat.
Mąż Zisłowa - gajowy w lasach.
Pamiętam wyjazd Materni i twa sto-
latki, kiedy 17 września dowiedzia-
my o masakrze. Jechaliśmy do-
wólką polską, granicę wyprzedzi-
ł z nami kocioł gazowy, 9-ej i nie
powrócił. Wtedy żona nie wiedząc
że zginął (okazało się po woj-
nie, że zmarł okupacji hitler-
skiej w okolicy Plocka). -
Następny rodzinny wyjazd był
była licząc rodzinę pułkownika
Bajbajewa i jego. On był podca-
rkiem

51
wojny 1918-1920 roku do wsi
ca oddziału wyjkowego około
300 ludzi zwanego "Zarząd Tatars-
ki", które dziełko walczyło
po stronie Polaków, walczył
formacji. Po wojnie pobierał
pensyjność i gospodarzył na 40-50
hektarów ziemie i rozpa-
cielowanego majątku w powiecie
Maimonki, przynależny temu
w kwatermistrzostwo wyjkowego.
Rodzina licząc, w tym ojciec
ojciec / ojciec, matka i dzieci
Dzieci - 4 córki i 2 synów
Knejskiej andy były dwie córki
- starsza Leyla - studentka 3-go
roku Polonistyki Uniwersytetu
Warszawskiego, oraz młodsza
Zenisa - dziewczyna tak około
16-17 lat, w 1940 roku wys-
łała

Katolicy malarz. Pojawiają się
tych kształtów portali i twary-
czek urodzonych po prostu roz-
jaśniono, widem dwa słoneca
pomocy mordercy wstąpił budynek
„Wierstunki”. Najbardziej cenne
zdjęcia, ale kolwiek o takich
obliczeniach, jakby urodziły się
all nie o unekamnie, a urodzi-
ły się durali urodzonych i ostatek.
Hartny syn domu niechadzili
kolonizacji. Cyfry wspomniany
postać wsi i urodzonych i
Bekierisowski. Później i jego
urodzonych wsi. Artykulary
później, już w urodzonych
Zytki (później Łagoda) i ostatek
na 8 lat Tagry zginił bez wieści.
Mówiono, że młodym ostatek
był jakoby zaimar urodzonych.

Rarem i rodziną Bajra newicki ⁵²
wenta do wagonu i e kurynke, tak
że Tatarka i drugi. Młody
dzieci - urodzone 2 lata. Młody
młodym artykulary NKWD.
Młodym pasażerami w wagonie
nie było rodziny ostatek nar-
wiskiem Siergiej - matkę i dwójce
dzieci. Młodym artykulary
los jego urodzonych i ostatek.
Ostatek rodziny ostatek w
hangu wagonu 4 osoby - rodzice
i dwójce dzieci - narwiskiem urodzonych.
Rarem było urodzonych 28
osób (i narwiskiem 28 osób).
W Łagodzie urodzonych 82 wagonu
wywiozonymi (leśniczym i ostatek)
o ostatek urodzonych. I już
12 lutego widocznie urodzonych

Łon wiozł około 2400 ludzi -
wysiedleńców (deportowców)
złożył na wielki wózek w niemieckim.

Cały wagon spontanicznie
zaczął śpiewać: - generał Solche
nie zgine w następnym
rozwiązaniu wojny - kto się w
opiekę podaje samemu
po skonieczym śpiewaniu
następnie cicho zadumany nad
naszą dą i wierzący przyszło-
ści, o jakimś kraju i deklam
ował wózek.

Póki staliśmy na stacji w Słobin-
wie nie dostaliśmy nawet żywno-
ści i laty umiaru żywności
i ubrań, a zaparkowaliśmy. Dosta-
liśmy tylko trochę opłat i wózek
i wózek. Powiatowa żona

zabawa było jeden boche. 53
nie było (choć więcej piecy w
domu nie było) więc w wagonie
zrobił się, żeby na jak najdłu-
żej starczyło. W walcach, które
wprowadzi do wagonu i adunel
produkty żywnościowe nie
było; które zawieszony pakunki
pakunki; najnie podróżować
w osobnym wagonie. Powtórzo-
te stawało się, gdy chleb się
skonczył. No ale sprawa się roz-
wijała, gdy wartownicy ogłosi-
li nam, żeby wybrać po trzech ludzi
z każdego wagonu, którzy pojdą
do kuchni po zupę i chleb.
Z naszego wagonu wyznaczono
Piewnitskogo, Amara Bajraha
Kulgo i mnie.
Zupa wydziała kuchani wózek

ilości w wagonie dani w pojem-
nościach odpowiednich, obciążeni, oraz
po 500 gramów na osobę soki
warzywne. Zupa była względnie
zawiesista, przy warze kana, kas-
tofit i po niewielkim przesmażeniu
z obciążeniem cebulo. Osmajmouo
al taka porcja winna uau.

Starzye na dole, a uau na
„Crajjnisi” w rha uau, „Kipia-
tok” (górny wód). To wydawanie
porcji wata powstanam codnia
nie, choć godzin 12-13-y. Para
byu na Haejac koleją wyel
chodiliemy, po wójel, a auen
po dnuu.

Powstał w podróży problem
obciążeni, wyeliki z skommozi
militariu, a i mykie, Jan w.
„dyki” /otwora w dole i rhu waga

na oowio uel, poprzednio). Ale —
pouytkowt wagonowe prauit uny-
dily odgrodzenu tego miejscę
orku z przedw i w ten Hroob
powstał u bikaaja.

54
Tak jechalismy, zamknijci w
„Wiersta kkael” powijci u 6 doł.
Pierwmy wiktym Haejac, bogt, uau
Katauouire, dale; Mintk, dajęla-
lidmy, do Morku, gdu uoh ene-
toi mejeel al pilt ugelon: kolejo
wyel udejse ni w kresnuku na
połuoai w rhu w stony Wofogdy
Na Haejac Jaroslaw uau enelon
ratny uoi ni obok enelou, wioiz
sego wjtko. Zotnienu dohledian-
ny ni z jady wpiendleicy, z
Poleki od taru uauwrali ro-
uouy z Polakami. Pnt ratra-
torane i onklou po jedynce

nyby było to absurdum, ale ja-
nos było. Główną numerację linii
w naszym wagonie było pani
Siergiejowa, która w pierwszym rozpi-
nięciu mówić wyjątkowo pyta-
ła jak było w Polsce. Pytania
były: czy w Polsce istnieje „Sob-
durnost” ziem (prywatnie wta-
nie ziem), czy w Polsce istnieje
włcu, handel, czy w Polsce istnieje
kolejność. Ili dostawiali cięba
w domu, czy w Polsce w cerkwi
i czy Polacy mają Boga, samob-
zapytanie „Razem Polaki i mi-
boga u nas boga nie”. Wyja-
nienie pani Siergiejowej, że w Polsce
„Boga u nas nie ma”. Jeno
wygłosili, no On wie miotło, On
budet u Was. W Polsce my
mówili Boga u Kosiwcał po wa-

35
nem u cerkwi (Boga u Was
terez nie ma, Jeno wygłosili).
All on powieci On Boga u Was
w Polsce myśli mówili hi do
Boga u Kosiwcał po waznem
u cerkwi).

Naraz użyciśmy granki
okazyki, tudy wywołali polity-
kow i „odstąpił” od jedynki, k
posadka w wagonie. Zofiere
gwaltownie odtkoczył od nany
wagonu i zereli w karkwał
do swego enelora. All na ene-
lor runył meisny.
Po mejeclauin wosgdę (gdzie
dornalim, urozmaicenia w
„erapntii” - dratch po pi-
eukierker (landyuek) no orob.)
pozię wyjechał na linij kole-
jowy do ~~...~~. A bel. angielmo

i ratnywał ty^{ne} wartej (czy pi-
tej) stał się charakterystyczny. Coś
jakbyśmy uryli neli zawołał
„w y g r u k a” (wyładunek).
Po jakimś czasie otworzono od-
wagony. Oni i ichotnie otwier-
ali je „wygnazka”.
Wysiedliśmy po reszcie do bo-
wej jeździe i zamknęliśmy w wagonach
rozjechał się po świecie. Wiedziemy
tędy zgrupowania są. Wędruj-
mionu nam, że to są podwody
z kotłowni dla naszego wiatku,
na które możemy zabrak 2 na-
ręce jakunków najniezbędniejsze
Renty możemy pozostawić i że
one będą nam dostarczone do
do miejsca naszego pobytu. W
czasie powojennym. Słyszę, że
wiele inteligentów daje radę.

temu ogłoszeniu, ale wielu nie. ⁵⁶
Jeżeli takie nie wiadomo zapytania
do nader tego wytknięcia także;
anglowej dostawy, nierz, więc. post-
taowitem. Zabrak wnytko se toby.
Treba być najpien z doby dwi
podwody, bo nie jedne są nie wnytk
kie nader jakunków by is nie
pomierzeidy. Wist na najbliższe
samie Tadyj waliski przy wle-
niem przy sobie w wagonie
i pobierem (ca 15000) do kupy
wymyrowały na śnieg nierz
przy wiatron, el umyber. Zapa-
Tadyj wiskry konyk i do cigny-
Tadyj po gisborkim śniegu do
nanyel są. Jednocześnie proszę
Kotłowni do na są uiael obok
by wderze do na jego samie i wy-
varit. zgrdy. Wist będzie po

inne doboły i tak po tryktyngu
siawiacarim zabral puciołten,
pakunki, a rozłeta ty lko w wov.
ku - 25 kv. suyka, z tyłci rarciołty,
ktoej z powodu amycenio nie
swiatem ty zabai, wty por daki
na unykow do klawy.

Uformowany dnyj nny uavieq
rabow uzbawem dnyj z dajj
w kienuku wtelodniu.

Estkowali nas wyzkaw z Młkwy
miej wtyej po godnik zaty.
analizny ty a piewne, napota
kany wty na wedy portej.

Młk kawy wty, kofelozniey,
mity wakarany pnt wady
obowiazek przy mowca uia jady -
cyel do irby, to tylo kowierut,
gry a naritajna, a ty ty weg
mrozit (k.w. ukwennid) docho.

57
dzyca wty nawet do -30°C
uwzględnijmy doznał zamatynizacji.
Pociewari balem ty porozstawie
nane pley na noc do dajiac,
wty zmiotem ty do irby, z ty u, ty
wauo wyuion je na dajic.
Rarow w pobliżu z nemy jednity
same staryke uzwymem zych,
młdy ludie (rodice i dowie chd pcow
tak około 12-10 lat). Pociewari
cqd nowo zely, ty po zup i chleb
do zaimprovizowanej w jedney
z chatup kuelni, pan dyle
zaofiarowal ty pny miet nau
nane "pajki" (portje). Zabral
lakie nane wady i ponedt.
Kotajje, tako same jak w wagonie
do mny ulozlysmy ty gdit
wypade, na samie, ty uc portole
(na kerysie z deryk) Rano w dajny
dnyj kost godim, 7-ty.

Do ulotenia namo nazywa się
masami, czyli gości do dalszej drogi.
Korzysta z nich wiele po drodze,
jennie przy zamieszkałym miejscu.
Na samolocie nie zabawa, a
zakładają swoje jeźdźcy kobiety,
matki dzieci i sławę, a przy tym,
i urodzić w domu był, i przed
na ciele zabawa jeźdźcy, a przy tym,
a poza tym kilka, a przy tym,
podobnie do innych miast,
zadaje się.

Do jakichś dwóch godzinach
kierując się w stronę drogi napotka-
liśmy piękny wieś, około
pół godziny, kilometry drugie,
zabawy, kochanków. po obu
stronach drogi wielu miast, a przy tym,
wsi przystawo przyglądając się pod-
ziemia "Polska", o czym to

Polacy dowiedzieli się po prostu
zapytajcie idącymi stąd, i do tego
wielu wozów. Na swana, a przy tym,
widział wspaniałe, a przy tym,
wielu ludzi, a przy tym,
wielu ludzi, a przy tym,
(biedni ludzie). -

Mnie więcej, po dwóch godzinach
znowu druga wieś. Tu spotykamy
nam uśmiech tylko dzieci.

Zabawny incydent (albo zastano-
wienie) stało się zachowaniem się
tego na ciele grama, a przy tym,
wówczas, tak około osmio-
letniego chłopca, który z wielkim
zapachem i energią, a przy tym,
przytłumione, a przy tym,
"nie boję się nikogo, nie boję się
matki". Wpominam o tym
zachowaniu się, a przy tym,
to było dla mnie osobliwe.

wypar uisalejności, uszy, nany.
po san piewny w uciu zyciu
z ust takiego malca.

Druga stala mowacila uwid
ladow, a tylko wokół ni były
wolne mierzniaci pól uprawnych
w zalejności od wielkości skupis-
ka zagroń ostprznie, deluduje
obchodze do osmiuset hektari
(ar. ent. mui, lub wicy).

Łasy spody, kane uciu afeu
jako lesnik wyoko pod urqlyden
ich wartosci uiztkowyl technis-
uc i mizordawca. Co mntu
wypaiale dnewstau, cytycl
lesnik wlozyl od rekonu ku-
loweyel, oca jmsze wpa ualsze
dnewstauy swiercyu, i dnu do-
mianky, ondy, pody uio onki
i sosny, ac glabal uwidqocnych

59
mieszko-py wiosemie i 9a.
robucel u mchuciel.
W porownaniu do tyel pures tajga
wyel nane Polkie lany do
biedota, ankolwiek mciens u nar-
ita „biedota” porade wielky
wartoz, secleriuu, a i mizrd-
uicra ^{stachowilawa} indoworkow, howem
wartoz bigactwa mardoweyo.
W ciqgu dnie mzejrdalisomy jekel
mez dnie uist odalowe jedo
od drage, 10-15 klu. Jan po
zapadnię ciu zunku, a nawet
ni ze cienna, zainy ualisomy
ny ne nocleg w narkypne, udi.
Mroz nantit ni cnyca do
- 30°C. 2 ndiny Zychow zainy
malisomy si mzed jedun z chq-
Tup, gdn ralisomy do gospodary
zaliczuc nocleg. Dny uisat

wyrazili zgodę wobec umiarko-
wytanego im nakazu NKWD.
Znowy zamierzeli, zwrócić do
Chłubny i sam może przez, a pan
Zychi poniesie po kolei.
Nani gospodarze w Chłubnie wy-
szali, zaino i powoda, wane, do-
wiedzi, nar to ich odmowa wobec
ujść. Po godzinie, poditki, przysta-
ją, gni jak komu wypało
nie rozbraja się.
Z sana, ju za widna, nani koro-
wid jener nie wypuły z nolecy
wixi przekwalifiony w izbie. I
nawet gospodarze zaczęli nieprzy-
jawnie odzywać się do nas, dla-
czego niedługo jener w izbie.
Gamiłtan. DoHowni jego argu-
menty: "Zawiesz, szlachci jenero
w komnacie, mnie etc mieszają

do

zawlekają. Ja nie zamierzam
po waszym powrocie okolewać"
(dla czego wdergacie się. jenero w
pokój, mnie to niekiedy w
sporywanu śniadaniu. Ja nie
mam zamiaru z wane, przery-
ny odychać).
Poczuwaj siebie sam gospodarze wro-
saj więcej ten był miły dla nas
wixi jego dymnie zachowanie się
był dla mnie uciążliwym. Ale
zanim do swego śniadania, a my
jenero jakiś czas porozmawiamy, wixi
pózwij w drodze zaprzasił wixi-
cego nas kochowicie (kiedy był
śniadkiem tej samej) dla czego tak
nieprzyjawnie zachował się ten gospodarz,
kochowicie, powiedział mi
postronnie, nar ujęty, powiedział:
"Otkrowitimo wau skara, on

w literaturze nowi primum, 61
esto wresze byt slyskom dnuie
lubiu otkozitelno was solakow
i isprugabie ili jemu NKWD
mi zamykajet etogo prestyple
nijem, zadumafeto isprawit
/ja naene wa mi powita, on w
cijgu moey zaciwarit, ze wresze
nem byt za bardzo pryparut, wogly
dewa was solakow i mesarist ni
ery umi NKWD nie zaluz tego
jako prestyplekwa. Zamyslis ko
napriawit.

Podafem powopne jako zuchienne
dla warunkow zycia w Solachach
gine terrore psychisny pednie-
niuo do wyzshij miary,
Jui dazo po o'smej ruzylisny w
dalny drog, ktore kba stale w
kierunku na polonitny wselowid,

w eryu orjentowalimny si
kad' wendny stwoe, albi wq. gniaud
Jneei diei wzdowit podobny do
pymednie. Jui poruciszny u
interoreu. zamykwalimny si w
naprothanej; ws na wedy postoj.
wydany si tu bardzo myhoy
my padek detyerney zaelowe wa
si nanego wyiedzenie, polskiego chlopca
Wrowen. Jony dkonzen die pomar-
ciel tabat rozskowal si po chatupce
Ja jui zuchem do izby nant neery,
a pan Zych, poned po kolaciz i
chleba, w ten do izby wchodi
czlowiek o wygladzie podsztego
wieku, wzdnie odient, bez jakie-
gos cieplejsh ego okrycia, chwidi
kurtki (nie uwowije o kuziaku)
a dla ostone, od zimno okryty,
wotkiem. Zaczat wyperkae, ze

wielec jón umgierony, bo jón
dwa dni idzie piechoty, i zmatro-
niety i głodny, że zagadnytem go
ze piecier jako w podensym, wie-
ku może jebat na s ciał, a
jesan niece pojcie. po zary a
Chleb, ludie wskam góde kuchnia.
Zarytatem, jak bi, nierzawa
dłozniediat, ze Wozniak. Zapo-
wadausia, które wzpoczą, wywnieka
wafce, że w surdii nazię. my w s
owal z Kielcekiego wane z
młodnyu bratem, w akęj osad-
niekwe Kjerowego i w powieści
Stowimkhu dotali nadnaki, grinte
z parcelacji majitku. Młodny,
brat ni cztat i ma kęje dicei
a on jón samu kęj. Jesan go
wywry, wane z ródny, brata
chyba na zgrub i udrak zaco.

62
rozumiatem, że brat, jak brat,
ale bratowa nie zawię ^{był} wyro-
szniała dla jego potrzeb.
I tu zaryt probie Kofelozinca
zlecy jutro na dalszy drog zabrać
go na sanie. Wozniak mówit
półkę gwary, więc Kofelozinik
nie wnytko w zęmiat, ale
zrozumiał, że jón u zakuwie
na sanie. Kofelozinik spmeci wit
ni temu, mówit: nie budiet
Tonard' tiazeto, pojdię pienkom'
(nie będie, koniowi cęzko, pojdię
piechoty). W tym się ugaronisa
z hiterulica Kofelozinica na ludki
biedę, bo Wozniako nie cęziat zeb-
wat, ale sam niediat na s ciał,
z cęim koniowi nie był cęzko. Jón
też niediat piechoty dla uliecia
koniowi, Wozniak widocnię mnie-
wał, że jęieli gorliwiej poprosi, to

Kościółcziwa usagodi, i ta
zaczyna mówić (podaję wy wypowiedzi-
ki polskiej gwary) a proszę pana
niech mi pan zlituj, ja stary
leður liż" i pokłylit mi by
poppet proszę ukaż wam ten
kościółczikowy ręk. wygląda
to na ten sam zainstęj paktetyki
jakkę proszę ciużę u wiel-
możnego o wysławienie Tarkii.
Ja widzę ten powiśajny gest
politego ciużę i to wobec
onby każę kościółcziwa po
prowa iadźać wewszkinn
e zgnę. Miałam każę pawa
pawu woźniak co pan wbi
zabieru mi pan pakteta same
a tego kościółcziwa o drstwym
sumituu, niek pan mi ca-
tuję po rskac i wam woźnian

63
wkań to powiśaję dla pana
to panu ubliżę.
Chłopina słyżę to wyneś,
i ręk. Po myślatem, że może
mówiłem z czego. Ale to
po prostu było wstęsem dla mnie
wywołaniem tu upopawaniem.
Ma drugi dzień widziałem woźniaka
że jeśdł na jakimś saucal.
Cwady dzień wędrowni, wstęwał
mi po drodze dacie, srodlesnej,
ale uierianej. Poruśnię mi
sami wstędnicy powybijane
wybije i zapadliny. Nani pnewo-
nicy kościółcziwa anekl, i to
z powodu jeździec doży cisza-
nówek saucalo dudyel. To wy-
bije upowdwały, i kilko dni.
wymocisto mi. Po tneal nniż wstę-
gędinacel takęj jandę, napółka-

romien creuse domu po prostu do
tłoku. Nane nany muniak
cośaś na uce na igaiarl.
Bardzo in zairepkoiteu ocałtę
nabrego dalyku, dyu, wizej, zę
paui legła Bajranewka (wspom-
niane wyze, wspomniane w
wagonie) brnawite mi, ię sty-
naka jak dwa kofelornicy, od
nauyel Jari watawali si zę
"stęty by poszerupat' oremwa-
ny etour polaka" (wastody
pomarae waliski lego polaka)
Ja zara pokedem do nauyel
Jari i spotkalem obecnyel tam
tyclw kofelornikow. Chiasem
zabaw zolawion, wroten z
elileben, ale wroten okaruf
ni jurty, el. kel zynuf, wize
dyu wiskny uispekoy, zarykuj

Kofelwożnikow ony odduodit
 od sari, powadajis uie, wie je
 zuowu; tak. kto uie chleb ukradl,
 odpowied: „uie majem“. Co tu
 w bit. Onychod, mi najit i miow
 i ja h'ewodnie, spat uie budu, ~~to~~
 kolko ciasto budu wychodit pas-
 uotret' a e moji wiekeru / ja di-
 17aj spa' uie bed, tylko bedy ciasto
 wychodit poprawnie u e moji
 neery). I wotkup kilka kwi wy-
 chodit em u neey, na se oglydnie,
 Proq ochowit od biedy, neery
 pretrwaty uilnawomow.
 Rano odnajmione nam, ze nas
 kupi Luriana podwod. Imip
 ni udat takie ne duvel, s'awiaq
 uokowat uasie neery. Fuzma-
 nawi okadal ni uisodi ch'upcy
 17 i 19 lat. Ci popmedm uas pre-
 wożnicy byli ludmi w tite wieku

Widocznie dowiedzieli się waci-
niej o zmianie sań, więc my nie
widerując do wniorka, nie powy-
"poszczupat" przewidany polako",
ale San bog uchroni.

Rano jini dobre po ósmej ru-
lis my w dalmj drogę. Upnie-
wiedzieli do napotkania sklepu.
"Sielpo" kupre coś potrzebnego
w gospodarstwie. Dzwonyły, ~~o~~
ale odpowiednia. "nie było tako-
wo meła" zapytali o datę,
sprzedawca odpowiedział "27 fien-
wala". Ten uoż' nowy furman
chłopak niedermarto tekus z
pomysłki siedział na sauiac,
ale po jakimś czasie uowi do
mnie: "pojeżdżaj dalej saui-
choniau". Zsiad z sań i poned-
do tyty obozu. Zostałem więc
sami, jako samodzielnij furman

66
na sauiacel. Skonystalem z
mywileju i wsiadłem na sauiac
tytu więcej bez skupulów, bo du-
ga była wyjeżdżona i kousa komu
obejrzano, bo podbiegał od czasu
do czasu bez poprzednia.

Ósmego dnia podwiej mienedł be-
stobliwlyel wywanen, tylko
uroż' narzili się i miedzi z
sań by isć piechoty, dla wzgnow-
ki ale kon, widocznie także
dla wignenki iacui ziwadaf
odciok do bityn, więc cmasiłem
wejść na sauiac.

Mogę żona jechać na oddzielny
sauiacel, okryta futrem i barky
znomia tę podwoi z pewnym
utrudzeniem, ale bez mygany be-
zicia, co to człowiekowi warty
odtęsa w mośności metkwaio:
Byliśmy wtedy w nadziei, że

merwyeriy my wielek i wri-
cimy do kraja".
W napatkanej wri radny ma-
lisimy hi ne nocleg. Rodine
Zychow odgryła m do nas w
domu kolektorach poprzedniego
noclegu; wiec po zup i chleb
posiedeli sacy. ^{znoszenia do} Poddeli zabra-
yem hi do ^{znoszenia do} sacy nacyel
neery. Nazajutk pojeczalismy
dalej. Podrzi w dwoc naryp-
nyel. Dwacl mebylo jednakow.
Moj wri meo- chupak porozbe-
waf umie sacygo ne squiad,
? cyur byto uir wygodnie
bo sacy decy dwadsem jak hi za-
chowat- jedat ne sc uad, cy iie
niechota, w galerionu od waru-
kaw drogi, uir wystuehujne uwag
farmane, nego dwtiader ali inni
wpietleicy, chupak mychudis

67
tylko na nocleg, by nakarmic
i napoje kowia, a idla nadrosu.
Moja (ze tak ja narwy) hkapine
byla drobnej budowy i chuda, ale
chetna w spehianiu swiej
powinnosci byticia poicigo wego.
Kiedy radny umwalisimy hi ne
krotki portoj dokarmiacu ja
hianem ? wmykine sacyad,
licyur i kwasny d tyn, ale
zawke hianem. Caram dostawa-
ta kawatek chleba, ale hadko,
bo ponadaneu chleba bytem
hromnyu.
Sawig tam, ze w dniu 1 marca
(rok mestyzny 1940) radny malisimy
hi na nocleg w dwiej osadzie,
z naryka zwanej sieto Ledinsk.
Zajechalismy znowu przedm kolektorach
Ledinsk jest dwyer oriedleu i
hacowu centrum regionu /odpo-

wiednik powiatu). Ludność przeważnie chłopi kofelowiecy, brzechunowicze i bardzo małe ziemniakow, przeważnie krawców ukry. najmiej si 2 domokrężnej pracy za zapłatę w żywności, nadziei, niechciwie za pilnowanie, wedle zasady: „dłonie w rękawie, a kielbasę w rękawie” (nie widzę do usz, więc popchnięcie).
Porą tym lednick jest urodzajnie. Kieku porządajęcym skutecznym źródła solankowe oraz borowiny. Inerdywajęc niekto lednicka porządajęc widy wywoł zarobku. Wymiarony nam woleg w domu kofelowiecko zwolę sprowadzał u mnie ~~obaw~~ obawy o eaditronyel porządajęc na saniael neery. Uradziliśmy z żoną, że ubrały w futro i burkę pojdę na noc

piłnować na saniael uanycel neery. Tak też uery uilem w dniu 2-go marca rano ruderliwym w dalny drogę, ogolobony z niewyżnien teren wokół lednicka szauowit znacny obnat, chyba około tysiąca hektarów. pół kofelowie lednick. W odleg. 10 km niepełna 5 km od lednicka swowa las tajgowy, w lesie tym znajdują się tak zwane potiotki (kwaśnikowe małe worki). Potiotki te w pewnym miejscu rozpuszczony z grą powagiiu powstały w latach 1932-33, uery done w budowie przez deportowanycel z Ukrainy na rozkaz Stalina. Tak zwanyel „Kufaków”, który umian z kontrewolucjonistów byli jakoby menkoda w kolekty. Wielej (kwo neie, kofelowie ~~na~~

na wsie ukraińskiej.
Mimowolny las uprawiający
porożki ukraińskie, dalej
chyba ponad 5 kilometrów jest
dura wieś (bodaże o nazwie Alek-
nowo - zapomnianemu doświadczeń
i wieś zatkniętą się jedyną
dalej gdzie czekać na dalsze
odległości około 40 km. do
wn Charyno, w której wyzna-
czone uścisk. Długo wśród
tam miewadnie ³ ^{prowadziła} ^{ta}
po równym terenie, a mnie, wy-
cej w potrzebie tej odległości
druga schodzi w dolinę po swoim
długości powyżej 50 metrów, a po-
chyłości bardzo przygodnie
cej cięgnięty w kierunku do mys-
pienonęgo mechu. Na te sa-
mie na których jechało zone
pojechały namód. Zapadał

69
już zmrok, ale zauważyłem
ten skłon na drodze, więc zatk-
małem moje śmie, żeby nie
najeżdżał poprzednie, ale po-
dwinęły zatkniętą moją po-
myślątem, że chyba przejecha-
li już dolinę i podjeżdżają pod
meziwnie wzmienione, więc
zrunyłem. Naprawdę, które z po-
cynka jurała się, ale ryb-
ko zająca myśliem kowki
co same zaczęły się porządki do
cogar rybnego bregu, nabiera-
ją naprzód po pochylonej zsuwu.
Zaczęłem sięgać końca tej samej,
ale koń nie był w stanie na-
mować się skutecznie i pokęcił
w galap. Widzę, że i tak same
stoją w dolinie na środku drogi
wieś zaczęłem wjechać do furma-
na: zjeżdżaj z drogi na prawo.

ale farmakowi zabrakło orientacji
i refleksu i samowolce wóchu.
Winnę ze na swojego kowala
same napiszę, iż koi może być
wywrócić, wnet zstaje Berna-
drejano, zblizamy się do tej sam-
z dnu nylkoicy, i w tym przed-
miej koi wpaść na vel ja nie,
które z adnymujs przed niego
zaprzęgi, a hoto ble dainety
redmcy na samach uoyi zony.
Zadnyel usarow uioł nie po-
uioł, ani ludie, ani koi.

A ja w tym czasie dui kuyse
Bogu ze niesliwł ocateujs,
bo mogło być inanej, może
ai wypaden o kwalifikacyj do
hpitala, albo i tragierniej,
Kawcauowy upnyj ne kowia
pożelalisy my daty.
Ciepy porotalisy my w odob-

10
uicuis na drodze, z mrok
zapadł, uioł naniłi my, z ne-
tem z sam dlc wzgniewni, a
wri charyu uł widał. Ale
w kence dyechalisy my, jiri
pożnyu uieoocem. do ma-
tesionej na nocleg chabury
zmiotem nane. plery i poked-
tem po kolacy i chleb.
Na drugi dzien, chube jiri po
9-ey wysunylisy my daty.
Zuowu las tajgony, bez kencia.
Po jakichs trzech godzinach las
zaeryt sie wzjaszawal, wygladalo
polana o drugim kowalec
doliniu, niewypliwie z przeply-
wajney plerky, ale obecnie me-
widoczny, bo teren pokrywate
uipenat mebowe warstwa smie-
gu. w pewnym oddaleniu wid-
zial most drugi w lewo i ni-

wielki most, a z a mostem kilka
domów - baraków. Był to po-
holen. Lesopunkto Lugoda,
zapadaliśmy przed te baraki
i tu nastąpiło ponowne roz-
dzielenie naszego taboru. Mnie,
wiecej pułkowe wyprzedzeniem
pozostawić na Lugodzie, a
druga część pojednać dalej,
jener około 15 km. do pułarka
pod nazwą Pieredwiznyje.
Mijamy - żone i ja powitali na
Lugodzie. Był dzień 4 marca
1942 roku, w którym ukoiory.
Teem 44 rok naszego życia.

Pobył na Lugodskiej 25^{ty} 42
Miejscem wozu Lugoda
była zagubiony wód północ-
nej tajgi bardzo mały, w
osiedle (połotkiem) nad
niektę o tejże nazwie Lugoda,
ale wód, iż ten połotek przy-
jął nazwę od niektę, w której
woda przyjeżdża tylko na wiosny
po roztopach śniegu i z puł-
kiem lato stopniowo zanika
i pozostawia ci wody, na-
wet całonocnie ale w gęstym
zapadliwac, które były miejsc-
ceci pobierania wody przez za-
siadałnych Lugody mieszkających.
Nie znamu przyjeżdż, dla którego
opuścił ten połotek jego użytk-
kowicy. Za naszego pobytu na
Lugodzie, to była to raczej poro-
tawie ludzkiego osiedla - rozpa-

dający się chleba i bakali szkodliwa.
 A opodal, po drugiej stronie rzeki,
 w odległości około 400 metrów
 powstała inna osada, dla celów
 eksploatacji lasu, czyli tak zwany
 Lesopunkt, to jest inna, duża,
 Leseuowa - osada, prowadząca
 wyrub lasu i dokonujące transpor-
 tu werybanego materiału drzewnego.
 Lesopunkty w hierarchicznej
 kolejności w Rosji sąsiadują
 podlegają na niebłę rejoni
 (odpowiednim powiatu) Lespromcho-
 zmu, a nie Trestom na niebłę
 obłasti /obradu- wyprawdwa.
 Umianany Lesopunkt mający
 nazwę od uprzednio szwedzkiej
 osady, położona w następujących
 określeniach: Lesopunkt Ługode,
 Lednikowo Lespromeludo, Tresto
 Wofogdu - Les.

Nie jest mi znany czas
 kiedy, zbudowano Lesopunkt...
 w rozmiarze zabudowań, które
 zamieszkiwano w dniu przybycia,
 a któryś podwójnie rajst teren
 2. Parki - około 20 hektarów (przy-
 gajnych do tak dostawczych) po
 wyrzbie drzewostanu świerkowego.
 Było tam pobudowane kilkanaście
 mieszkań. W tym domu dla
 kadry kierowniczej, biuro Leso-
 punkta i szedpunkta, budynki
 mieszkalne, mechaniz i stołowy
 budynek ze sklepikiem zakłado-
 wym i składem produktów,
 oddzielny mały dom mieszkalny,
 za osadą na jego półkuli na
 Ługodzie zajęty przez koman-
 dant'sko posiołka z BOM-NKWD
 Griebienerykowo, budynki goś-
 podawere - stajnie dla 40 koni

i magazynu obwozemy, brogi dla
schowu siana i stomy, ludymen
premy, stowy dla obshuyi cugni-
kiew i kolejki ziemowej, oraz
5 barakow dla zadugi robotnicy.
Przybyli do Kuzpody wyjednacy
wzbiegli m. po barakach nuka-
m dla siebie lokum, ale miesi-
ca w barakach bylo malo dla
mnybych, okolo 850 lokatorow,
wiel. w. wazn. zairkuiata komie-
cynoi wielkanodimnego osade-
nie w b. w barakach.

Ja wybralem barak, który
mianowicie dwie, dwie obshone izby
pomieszczone przedniekuiacii
z desek do tueli chwastyl
wyto kowci. W naszej izbie w
zagrodzie za pomieszczeniem
uklowaca m. jui rodzinie. osad-
mimo Adamshiego - wazn. 7 osob,

uico potemu my sio rodzinie
i wyciera jezeto Pniwshiego
- 3 osoby (rodzic i coterka Mirka)
nastepnie zarola rodzinie paui
Zibowej - 5 osob (wspomniama
umiednio rodzinie gajowego Ziboy
wspol podwieniu z wagonu). Jako
chwaste rodzinie byli smy my - we
druze, wazn. wazn. w tej izbie 2 a -
mianowicie 17 osob (w rozkuiacii
umiedwyciu osmaneni - 17 osob)
po kilku miesiacach paui Hanna
Pniwshka. umiedwyciu coterka, oraz
mnybyta jako do transportowania
do Kuzpody siorka iarymshie Pniw-
shiego paui Marja - zwana Marja
wazn. zaroga nanej izby wazn. do
19 osob.

Kozek w naszej izbie nie bylo,
cui nas, wazn. spalismy na
podwieniu. Rezultatem pojawily

si wny. Piedo takit w nakey-
izbe kupa z ognomiu irby;
bo piec dwie duzy, ceglany, maj-
dwat si w zagrobie u Adamskich.
Wist im bylo wytkone cieple
ale wytrny wdiny po proktu
zesmy marili, bo po minio,
ze byt manee utreniki nocny
pnektanaty = 25°C.

Id. sara na drugi dzien po na-
hymu jmy byli na Lugod
komendant Grebieniukow uwar
z pomocnikami (narodhen, Seydo-
kow), a takze zaresz Lesopunkto
z nanelukiem naswikiem. Kiez
uiceow, zaryli, kandy dla
swyct specyficnyct celow, spo-
nydas zisy jmy bylej nany
ludnosci i mernabrat do opra-
wedniego wedlug iel. umanie
rodaj. pracy. Głównie dno

24
o robotnikow do wyrobu
w lesie z siekierą i pilą, a ~~takze~~
takze i do innych zary i ich
gospodarsyct potrzeb do czego
mernabratu kobiety, a takze i dzieci.
Ja pomutkowem bysem mernabro-
ny do tak zwanej "porkalki",
do jekt układowe stosek (stabil)
z kłociw zwizonyct uprednio
nad pierki Lugod, wzpneowcyct
berladnie, co wywiagact upo-
nytkowacie jmel regnie pod-
tancie kłociw (po rony, jmi
porkalka) z układowie w
stosek dla układowie znuku
kłociw do pierki jmy wiosenicyct
wztopact dla lwinego spławu.
Chocze układowie nieco jmy zeslan-
eris sytuacje, zanedtem do kam-
fory Lesopunkta, oznajmiamie
tatu, ze jako pracownik Lescho

za w Stonimie (przed wyzwoleniem)
współczyni tutaj były pomocny w
pracy biurowej tutaj, ulegał ksero pu-
kta. Uznał, mówiąc, że jako
„Speerierfelleiter“ u niego dla
„Mittelbau-Sachsen“ (redukcji)
przepracował fizycznie. Dalej
zobaczmy.

Podobnie widać do wyznaczenia „podkąt-
maja” zans memarow do pisa-
wania tak zwanych „Durek”, czyli
korki z drewna brzoźowego, który
po wypełnieniu lakowca ma-
teriał palący, do napędu cieżki.
Takie od razu następnego dnia
po przybyciu na Łupatę zapie-
kano za darmo wydawanie
nam bezplatnie. podkąt,
których nam dostawiano pod-
czas przewożenia policji i
podczas wędrówki na samiacz.

25
Zapowiedziano wyzwolenie
po serialu, unieważnieniu (gospodars-
wiezmaje cena), które wysokie
nie były, ale i zawiązywane
przy pracy w ksero punkcie, jak
to by proteli okarać też nie
były wysokie, mniej więcej o pofo-
wę niższe niż w botanice Rosjan,
których, a ukołwień tuż przed, ale byli.
Codziennie w sklepiku zakłada-
wymi swoim było za kupit
za 800 gramów chleba, dla
robotnika i 500 gr. chleba dla
niepracującego osobnie jeżdżący,
pauzowa, z nich chleba ~~z~~
potrawo 1 rubel za kilogram.
W stołowej sprzedawano 2 razy
dziennie potrawy gotowane,
obiad i kolację o rano tylko
„kipiatok na chajnik” (w natek-
-dółbrygu, Hamanem na herbatnicie)

europa nie była. Rządzący sprawa-
wano po 100gr. na osoby najuboższej
landyngi.

W pierwszym kwadrant marcu w lańciej-
nym klimacie zima utnę-
ła się już panowała w okol-
nicach w słabości w wyznaczeniu,
ale nocne ulewniki. Długość
niedługo nawet do -30°C. Według
nastawienia przy jarmy i marcowym
stwierdzeniu w południe atmosfera pro-
mieńcała i gładziła ciepła, ale
pod wieczór znów mroziło.

Wartość słońca najbardziej od-
czuwał jego opadów w ciągu zimy
(wielokrotnie w nocy po prostu umar-
kowego klimatu tam ułmiane).

Długość do grubości 80-100 centymetrów
ołowiu przy zejściu na bok z
użytkowej drogi, albo udeptanej
ścieżki "bucha" w śnieg po pas. Co więcej.

16
takiej obfitości śniegu, niezawanie
nastąpił tam mało praktykowanie,
wkrótce po przyjeździe na śnieg
wiele skutku wyjął losu dłużej
na hyl wygnaności. Wypadki ni-
liczne. Wypadki zgonów dzieci
z powodu przegrzanej odry. W na-
nym barku w styczniu i zbie w
rodziny oradnic Ławoskiego
umarły dwie dziewczynki 6 i 8 lat
porodził berdzetui w rodzinie
oradnic Łachutę zmarło troje
dzieci, porodził jeden chłopiec.
w rodzinie podleskiej Adaski
(z paron majstrówi Alberty) umarł
mały synek, w rodzinie oradnic

Barłochy zmarła córka. Tj. j. j. j.
kilkoro, już nie pamiętam uamili:
Były to pierwsze ofiary na
śluzdki, zyskał wydatki zyciu
tragedia północnego klimatu.

Miejscu, w którym się znajdował, stał się obciążony w ten sposób: około pół kilometra od zabudowań parafialnych, przy drodze po lewej stronie w kierunku do wsi Charywo, plac, który jako zastępnie cementano, byłego zajmował co wsi wykonywał prace podziemne, zaprawiały, mogły być mi elastyczne, nasycały wyświeżone. Warunki pracy w tamtej, były podobne, jak w innych, w zimno-wojny okresie, wiele utrudnione z powodu dwóch mroźnych, oraz grubej pokrywy śnieżnej, co było bardzo odciążone, przy temperaturze nam, potkatek. Za dnia śnieg na odcinku pracy, rosła nieco, przez pracujących, udeptany, to podkaszanie, które stawało się nieumżliwe i trzeba było kłosać po prostu, ponieważ do

12
stosunku na racjonalnie, co wymagało drugiego wyjazdu kilku ludzi. Pomimo tego, że ciężka praca w zimie, swoim nie było, nieważne, więc taki wypadek, mnie, więcej, dawał. Był to, a nie, spowodował, że mnie, bole, wokoło, liczy, kłosać, oraz, dawało, się, obserwowanie, na tym, przy, odciążeniu, mroźny, również, lekko, zakłócające, jego, zabawie, nie, narkotyk, bardzo, intensywnie, i, powrót, ból, w, prawej, ramię, nie.
Szczegółowo, istniał, w, poniedziałku, med-punkt, dokąd, wjechał, się, po, porady, lekarzy. Niezwykle, młoda, pielęgniarka, uwalila, prognozę, określając, ją, po, rosyjsku: „u was, zaboleli, pociżki, po, powodu, ciężkiej, pracy, a

ważnością i prostotą, tam za-
piętko. Wy dotychczas wzdierają
ot roboty chociaż w terenie
mieniaca, a być może i dłużej.
Poka potyczki uwolnienie
ot roboty na 10 dni i lekar-
stwo salol, potem przyjdzie
med-punkt. (u was zastąpiło
układowe nerwe z przeryw-
czą pracą, a możliwe i mi-
szkliwe. Wytworzył się zapalenie,
powinno się zaprzętać pracę chociaż
na miastach, a może i dłużej między
żelaz odrywając ewentualnie ot-
pracę na 10 dni i lekarstwo salol
po czym przyjdzie do med-punktu.
Tego dnia otrzymacie do potkanka
nie pojechać, ale pod wieczór
zwiększył się. Temperatura do
38° i bóle w pachwinie i
wznowy, zaczęła zanymać

salol, który słabo skutkował
ale skuteczniejszą leką nie było
porostawę tylko: nadzieja w
wsporności, ogólnym. Stawie
m jaknajmniej, lepiej, co zaci-
wanytem upakajasz pewnie-
wot bóle. Po kilku dniach tem-
peraturę a tagodniach, jakże
bóle znacznie ustąpiły. -
10-go dnia zjawili się w med-
-punkcie i dotychczas znowu.
Zwolnienie na 10 dni. Te zwol-
nienie powtarza się kilka razy.
Dla uzupełnienia objawień
dokonywał wyprawy na nę-
żugorkę, założył wyjeżdżać
podaje opisy jakimi potrawa-
mi nas karmiono i co sprzed-
wano nam w podatkowym sklepie
kuchnia: sery jak zasma-
rowo wycię chleb oraz kipiatak

na najpiłszy". Na obiad
godzina 12-14-ka codziennie
były 2 zupy; jedna z ziemniakami
mięsem - chochła nadziej zupy
z białym krupem - kary i trochę
kartofli, a dla zapachu lekko
okraszona marmazutem z ce-
bulą olejem. Drugie zupy
za cenę 1,40 rubla większe
głównie od poprzedniej goto-
wane na młodszej pokrządce
mięse, które po uproszeniu
wyjęte z kotle, po odparzeniu
krośi pokrajano na małe
kawałki iłe większe od ciutko
palea z paruczkiem, do ^{200 g} -
większej ilości takiej zupy
kucharkę dodawała 3 kawałki
tego mięsa / uproszenie przy kawałki /
Drugie danie przy obu zupach
było jedno. Wisk najgłówniej wy-

79
mierzona specjalnie w kuchen-
(warszawin) niewielka porcja
kary ziemiennej, nadziej jajo-
nej z polajnem. Tyredski olej,
a najgłówniej przy piekaniu dwo-
oleju porcja kartofli, czasem
porcja ciemnego grzechu (pelunka)
należniejszej bliżej przedmiotke to
nawet nas przy zupie takie do-
wiedzi uieszanym - trochę kartofli
i warstwy zalejnym le 2 beczki
porcja smytów t.zw. "wofnuchy"
(w polsku chwelecie - wermianka,
albo rydz jasnawy). Ta wofnucho
jędzi z białym i kwanem
na mierzem, w warzone sprężawcy
z mlekiem była możliwie do
jedzenia. Ale dostawczane z
kędzinką z tak ew. bary, zac-
patrującowej, najgłówniej miesz-
tannie kwachona sławala si

po prostu świinstwa ^{kwarno-gornicza} i nie do
jedzenia. Nani ludzie głusno i
dradnie krydykowali takie "bludo"
nie chcieli brać tej wosnuchy i
ktoś, choć niewielkiemu, ale trzeba
było psacie. Wszędzie posiatko-
we wydaty zamyślenie przy mu-
najmiej - kto nie chce wosnuchy
nie dostanie więcej mięsa
i ziemniaków i kartofli. Zatem trzeba
było brać przy kartoflach i tej wos-
nuchy i jej rozpuszczać.

Takie "bludo" tak zwane "krep-
sielnoje bludo" (degeneracyjne
danie), którym najczęściej był
plaster podsmarowany białym, czy
słoniną, wagi około 200 gramów.
Ktoś tydzień kawatkom było uprawia-
nie, najczęściej nie więcej niż 10 sztuk
złanaby się kawatki o zmniejszeniu
mniejszej, ale cena jednego 10 rubli

10
Jak mogli zaobserwować
te większe kawatki zabierali
militariści Griebenczkow i Szynkow
Owar naneluiz Kurucow, a
porozumienie dla przygodnych nabyn-
cow - w wolnej sprzedaży, nie kupno
decydowali się czasem kupić
Rosjanin z posiatko.

Nie widzieliśmy, żeby ktoś z naszych
ludzi kupił takie. Kto próbował
"bludo" nie było więcej do stać.
Kiedyś udało mi się zobaczyć
pewną kawatkę a potężniejszą i prze-
danie, jakiejś gąsienicy i okazało się
nie kupno tego kawatka
słoniny. Jakiej było moje zde-
nerowanie kiedy "powarycha"
(kucharka) podała mi kawatek
tej słoniny, białej, nie ma
posowa, zabiegany przez innych
(Rosjan). Oni nie mogli

"powarych ci powiada: „nie siet-
dis" nie upowarywaj, choćesz
bierz nie choćesz nie bierz" (nie
gniewaj się, nie smacz się, nie
choćesz bierz, nie choćesz nie bierz).

Na takie dictum zakładać w
pomysłach - cholery jako nie
można, mo ale co, zawsze to pok-
niepamięta, przy porcie. Huro-
wym, produkt pomysłach i
zreflektowany, podany porcie.
Hurowym. wzięty.

Kolacja (szyn) wyprawiana było
mięso, gotła 17 do 18-gi. Były tylko
supy, takie jak wiesz, opisano.
Czasem gruchówko z peluszkami
w sklepiku i pora codzienny zme-
dca eklebe można było kupić
w miastach dotychczas: machochy,
zapadki, nadko doogracowa cukry,
lub lądrynek, czasem kawatek

myśla, owa bardzo nadko
chwierć kilograma wodowej kielbasy,
lub pół kilo kawy.
ciekawemu, ale rozumowa
europejska, byliśmy podwójni
eksperymentow. Smażonice przy
wyplacie pierwszego zarobku w
podręczak kibitais potrzebno
po 10 rubli na pokrycie kontin-
użnawania w poniotku kome-
dantury Miliej, która w pojsciu
wład bolszewickich uprawiała
opieru nad zarobku Polmieł Wy-
pedentów. Uważaliśmy takie
urządzenie za perfidji, co oświ-
nie polityczny, a węgłowi było
Hurowym. Po ileż agentowam w
mieściecał mądry przych, dookoła
ci dwaj milicjanci wśród na-
ryce ludzi z blakłym przyrozu
Budy pisal o dyndale, neregulow.

Ale bytli w ponosku kumendatury u siebie kasa i konysta, goy' oni pilnowali do slaw do Lero punkta meysanyc dacji i w norei, mrygolue; ucyti do ucyti ka dlebo.

2. nadziei eu uaja anastrowata wiosna i smiegi splynyly, ale gny skoz, gnytu porostawale, gnyto cieplo, a uwar z uim; zjawily si chmary drobnych kof. Etych. murek. Tel. ukture, pot. poro. Dokierliwym twodzeniu powadwady bable; czyto wykob- tateajnel rypne cyzaki. Nieo poizui; takie zjawily si komary, dno ko narow.

W powadzeniu feedukacj naszel pmeriedlcicon. komendant greben- cykow wydal zarzadzenie; i wim; my ni utrzymywac tytko sprawy

na hyl. ryk wykony wamy, dla konysci Lero punkta. Zabr- uis mroto sprzedawacuse jatie kolwiek reery w. z. a. u. i. a. m. 29. pny honone pmer kolchoz mikiw. ze uis chaty mo (ordlestej) wkio 10 kilo metrow) mleko, albo jajka, albo tei kupna od nas reery 29. piemiyde. Stozie u tego zarzadzenia byl pouwain grebenecy, kowe, mityjan serykow, ktory czyto wprze megouial pnyehoduce kolchoz miki. Takie metody feedukacj skwanady dla nar cykowani w warunkach atms- fery niewolnictwa, ale byly 2 gwid 2 zarady bolnewieckj: "Kto nie rabobajet, totk ni jest" (kto nie pracuje ten ni je) i dawady konysci bolnewie- krem i anteselewhi.

Stan ludzki material jedynak
spósob wyzienia z sytuacji, że
wielkie transakcje wywierne
albo sprzedaż, ceny dokonywa-
no w nocnej porze.

Mnie również udało się w taki
spósob sprzedać kolekcji kow-
palko jesienne w stanie po kilka
setnym kopieniu ale jenie ~~to~~
wizualności, z o ceni 170 rubli,
które wiele myślałem wam
z wam były, my wam liczyć
z gno powierciu po elow browej
rekomendacji.

W porządku maja nacelnik
Lewpunkt, kwintyłow opisał
sawedanie do kanceli wyśied-
lenie, do usterzenie w zeb-
naniu sprawiawacyu z wyko-
nawcy prac w nastawieniu
mu planie wódt w zakre-

83
sie wyrobów i wywórkę z
lasu maszyniennie, oraz im-
nyel. prac z dziedin, gospo-
darnej kero punkta.
Ponieważ według urzędowego na-
kazu stawienictwo było obowią-
kowe, więc ja, ankwelka na lekac-
stwu ewentualnie od pracy, zjawien
się także. Obecny był również
komendant porożko Griebenscykar.
Nacelnik zapoczątkował zebawie
sterdecieiu unjowacyu: „sobremje
terytaju of'krytyczu” i zausz
opowiadał o usterzenie na-
nyel wysiedlenie w pracach
kero punkta, wywieranie
warunka ludzi i grupy bzd 945-
Tuzymie w jego przyjęciu na poch-
wałę, był nie nagany. Po k-
nie, nuciwsky okitu w moją
stronę, zausz onekac' por

moim adresem w okresie
rosyjskim: „a wot jenere odin
rabocny, tot ze Smolenskij
on prorabotal w kierech
dwoch mesiacow tolko 8 dni.
Da skazyte wy prisustwi-
juencye rabotniki, kakuju
polzu iuzet gosudarstwo ot
takowo rabotnika. Da mit
iako li pajka kotoryj on sp-
dajet” (a o to jenere jeden ro-
botnik, ten Smolenskij. On pre-
pracowal w cygu dwiel mesj-
cy tylko 8 dni. Powiedzie wy
obecni pracownicy, jaku ko-
nuzi ma prajstwo z takieje
robotnik. Cy mit nkoza.
pocem poznyetse kotoryj zjadu
za usyncawny taki o mnie esg
po proutu sidnehow zawola-
bely pro ruznykij, wied' ja

84
bolnoj
rabotet ot wanej w
keropunktie raboty tiaseloj
raboty. Poetomu wy dolziny
miesca zasozyt', a nie
uprekat' (ymeeis ja jebem
chory; zaelowabem my wa-
nej w desopunkcie cizikiej
pracy, Blatogo wy winnicio
miz onuzdit', a mit gawie').
Bouitwar ze moje slowa by
staly si pomieshanie w jego
wypowach, wse ratnyuemy
uzjaky dle pomylecia i zatai
podion' glos: „pocemu ty nie
zachotiel byt' storiozom, kogda
tebie predlagaw” (dlatego
ty nie zechetales byt' storiozom
kiedy ci proponowaw) ja si
wduwitem duwaw oca taki
argument i uwarz: „ja ni-
kogda takogo predlozila ni

stychal" Kuruciewo spojrat
orkemal wienawistnie i pmenu-
cit pretenzije na innego delik-
wenta, otadnika Siedutina,
któremu tej ranieit ee za
wiele chorujt, mnie; jak Smo-
lenki, ale tej durio.

Kuruciewo eos pomylit z ty pro-
pozycji dla mnie na stróża.

Być może, że oni (władza polity-
kowa) myśli, aby o ty dla mnie
funkcji stróżowaue rozmawiali,
bo i ja w swoim czasie byłem
tam o tyu od jednego, z namych
w izbie wipuszkatoru. Ale Gre-
biernykow proponował to ino-
my. Kieka tygodni temu, kie-
dy moja choro ba była w stanie
najwęższego nasilenia z tempe-
raturą 38°. Grebiernykow za-
wował mnie do siebie i

zaproponował żeby myjsz
obowiązek pracy - furmano my
kowie /rabotat" na Tosnadi),
co było związane z pracą woź-
nicy, głównie my wycinaniu
nie sankael (zrywce) wyrybanego
drewna w lesie, albo wyjazdowi
do lednitke - 65 km. po różne
produkty dla sklepiku ponos-
kowego, ewent. inne prace.

Ja odpowiedziałem Grebiernykow
ze jestem chory i że zapytam
w med-punkcie, jak mi poradzą
tak zrobić. Grebiernykow ze
znicietli wieuila: "Ctoż
prawa; wat, re; naj; sa; u" (czego
zapytywał - de; du; sa; u). Odpo-
wiedziałem po rosyjsku: "poka-
wie; reszajus, podamajus, u; miemia
temperietatura 38 gradusow. Poz-
woltie; graidaam; korriendanz

otwierał wam przymierzo eze-
ter miernie, kogo zdrowieje
budu" (na razie nie decyduje się
pomyśleć. Mam temperaturę 38°
Porwilem obywatela komendancje
odpowiednie Wasz np. pomienięu
kiedy bedz zdrowy, Grzebien-
erykow - wynekt - "posmotrim".
Po tej scyjsi z Kuźmiecowa,
na drugi dzien zawesza wo
mnie do pracy przy pilnowaniu
czuwek. W med. punkcie zwol-
niencie odmowiono. Po kilku
dniach stonarkow lekkie prace
przy czuwkach spowodowala naw-
rot bólow w rachuwnie.
Med. punkt zwoln dal zwol-
nienie w ciągu maja.
Okolo 20 maja zmatł Hary
Siewruk, w objasnien syna w
wieku 73 lat. Był miejscowym

36
kierowcy rolnikiem narod-
wosci Polskiej. Z parcelacji
maja Desewianowcy w powiecie
Hosimskiem dokupil w drodze
akcji ośredenczej 8 ha gruntu,
po większej swoje gospodarstwo
do 15 hektarów. W kilku lat
porożawał na dożywociu
u syna, który przejął ojcowe
gospodarstwo.
Po wkroczeniu władz sowieckich
rodzina Siewruka była poddana
dyskryminacji za polski nacjonal-
izm, oraz przez kupno ziemi
w akcji parcelacji osadniczej NKWD
potraktowal je jako osadników
z kwalifikacją na deportację.
Po przybyciu na Ługorsk rozmaw-
wiałem ze starszym Siewrukiem
kilka kotuic. Mówił z wielką
wielkością o bolszewickiej powst-

Każde i że władza Polska musi
wrócić na Kresy, gdzie miesz-
czyli dużo Polaków. Ukazał się
że podras drugi mieszkić się
i że odzyskać bóg brucha, oraz
że domaje odzyskać bliższej śmierci.
Umierał w powolnym konaniu
około trzech dni. Nasz stolarek
zbił dla niego trumny z
desek świerkowych, a grób nie-
wiał z spiewem litaujski do
matki, borkiej" odprowadzi-
go, wioząc na rękach wózku,
do miejsca wielkiego spoczynku
na nowozałożonym cmentarzu
w linii pny, drodze do wsi Charyno
gdzie już pochowano poprzednio
dwanaście, narzęć zmarłych dzieci.
W kilka dni zmarł drugi osadnik,
Zaruba, także Polak kresowy, z
partelacji osadniczej nadzielony

10-cio hektarowy parcelę 87
gruntu. Znowy po kilku dniach
zmarł osadnik narzęć, borkiej,
Borkiej, następnie
inni ci starsi wiekiem, w liczbie
kilku narzęć, którzy narzęć
nie zapamiętali. Nie mogli
zrobić warunków jakie mają-
wali na Ługorkiej drodze,
stąd że głównie w wyży wzięci
i umierali z objawami wiskozji
miewdu pokarmowego.
W trumnie z desek świerkowych
chowano ich na Ługorkiej cmentarzu,
stąd że nie mogli być
drewiarze kresy.
W okresie zawieszano mnie do
pracy pny zbioru siana. Tu zau-
warysem, że osłabłem w zarobku
siły fizycznej. Pracując widok-
ami pny ukazał się kopic

trudno mi było podnosić więk-
sze nabrania siano na wózy, by
je zarzucić na szludany stółek
Zawasił to także wśród pra-
cowników przy staniu nadnik Siew-
rka (tenie kłosem uśladawo
szarf ojciec) i powiada: „pa-
me imię cię, wiele się pan
o ładno nie wyrobi, bo ty pa-
nu pomagasz” i przy współpracy
wyniku jakosi nfo to ustawi-
cie służki.

Przy staniu pracowało około
dwie tygodni i przenieśli
nie do prac ziemnych przy
okopywaniu toru kolejki leśnej
prowadzącej z dalszej strony
leśnych w stronę rezerwy
a następnie tam wyrobony ma-
teriał drewny dla wiosennego
szlaku. Tor kolejki zamieszkał

88
zelażnych kryn miał ułożone
wygradzone drugi świekowie, po
których zostały się wapińki
o odpowiednio wklepił obfite
kół. Tu przy robocie z zapłatą
po 1.4016 od metra bierze się
udawało mi się zarobić nawet.
Hedem publi dniem, jeżeli nie
natrafisz na wielki miok,
który może być wykarczować
(dużo mi było uprzednio
wykarczowane przy pomocy
cinquike i odsunięte na boki)
Stacy z włafem, nie pilnowanie
stosów opalonych, a nawet
mi to robota przy k'g uip.
Skieruję więcej przy kości o smeg
komendant Griebienykon
opłonić i materię zgłanać się
do niego w celu podania ja-
nie kto rezerwy przedstawić mi

stacji charkowskiej, po wyła-
dowaniu się z pociągu.
Wymagane było podać ~~rodzaj~~
rodzaj opakowania i jego zaw-
rótne marki - wisi walizka,
kosz i jego wielkość, toboł zmyślny
knuśkiem, worek i t.p.
Ciepłociel nasz ludnie gremielnie
z głosił się u komendanta.
Ja również potrzebem z głosił
worek z 25 kg. mąki warowej.
Mniej więcej po nriemich
mąki na Ludyd le piersy.
Ale jakier było rozprawienie,
a jemuż wzięt zmartwienie
ponadawcy po odebraniu i
okwoneum, ile kony kon i wa-
liz, w których podrywane
albo poprzute były, za mki, a,
za miast piersy znajdował
zabudowę i suchymet szmaty

89
kawały drewna, cechy, gruz,
był waga mnie, wreszcie, a
piersi, rozwały wykładzione,
Nawet to widziałem przy of-
wneum konie (dotr drugiego).
Kniemiere joreto sniewkshygo
(obgnajone szmaty, przy cechy, a
w sercy nucele by eremna fla-
ga) Moją worek z mąki doniesł
do kupydy, ale mąka była ska-
walona, zatkane i spleśniała,
nie do użycia. Jakże wówczas
głosił z żołą szkadalinym po-
djęci opatnoier, za opiękniecie
podsunięcie wówczas na stacji
wyładunkowej ujęli, by nie
dawał wiary odnajmiciom
konwoju bolszewickiego o unydu-
wym dostawieniu porostawonych
piersi do niemieca na jego ~~po~~
pobytu. Jak z poprzednie

opisów samowej wędzarki wiadomo wiele ludzi wziętych w to metanaportowanie my sobie namych rzeczy. Ale jakie konkretne było ich porządanie na terenie Dyktu, gdzie każdy „Taszek” miał wywki celny za który można było w drodze wyjątku uzyskać podstawowy produkt do żywienia - kartofle, albo chleb, a co jako tak ~~zw.~~ ~~prywatny~~ zwany „prywatem” (zwizkenciu stawy nabywanej u siebie) było sygnifikacją dożywienia i podstawowym elementem.

To ogólnie przez Griebienorykowską wiadomości i doświadczenia do Ługody przez przedstawione na stałej wykładni, zaktualizowane w moim myśleniu troskę o porządanie w Słowimie na k

mienkami, głównie meble w trzech pokojach i inne porządki. Dobrze jak bardzo dobrej marki radio (Kotnikow) aparaty (Kusmarzewski) i 50 płyt, albumy, obrzęd, olejny, artysty malarski, forte Mińkowskiego, kredensowe serwin, porcelanowe i nklane, komplety naczyń stołowych i inne, oraz całe urządzenie kuchenne. Napisałam więc list do Stowima do mienskajscel w sprawie i nam prywatne pajusow (rodziny, żydowskiej), z prośbą by zaopiekowali się naszymi mienkami. Mnie więcej po mniejszy otnymalem odpowiedź - list od pani Pajusowej, w którym prowadziła, że w jakiejś chwili tymczasem po naszym wywierzeniu zjedochy mediane mienskajscel dwa

Samochody, ciężarowe i robotni-
kami i nadzorem NKWD-istki
zabawiali na samochodach wypożyczo-
nych i porożach z naszego miast-
ka i odjeżdżali.

Powiadawiając także, że w pocem-
kach kwietniu 1940 roku NKWD
wywiozł do Kazańsk, w
rejon miasta Siemipalatynsk
nad neką Jotyń rodzinę jej brata
Wolfa Gutwina - wuj zony, dwój-
dzieci i matkę Harynkę. W o-
wójcie w hotelu Stuch zapinął
zapewniając, że nanie meble i
niezmy podłogami w naszym
mieszkalnictwie, po spomyśleniu
w spokojniejszej nastąpi
neregulowany spisek i ich oceny
w Złotyce polskiej w Warszawie
z 1939 roku, a wuj paręset 845 zł.
za jednego całego lata USA,

te wartości w granicy następująco:
pokój sypialny — — — 1825.- zł.
pokój studyjny — — — 3902.- zł.
biblioteka — — — 2000.- zł.
Kuchnia — — — 505.- zł.
R-2em 6932.- zł.
6932.- ; 8.15 = 850.50 zł w złocie

Powiem ci, wcale najciekawsze na
moje ucieczki i ucieczki
nie miałem pod grzybem rewol-
wersu (oczywiście pisateli wuj) na
deportację. Oni zabili mnie
funkcyjnością NKWD i nie
niezmy, w tym czasie wuj
zakładał na formę za banku
mojego miasta, wuj jako tego
władzę wujem i adwokat wuj-
mysłom, prawem o median-
miejscu nie podlega, wuj
ma prawo i adwokat. On

Rząd ZSRR zapłacił za zagas-
nięcie mojego imienia przez funkcję
naszemu NKWD, że działalność
Königel Rząd ZSRR odpowiedział
mię powoni.

Całkowicie w okresie miałem
już wielki wyrzucenie z
zadaniem odnowienia w
obiektywnej wartości było
niemożliwe, więc obecnie
w sytuacji zmian politycz-
nych i spróbuję się terenie
Związku Radzieckiego, natomiast
zapłacił mi za
pomocnym krywym materiałem
podanej wyprawy:

850.5 dolarów USA w złocie.

Alte et jestem w nadziei podsta-
ny w wieku (94-ty rok życia)
więc może uprawniać się do
odnowienia praktycznej mo-

92
im spadkobiercom - stryjce -
nuzi wna kom. Stawoimow
i Erazem Smoleński (syn kom.
Andrzeja Smoleńskiego) z cieniem
Pym w Warszawie, ul. Noakowskiej 12.

Do zakończenia tej roboty, my
okopywaliśmy dwa kolejki leśnej
zaprzętem pracować przy piłowaniu
i utwardzaniu stosów drewna opato-
wego dla piekarni i dla kompielo-
wej bawli (Tajai) z kup odpadów
rozpuszczel w różnych miejscach
każdego wiosna wiosna. Praca
ta była akordowa, ale stała się
płatne i angażujące. Jednak
właściciel to nie miał w du-
żym my wyrobie w lesie.
Piłowaniem polana swoim, często wy-
magając ratowania i utwardza-
nie w stosy, dwóm osobom, dwóm i

jedem metu wysokości za co dosta-
walem 3 ruble od stonu. Dziennik
ewangeliczny wyrobił i to przy pracy
intensywnej najwyżej 2 stopy.

Ony dykt stonae pracowalem około
dwie miesięcy i polecono mi prac
pracę dworkową przy umiarko-
polem ozięblej w budynku
mieszkalnym blisko lasopunkt
i mieszkanie jest rozrywkę
jednocześnie, oraz med- punkt.

Materialem na poleps był ziemio-
winięcie a c. stał się też
ludzkim w starym po podjęto
umianowić drzewa, cięgniętej
za umiarko do starym liptu

Ziemie rozrywano po powiechoni
stać do góry około 10 cent
po uprzednim umiarko-
pakowaniu masydenkowej szaf-
kierownej to wieszanie. Zalicz

po dykt stony i ziemie
kto bardzo ciężki pracy do której
czegod chętnym był ob. Woiniak
pamiętny w wydane się przygodę
z kochowaniem, w obrotu o
wiedyspolecie podobny stawał
ni unikam tego wstętki i
pracowałem ze spartem w dół
przy nakładaniu ziemie do stony.
Prace przy umiarko tej polem
stała okon. Inne tygodni, po
czyli porównałem do poziomu
obrotu opał wycel.

Coś w połowie lipca 1940 roku
NKWD zaarętował Omasa
Bajraheniiego. Dokonał tego
w podstępny sposób, mianowicie
komendant Grebenierow powia-
domił Omasa, że wniem by miał
do Rejonu w lediniku po odbior
dokumentów nie zabraniał 21

Słownice, oraz ze w drodze jako
 daktylej (co 65 km) będzie mi
 towarzyszył Pietko Makarow
 16-ty letni chłopiec, syn diens-
 uina z nadzorem ego personelu
 rzyńskiego. Onaś jin z tej wypra-
 wy nie powieś na kuzynę,
 Pietka i wóś sam, ale radnyce
 objaśniu odnośnie losu Onaśa
 nie rozgłaszać.

Jakże tragedia byłaby: ojca
 pułkownika Bajrahenwickiego.
 Zaśmiał chłodzi bardzo często do
 komentując: Grebieniukowa ?
 Mał pytając ze traw w ośrodkach
 „Gdzie mój syn Onaś”. Grebien-
 chukow zdawał go być wyjaś-
 nił w rękach: „Zawieszau
 no wietnioko”.

Coś tak około 20 sierpnia mi-
 szej przygotowaniu stowów opalor

wych. zohala zatrudniona
 i panna Leyla Bajrahenwicka.
 Przy obiadu wyci odprawy nka w
 rucy, wstawie zaryse si
 mede mny uialai i niepoko-
 ndim psychianu stan oyc,
 siedzi stale smutny i powlako:
 „Gdzie mój syn Onaś” (pułkownik
 Bajrahenwicki używał języka
 rosyjskiego, po polsku słowit habo).
 Okazywało się w rodzinie, by tak
 wielki i ciągły stan smutku nie
 spowodował pomienauce
 zmyślow. Rieko uie nise, tak
 się martwił i zmarł w grud-
 niu 1940 rka. Postronauy na
 Tu godzikie e mentane wedlug
 Mehometaichiego obuwki pter-
 ndim.

Jin w styczniu 1941 roku przysłał
 do kuzyni wiadomość, że Onaś

Bajrahewicki zował arcybiskupa na
8 list Targu z zatwierdzeniem
wypokreślił, "Obstawa: Sud"
[zaw. Obwodowy] w Wologdzie.
Motyw wyrok. byszenia nier-
nane. Podobno główna przyczyna
była, gdyż Omara w nazywaniu
pobytu i pracy na Flakodzie
jako niewolnicy, nie do dnie-
dencie, co było według rumu-
nie cywilizacji. Był wyjątkiem
w eu. Obstawiający dla historii
sowieckiego, oraz rozumny
Omara z utworzeniem tubad-
cywe o planowatym uczeniu
z obrotu wyznaczonego przez
Władz NKWD nie został spe-
-plemiedziem.

Jeżeli w uzupelnieniu
opisu historii wygranicy w-
diny Bajrahewickich interesu-

95
jęcien jest podał pewne
ejawisko, którego domato pani
Bajrahewicka (matka), a która ~~była~~
~~matka~~ pochodziła na Fl. państwa
zwinnane, z postaciu i losem
Omara. Pamietała, w podaniu
marca 1941 roku przytę do na-
nego baraku, szczególnie na
rozumie z moim zony pani
Bajrahewicko, choć słabo o
powinny myśleć i z wiel-
kim mejskiem zaczął opowia-
dać, że dzisiaj wam, już po
wyjściu młodych do pracy
miała widzenie, że jej niebrosy
użył, oraz jej syn Omara w bardzo
wypinym obrotie ukazał się
jej stoncy przy dźwięku izby.
Dziękuję wielkimi z wypro-
widzeniem i miłości Omara,
-widzenie znikło.

Dalno słowa pani Bajrańskich:
„Gardło mnie to: przesada, czyż
to miał być znak że duch mojej
sępa w posuniętej wędrownie
ukazuje mi: mabeł-ranizę
ptaków, przez trzy powtarzanie -
- czyżby, mętempsychoz. mojego
sępa? Moimemu przywołanie
do objawienia i wiarę, czy bez
wiarę, w wędrownie ducha, ale
widzenie dla pani Bajrańskich-
kiej, jako murusianki, było
to najważniejszą w jej ży-
wieniu i jejem i ramionów
myślowych do matki i wada-
motein, tragicznej, ale prawdziwej.
Mnie. - w każdym razie sa-
pinę wnetki słuch o losie Bonasie,
Tomyca, takie smutnym wyda-
nieniem, jakie dotknęło rodzinę
mojej współpracowniczką w

izbie; była choroba najstarszej
córki pani Ziłowej, Wacławy,
zwanej popularnie Wacią. Litos-
nowała się jej na widze w okoli-
cach Korkki nad stopy, niegdyś
ni rane, co według diagnozy, naj-
bardziej punktu i med- punktu
była wewnątrz grzbiety kręci,
Ponieważ trwał to kilka mie-
cy, więc odmierzoną ją do szpitala
do Ledszka, gdzie w niedługim
czasie zmarła.
Takie, wprost tragedia dla ro-
diny podsiemnego Adaska (z lasu
wajstnowi Alberta koło Stocima)
była śmierć jego żony, matki
jedynego dzieci - Dobrygu, naj-
starsza córka 12 lat (a najmłodszy
synek - osme dziecko zmarł nieba-
wem po przyjeździe do Ławy
wkrótce przez bronę. ADY J. Adaska

przy pochówku nieboszki na pod-
lesnym Tugendkim ewentualnie w
wieżkach, aktualnie wypanowały
rozważenia głosu wynekaf na
los okrutnego zmyślenia bolszewi-
kiej niewoli, co też przygnębiało
w ten kraj surowy na zachowanie
jego rodziny. Zapomniał w rozpa-
tania obawie kraju świadomości,
co to było zachowanie w nie-
ładnym w warunkach polity-
cznej atmosfery na Tugendie.
Pro sens wynekafia tego zhu-
chan i bolszewicki mentalności
cia nie chciał rozłożyć do obywat-
nych dla reszty. Słowem, że
komendant Griebenczykow, ma-
jąc widzenie unyguarowane
wtyrki swego wywiadu dowiadzy-
wał się tego wrytu i aliczko
wiedzieć w zakresie tożalności

dla jego wbaudy i odpowiedniej
 uwagi zamierzal w swoim krotat-
 uiku, wykonywajace to przy okar-
 jael mu potrzebnyel. W jego
 policynijm unydwacis Adas'ko
 Damał Kuttion tego policynijego
 nadawu sieo poleu, na swojej
 orobie, przy arentowaciu go, o czym
 opowiem w dalnej brzi uidech
 opisow.

Pod koniec czerwca 1940 roku Kom-
 mendant Grebenerow oglosil na
 potkioku, ze z inicjatywy partyj-
 nych wlasn ~~rozporozdzen~~ ^{obwieszczen} (o kominu)
 powstanie na Lugo die skola dla
 polskich dzieci, ktore bide w mi-
 ku szkolnym nie mogly bye pozba-
 wione nauki. W ~~krace~~ ^{krace} przez
 (bnaialo oglosenie) o umozliwio-
 nie otwarcia tej miodnicy, wladze

Rządowe obkomi w Wotogri i
pomiędzy subryjuna a budowy
kuchni, z dalszą wstąpić na jej
prowadzenie. Stanowisko dłu-
punkto kuruców. Także mu-
siał otrzymać odpowiednią po-
sługę w sprawie, to od roku
zabrali się (z grebeny kowen) do
prace przygotowania, głównie
materiału drewnego na budowę
domu w kolnogo. Powinno w
tamtejszym położeniu mroźnym
klimacie do budowy ścian do-
mów mieć kataliz (z drewna)
używane są całe bierwiona
(ordinki) grube, kłocin i gładki
wzr ilorj ewoznego materiału
drewnego. Było znaczna i w
kilka dni, a wstąpić wstąpi
zgotowane na plan budowy.

Takie są znaczenia drugie, w
ciele, oraz drugie, trasy i
stolary. Wstąpiła zadanie bu-
dowy domu okoliczności, że ci-
potrzebni uczestnicy anajduwa-
ni wśród wangel wyjedleńców.
Budowa tej tylko pomnato idom
w dnie okazywa się w czasie był
głównie przy końcu października.
Sznawca dnie irby tekeyne, koty-
tan rektacynny oraz 4 irby-pokoje
Zjany są też na Luqodii trzy
słobde ustranaty, Rosjanki, ja-
ko naukowcy i zarysy zbie-
naci nane dziei do bolszewi-
kiej nauki. Zebrały też około
30 w wieku 8-14 lat. 2 nanej
irby w baraku z wstąpić ustran-
tu, dnie chłepci pan Zjber-
wey-donen - 12 lat i Jorin 10 lat

ci chłopcy opowiadali, mi tego
nie było wstydzono. No więc opowia-
cie naukę po rosyjsku. Jest
„grażdanka“ (obywatelka) co uroz-
mija rosyjskiego, historię i
język. Drugie urozumięcia
i pryncypy, a trzecie prawnictwo
cywilne fizyczne, urozumięcia
kierunek i roboty techniczne.

Najwięcej „uroków“ (lekcji) ma to
przewidywa. Z historią stale opo-
wiadano o „preimierstwie“ i
„dystyżenijach“ to wiekowo „strajka“
(o zabójstwach i omyłkach sowie-
ckiego ustroju) o zabójstwach wycho-
wawców komсомolu, a nie lekcje
historii. To urozumięcia pryncypy
jako kawalerie Budionnego „pruga-
maja“ polmiał ustawa.
No pryncyp, czy to czasami w

99
opowiadaniu polskiego urozumięcia
mu nie za wiele „dobrodziejstwa“
dla polskiej młodzieży psychiki z
takiej „kolonyzacji“ nauki,
która, jak się objętych zasto-
wie, to pierwotnym dążeniem
jest przede wszystkim urabianie
w młodej duszy pryncypu myśle-
nia dla bolszewickiego porządku.
A nauka języka to przede wszystkim
kierunek, żeby bolszewicki obywatel
nie mógł czytać i podawać naukę
pryncypalnej prasy. W pryncypie, to
pryncypalne są w życiu i inne
dodatki w naukę jak rachunki,
pryncyp i inne.

O takiej zaradce w sowieckim
naukowie opowiadano mi pryncyp-
alnie urozumięcia w bolszewickim
kierunku w „Tętnie“ pryncyp.

Komsovetce, 16-tych letu' chlo mlec
i uciwilem Wanil, khorogo sja' sejo
uowu' oszchis na postkore neli
uz' rila' za pobine h' z rila' rila' kien
Waske la mteuu nikwain' nos.
O mojej mygodie wzimemey po-
daj opis na dalny kartach.

Eny budowie sekody ja nie braluu
widzialu, bo pilowateu stoy opadawe.
Oderwano mnio tylko na kilka
dni bym wylapis gliny wstrie-
mi wielkiego budyaku potworwa-
nego dla celow mi, stowu' bawitaini
juz po ukonczeniu budowy
znelu, wnetem w sklad druzny
pomyslujacy jej otoczenie. Nako-
razo mi mynoluu odpadwi
wiorowu' nad nekly w celu ich
spalense. Powiewai la ottegru'
tyko d'z' znarne, w'it' zacsasem

400
blizej wyprywal na kupu
nosone w worku wioru' na podmok-
ly. Tak w takim mniemaniu,
ze kuba' mogu' by' spalone. Po
cau' dniemuu wyucobieniu urbieta
ta by' tyel wioru' pokaino kupu.
Zapalilem to juz pod koniec
czasu pracy, porostajiu jednak
przy tym ognisku w khoruu
intensywnie p'ocuniluu by' ako
ogarnyly caly ty' kupu. Powie-
war' z powiewem ukas'u d'z'auy
war' z ukas'u skosobu, w roz-
ne strony, takie i w strony
zakubowai deso punkta, przy-
biegl do mnie milicjant
Muz'okow z wyuowku: "ceto ty
zabijal, jest ogon' podiot na
pobiotu, s'udis' b'udiecu' d'z'auy
widzialuu, je to p'eciui d'z'auy

daleko od budynków, nie zapala
się. Milijant odchodzi, a ja jeszcze
jakiś czas pilnowałem ognis-
ka i gdy opłaki zaczął przysuszać
się odchodzi.

Po kilku godzinach spojnąwszy
spędziłem na jego baraku i w miejsc-
ce palących wórn na jego
widzę, że czegoś uinieny, uinien
się podnoszenie się dymu w tym
miejscu. Zastanawiając się co
tego za przykład, bo ogień w
miejscu tam zupełnie zagasnął,
a nie było widać. Zastanawia-
jąc się, ponownie zobaczyłem i
widzę i zarazem się ognisko o
prawie już nie miało pa-
lącego się dofawego koloru.
To mnie powariło i zaniepokoiło
i idąc spieszyć do baraku, po

101
wiedział, żeby zalewał ten żar
torfowcy. Spokradem. Kolega Pniewskiego
i gdy mu powiedział o tym zdarzeniu
nie dostał, on takie zaniepokojony
zastanawiał się, ponieważ w zalewa-
niu ogniska. Poscisamy z dwoma
wórnami i z pobliskiego zagłębie-
nia, z wody w ręce przyniesiemy
powrót, kładziemy wórn wody
żeby zagani żar ognia. Józio
Pniewski powiedział: „miałem Kasio
szeszist, że ten dym w miejscu
ogniska więcej zauważył, bo
gdyby to tak potwało przez noc,
to powrótby przez torfowisko
który zaganił by wodę dopiero
rozkopy wórn w miejscu wórn,
a tutaj los wodę wypart nit
wentu”. Ja po prostu dla uspra-
wiedliwienia samego siebie powa-

dam: nie tydzień żeby to podłozie
torfowe mogło mi tak łatwo zanie-
ść i że na wielkiej łacie ognia się
nie zawiąże: Dalej rozmawiamy
pełnym do baraka -

Tak około północy wchodzi szan-
sradnik naswitnia bodajże Łoboski
(dokładnie nazwisko nie pamiętam)
jego cętkę - kobieta w siłki wzięła
a sąc osadnika Gawrydo i mat-
ka siostra dzieci przysłała więcej
żony z dziećmi, że nie mają
odniecia by obce nie pomyśle-
li, żeby mi ofiarować ciał-
końce. Zona odpowiada - zapu-
tam męża. Głównie się domedial
o tej sprawie, a uszyldniając to
okoliczności, że to do pogrzebu
praważka - dat jej się konuły. -
Jakie i ja my widzę zatkam memie-

102
niał. Ja zamawialem, że nam
nam współmiedkicy zardubny
namyel przywierionym z sobą
Beery. A wiem z doświadczenia
zyciowego do czego może dopro-
wadzić u ludzi podobnymy
zardubi w miejscu zawiścią;
że on ma, a ja nie mam, tym
bardziej w kar, ukad takiel bra-
kon, jakil istniały, wśro-
miedkicon sie zuzadip,
wzlateli, ukat kahal, w un-
biencie odnowy sobie wngau
Erar ps, uyt. Po ukonczeniu
piscowac koscio apatowcel
zawsto mnie wzywac do roznicy
wbit, ale nie przyjeleam do
duzyu pracowcel przy wy-
bie lasu. Pnes jakis Erar pto-
wacem erarki rancem z żoną,

ale ta robota dla nas nie wy-
dajnie, bo i one ostatecznej
kandydacji nie uległo w podmi-
nym fińskim wydziale i bez-
czynnie odroczyło pracę
przy przygotowaniu piła, Tuerkowi
korytków z kłosem brozo uca,
które naszymi były przygotowa-
ne na małe piwki/zwane
cuskami - z ryżem). Przy tym
ryżem i one ulegały skate-
czeniu - zaczęła się woda w
pale. Ja w pierwszej chwili
pomysłabem z przetarciem, iż
odrobota robie pale, ale na-
krycie było zbyt głębokiego
zaczęła się kora. Po matowieniu
pracy w med-punkcie zwłnit
i wstąpił na 10 dni od pracy, a ja do
przygotowania cusek mianem

103
znalezienie innego partnera,
którym był stary osadnik
Nowacyk i robota z nim przez
ekstremnej i wyjątkowej.
Tak w połowie listopada przesun-
ni w pomieszczenie stajni piek-
niczeni, Porostkowy, mianem,
mieszkańca Iskra, wraz z synem
zaczęli piec piekarniczy, ale
zapowiedzieli, iż to namawo potowa
okolo czterech dni. Stwierdzono to
sytuacja iwnostionu, iż byliśmy
przygotowani zrobić piwki.
Jako rekompensatę chleb sprze-
żano w większym piekarniku,
a w stajni ce dawano tylko
gryby wst. Bardzo proszę do-
kucyde nam takie iwnostionu, a
o wyjątkowym mieszkaniu
dowiedzieliśmy również Grebenyku

jak i kurzuścow. Wpadli zamyśle
nie „prodawcy” (sprzedawcy w sklepiku
zeby „sprzedać” ludzom po 3 kłapy.
Kafkę (pserakę) na rodzinę - cenę a umi-
dowa po 1.40 zł za kilogram.
Srebrko zebrała się przed sklepikiem
długo kole, ko chętnych na kawy.
i „prodawca” sprzedawał jednocześnie
i zmyślnym poręczy chleba. Srebrko
właśnie miało tylko 5 rubli, wzięła
za miarę, kawa kupiła dwie trzy kilo
kawy, a za resztę, czyli za 1.40 zł.
chleba. Tędy myślała moja koleżka
mówiła do wyprzedzającego sprzedawcy.
On zaś odważył 3 kłapy chleba
i jeden kilogram kawy i wydał
resztę 80 kopiejek. Na ten pro-
test sprzedawca w końcu zmie-
cił się i powiedział: „Beri jak daje
i obywatela z magazynu, a ko

ceplaję się. Jak cygan” Ben ¹⁰⁴
jak daje i weźmijmy ze sklepu,
a ko mi sprzeda, jak cygan). Srebrko
to obywateli i po prostu podnieśli
głos: „proszemy tak postąpić,
entoi wy sprzedawcy chleba i kawy.
Nabliżajmy się i z drugim miarę
wzajemnie. Kawa jest w kłapy
(srebrko tak postąpiła, co i
wy „sprzedawca”) chętnych kup. Obserwuj
ze i drugim sprzedawcy, w białej, jak
wy ma się umiarkować)
Sprzedawca sprzedawcy był bardzo
był determinowany, że istniała grupa
przedsiębiorców w sklepiku kłapy oka-
zywał się, że istniała. Bili do: Adas
Basalan, Siwruk, Siwuk, K. Siwuk,
i jeszcze inni, a także i ja. Wzięła
też miarę i inni sprzedawcy, zabrała
1) Srebrko - niepełny samizdat - idiomat
u mnie od czasu. Tajda, ka, gaszawa i t.p.

Tę, co mi ~~po~~ podał i wychodził
w zdemontowaniu transportu drwa
mi, a. Hmedawec miał wyneć / po-
wiedzieli mi potem ludzie): „za etot
treshk dwierjch on otwrietit” (za te
transporty drwa mi on odpowie),
gdy na drżone odhianach mnie
odfodny. Lino paduły nożem,
tylko naderła refleksja po co
się naraził. Stano, porożkowa
wada i tak zawsze meprowadi,
co zechce, więc po co było HWA-
nac atul (mój wojezyny) dla HWA-
nabatnik Griebienywe, no ale
stalo hi. Głowy uwrast do basaku
mi o zajetie nie mówilem. Zmie
ale mnie w tym wprost czyli zyerliid
wprost mendedancy, dodakowo opa-
wajajuz, ze Hmedawec po zam-
knieniu Hkrepiku uwał m do

105
milkause komentante gre-
bierenywe. No wiec byłem pewny
ze jakas bida z tego bedie.
Tutak, mmij uszej po dwa tygod-
miał przyjeźdź na zgodzi, sledstwie-
nyj - urzędach sledcy od prokuro-
tora z ledniuka. Zauważam mnie
na przesuchaniu. Miał przy ty-
lakre Griebienykoz, sledstwie-
nyj zapisywał w protokole uszej
zermasca, a Griebienykoz do
czasu do czasu wkradawje uwagi
mnie i mi, mi, pa mi, Griebien-
cykoz zauwaga: „wiec on pro daw-
co wyrogat. Tak sąsamo polnoj
prawycki, dai tam ~~on~~ who wte-
mia to lko rugajusa” (mnie
on Hmedawec zuyusitaj. Tak
zgodnie z polskimi przyzwyczajeniami
jezuita. Oni tam stali sobie

wymyślają, tak zgodzić z polskimi
~~zwyyczajami~~ Na taki dyktum
mnie po prostu pan ożganęło
i powiemo iż tydzień w pobliżu, iż
na poręczy badawego rabej, ogólnie
w słowach wskazuje, rabej kowateu
dobitnyu głowie: „Wy, poradzyszka,
pro Polnu. użewo nie goworisz,
potomu, chto wy po eto my diek
użewo aiie enajetia, wiec wy
tam nie byli” (pan, Tarkani, o
Polnie. użewo użewo, opowiada, że
pan w tym medaioce użewo użewo,
meciis pan tam nie byli). Grieben-
cystow odpowiad: „Wied' knigi cy-
tat” (meciis knigiki cytat), i użewo
użewo. Viposka: „Knigi nie wiegda
prawdu pisub” (knigiki nie zawsze
prawdy pisub).
Kiedy doszlo do miejsca użewo, wypo-

106
wiedi pod adresem „przedawca”
o „Swiatoeni” Griebenczykow. powiada
„Wied' eto bolnaja obida dla
sowieckiego sabotnika. On pols-
kij soldat z 1920 goda, niemawidk
Sowieckiel Indiej. A resto-
wat' i wiec” (meciis to wielka
obrana dla sowieckiego prawow-
nika. On polski z 1920 r.
roku niemawidk, sowieckiel
ludzi. Arentowag i Koniec).
Ja z użewo, czechem de-
cypsi sledczego, ale on, po nieco
jshere dalnyu pisaniu, zacyta-
cystae, co napisal i skoierywuy
powiada: „podpise, kil prout-
kot” - Podpisałem. - sledczy, do-
daj: „potuczilik powiestku
javit'sia w such” (otny macie
wzrawanie do rozprawy iudwój)

Na tym, stęchlismy, Dopus
(Medere. badawit) wstąpił zakon-
czonej. A ja porożabem w oserki
w allis na dwa werwauit, pra-
cipit przy różnej prapael pomo-
cisku, el.

Okolo 10-go grudnia przyjeżdż
pocem do tyde, wiec gre brenny-
kous wyjad mi poblecnie udawie
m do Lediinka na rozprawy
tydowy, a „prodawanie” ze sklepiku
zawracowit, bym zyswił ni celau
zabawia ochlebanie 5 dni. Tak
obgadwamy poniedem w 65-ciu
kilometrów, drogę do Lediinka.
Przeważają jmi w grudniu mroze,
tam zapawowują nie dobre (na-
wet poure, - 30°C), a śniegi
jmi grubo. Wastury okrywają
siac, wiec piesza w padowko

staje się trudniejsza, obliczenia¹⁰⁷
pnieło miejsce zę dróg w ten czas,
zatrzymuje się na noclegi w
dwiel niepotkany, mięsew mi-
erach. Jno pod koniec Annoto
dnia dostatek do Lediinka
i zanedem na nocleg do Dima
Kofchozika, zjedzając ego w ty
hotelu. Na szczytach był wólny
miejsce. Ponimo umyrene
jenere poniedem pod określony
miej. Majomyci adres do
Obracy, sądowej bulnewskiego
advokata, by smit bruis na
jużnejnej rozprawie sądowej.
Advokate nie zastatek w d mi,
ale jakiś tam inny, (nie advo-
kat) opowiadał mi jako prawni-
kowi sądowej, zjadłszy mięsinę
sowreckiego prawa, bedie jutro

w sądzie i wystąpi w mojej obronie
opredivatel, um, na cnyu moja
pneina prolega. Unek, is jest ko
wycyru chuliganke i are wycru
nie nie zastuquje. Jed, akze zaley
to od opiny i wniosku prokura-
tora. Nastepnego dnia przyjed-
łem do lokala mowego przy go-
dnie 9-ty (godiny okrasie hdu)
Na ulkanodie mowej jako druga
z kolei widnieje moje sprawa.
Zauwazyłem tam przybyli z
Lugody jako Swiadkow:

1. Grajdankę od ruyhnicę ze nkeby.
2. Smedawę ze uktepske.
3. Piotra Kadunkę z nadzed wysiedtemiu
4. Jakiegoś mernajomęcu mi mrdęcy
Kasjanina.

Trybunał skladal si z trzech osib:
Szdria - zarada posrota, za sz-

108
Dionimiu Stolem, oraz dwice
Tawnikow, po obu jego stronaach
Wzecie sadu na salę wgladze
winy i jest honorowane powi-
saniem obelg, etc.

Po przyjeciu przy sedniego oskar-
zenia głos wzyknije oskarzowcy.
Moja wypowiedz byla identyczna
z zernanitem szibow, u di proto-
kale sledczego. Ten przygodnie
wzrocy poznany w mieszkaniu
adwokata prakownik sadowy
ofiarowujacy si na uwia obrony
nie przybyl.

Nastepnie juz wewnal do wypro-
wiedzi swiadkow.

Pierwiny uowrot smedawca, kto-
rego przesly byl gdwinnie, ze
odnos moje zaliczanie si
jako obwasz jego osoby, podlega

pracy przy liczeniu zgromadzenia
obecnych i z tego traktowaniu
kierując się był zgodne z instruk-
cją wydaną im przez władze
władze rejonowe w Lędzisku.

Jako drugi świadek zeznawał
„Grazdanka” ze szkoły - opowiadając,
że ja zasiadałem od impre-
dawy, by „wziąć” w rajmu
(na kredyt) kawy i chleba. Po-
wiewał imprezanta odzwonił
ja go, obozwał swobodny i wy-
rugał (wzywaniem od „swobodny”
i wzywaniem), a wychodząc
znaszającym drwaniem.

Ten zeznawał Piotr Łachuta,
powiedział iż wówczas w skle-
piku stał blisko mnie i sty-
kał jak protitem, o smierci
kneel kilkadziesiąt kawy, oraz

ze „prodawcą” cui odzwonił ¹⁰⁹
i przez to oskarżony był zdem-
wował

Przarty zeznawał on mierzany
-ci młodej Rosjanki, której o-
rajsem w sklepiek nie wspom-
niał, tylko że stał jak ja
nieprzyjemnie się odbywał
o warunkach pobytu miesz-
kacza na Ługowcu.

Na koniec jeszcze zapisał, czy
i co miał do powiedzenia w
ostatnim zdaniu. Wisi zapo-
bierkowaniem wobec meżan-
dżurze zeznawał „Grazdanki”
ze jako bym chciał od impre-
dawy wielewa kredyt, oraz
ze wypowiedział Łachutę pot-
wierdzą, iż chciałbym kupić, a
nie kredyt, tu.

Środą oznajmił, że był wujem
był na naradzie. Ta narada krót-
ko trwała i po powrocie na
sali gdzie odbywał wyrok:
„Тятемное заключение в
печерии одному годо” (zami-
niście w więzieniu na miesiąc
jednego roku).

Środę wyznał, ale zostali tam-
ciacy. Ja stojąc jeszcze przed krat-
kami dla oskarżonych wynekten
w minowym tonie: „za ko-
kuzn, mielot” (za taki drwiąc
A jeden z tamników objaśnia
„U nas zasizy tywajem eto
kak chubganstwo i nakazy.
Wajem dare krepko” (u nas
zaliczamy to jako chubgan-
stwo i karany nawet u nas)
Następnie powiedział, wskazując

110
fity, bym stał pod ścianą
i powiekał. W kółkiem czasie my-
neft zawieszany z agentu rejonno-
wego milicjant i z rozkazaniem:
„idi so mnoju” (idź ze mną), po-
wiodł mnie do agentu i osadził w
kocurze (celi) etymnej, Ber dkiem
i Ber amettowa. Stało tam tyf-
ko szerokie wytko (nasa) z bite z
desek. Ber jakiegokolwiek podsiotki
Otar wiadro cuchnęce, jako naczaj-
nie dla potrzeb fizjologicznej.
Po jakichs dwóch godzinach zja-
wił się inny milicjant i zapro-
wadził mnie do milicyjnego
biura, gdzie karano mi odwie do-
kumenty i prowadane jshed-
mioty. Pa miy tam z abawo
mi: polkny kstyreerky wytkomy
knyżk rożancowy, noiony jako

symbol i talizman), pułasko
metalowe od tytoniu i sezybryk,
ovar podcinakło mi metalowe
guziki u spodni i metalowe sprzączki
z tyłu kamizelki i także
od spodni, bezcenne pelki mi
miały metalowy zapasek
wielkoportowy nielaminowy.
Ale porównałem mi portfel
z pieniędzmi, około 140 rubli
(hadzi i myśli ze odbiorą mi
to w imieniu miłjce).

Następnie myślałem do
wypełnienia formularza dla
obywateli. Po spisie danych
personalnych Karquo zrobił
na mernarowym miejscu
w formularzu odciłki wyci-
kiel dżenyciu palew u rąk.
(hadzi godne zachowanie, że

uigdzie na kuli ziemskiej ¹¹¹
poza tyu jedynym miłjceem
ROM. SKWD u kediisku, takie
dzysia paplamy el liuji u word
palew nie istnieją). Dane
personalne zawierały: Nazwis-
ko i imię, imię ojca, wiek,
miejsce urodzenia, wykształcenie,
narodowość, obywatelstwo, ovar
pochodzenie. Gdy w rubryce
„graidanstwo” (obywatelstwo)
sprawiający akt ewidencyjny
samouknie napisał „СССР”
(w polskim oznaczeniu ludu SSSR)
zaprotutował em osinaderajni
u poka ja Polski, graidanie
(dotąd ja jekem Polski obywatel)
Miličiant ^{spoginat} i wycedit
u poka ty prestupnik (na ra-
zie ty jekes mestrecy), moja

odpowiedzi: „ja przestąpiłem po
Sowieckim Zakonie, no eto
nie pretensjonuję mojego gra-
danstwa, ja otrzymałem polskie
grazhdanstvo” ja jestem przestęp-
cą według sowieckiego prawa a
to nie zmienia mojego obywatel-
stwa, ja przolałem polskim obywatel-
stwem, mówię miły, ant:
„tak eto polakom wniesto
СССР.” (Tak coż polakom
zamiat SSSR), odpowiada mi-
ły: „nie wo nie pisat, tite pol-
tawit” (nie nie pisał, kreskę
zaczęli). Poszukiwaliśmy mi-
łego i przekierowaliśmy do
Pry rubece „proischozhdunije”
(pochodzenie), powiedzieli mi
„krestijanskije” (chrześcijańskie), uważa-
ją, że to jest nieprawdą w moral-

112
nym odmiennym za utracenie
liwion, boé jakiś moralny obo-
wizek miałem orncymiał wrogom
mojego kraju i mojej osoby, iż rodi-
na moja przynależała do sfery
ziemiaństwa polskiego, a ojciec jest
właścicielem ziemio-ukrainskiego/1650
polwarku. Powiedziałem, że chiałem
być konysem dla pracy „przestęp-
nik”, ale zaraz zażyczył „casus”
(Kazus) przy zapytaniu o obcas oje-
wego gospodarstwa. Gdy mi powiedział
10 hektarów, polakom szybko spoj-
nał się i powiedział: „tak ty
Kulak”, odpowiedziałem że spoko-
jeu: „u nas w Polsce nazwanije
Kulak nie umierowalo” (u nas
w Polsce nazwane Kulak nie istniało)
Polakom skłamał do węgarkim
niemieckim i mówiąc: „nu da” (no tak)

Co podpisaniu tego ewidencyjnego
arkusza odpowiadano mi i do aren-
lanekiej celi. A wlewo em dyspo-
nuję w arenie milicjant przywiózł
mi 500 gramów chleba i odnajmiał, że
ze może mi dać „Krużku Kipiatku”
(Kubek gorącej wody). Odzwyczaję się
zjadłem to poręki chleba i papitau
„kipiatku”.

Ciemno cęła i odosobnienie i spo-
sobilo mi i do rozmystań nad
losiem bliskich - żony, która została
Ta, na Łupowie i jań sobie zata-
dzi przy słabej kondycji i istnieją-
cy mi tam trudności i mi, co by
w Gottkowie dzieje, co z rodziną -
Rodzicami, siostrą braćmi, nad
losiem Polki i nad losiem, który
mi się dotyka.

Mimo woli myśla na myśl

113
sentencja z rozmyślną mową.
w sumy i ślasy, ukońca nie zafel-
kajcie „(zebrany toby i wzięcia waga
wtedy mi nie zapochaj). Zarke uowio
nmię głęboko prawde zawatta w
tytu określeciu, które jakże
obiektywne stało się dla uwie-
rytelniają. No bo coż, ja, który
dotąd w życiu nie pomyślałem
nawet, „być może być uwierzoną,
idę oto do wzięcia bolniewickiego
odpowiedzi jako długi i nie długi
rok. Czy wytknąłam i przewyższę
warunki i tam wzięciem? Tak do
Łupow. rozmystań zamyśleni,
Musiałem do Łupow spać, bo, obu-
dawnym się, poczułem się wypro-
cudy, co by świadczyło, że po prze-
życiach dnia zmuszone uowio
odmasz stam odprzeusio i barto

już widno, bo przez szparę w
odnawiał przeglądał światło dnia.
W tymże momencie otworzył drzwi
milięjant i znowu dał mi kubek
cieplej wody i swo gęsim chlebem
objadającym, że chleb jest całobitny
mym „pajkow”, a w posudnie i dwie
rele dżam objadamy i kolację umy
Inyulione zupa obiadowa była
włana do tak zwanej „kryuki”
cylki miski glinianej o pojem-
ności około litra. Zupa nie zagęsta,
ale pływała kilka kawalków pokrę-
mych kartofli, dwulej kamy i kawa-
łek ryby. Smieć więcej w dwie
godziny po tym obiedzie, dypumy
w okresie milięjant otworzył drzwi
drzwi i osmęjant, że mogą przejść do
departki na „zakutki”. Podumy um
wreszcie z macierzy i gazet, z której

119
odkładał potrzebne kawalki
do składowic, cygarachy. Jako
najbliższy wiewał palacem chętnie sko-
nyłatem z tego porostunku, bo od
neregu godzin porostawalem bez
tytułu. W depumie porostawalem
chyba powięć godzin, gniejnt się przy
palacym m relarigu pieca (na dwu-
bryt h'ly mroź).
Milięjant wyjnt z kabicy (kosby
Surbowej) kawał (chyba powięć pół
kilogramie) kruszego ciasta, wbiżył to
do garnka, zalał wodą i postawił na
piecu do gotowania. Pomysłatem
o inności milięjantów fasunków
od tak zwanej „pajkow” wbetumy,
a tym bardziej od nanyel wy-
siedleńcyel na Ługodit. No od'z,
zmymy sposob władcy zjedumy
delapem wicnej dlo Hebit Surlby.

Po wypaleniu następnej „cygaru-
chy” milicjant powiedział: „my do-
wolno, chociaż, szagać w kamień”
(już drugi goś podaru mahecaj do
teli)

Przymeriona zupa kotlejowa (użyn)
była ubożna od obiadowej i uader
nieciermyu kawałkami kartofli,
trochę kawy, bez ryby, a tylko
nieco okraszona przesmarowanym z
cebulej olejem, od, tak tylko dla

zapachu. Po uiednuciu po ko-
talej eranie otwiera się cela i
głos wzywający: „wychodź z wień-
erami” (wychodź z nierzami). Jakiś
nowy milicjant oznajmił mi
„pojedzieś so mną”. Nie pytałem
dokąd, bo wiedziałem, że mi nie odpo-
wie. Karat w tym czasie ciszarowka
i rukiłiśmy. Po uiednuciu dode

115
ciszarowka się zatrzymała,
a konwojent rozkazuje: „steraj”
(schodź). Poprowadził mnie do jakiejś
izby, w której pojawiła się stara
kobieta. Coś tam porozmawiali,
porozumiewawo i konwojent
wynecht do tyjieniej izby, a
owa kobieta myśli bochenek
chleba i po odbrajaniu dużej
skiby Kłedie to na stole i bez
słowa wskazuje ręką, bym jadł.
Wzrywił się skony stałem z takim
iz, erliwzi. Następnie odkrył to
drugą skibkę, również bez słowa
tylko gest ręką zachęty do jedzenia
to se, mo powtórzył się i z trzecią
skibką, która także zjadłem.
Wówczas pojawił się w osyżonej
rozmoiw z jakimś cywilem kon-
wojent i z rozkazaniem do mnie

"poszli" (idziemy) wyszliśmy z
izby. Znowy komenda konwojenta
"poleczaj na gruczołach" (iawaj
na ciszarowko), sata uniały
my szofere i ruszyliśmy.
Daliśmy od razu odnieść zieleń mej
mujego mru. Zauważyłem mat
matruję na odkrytej ciszarowce.
Zauważyłem też w lesie na plat-
formie bieżni, który nieco
odwrócił od zimna. Zechcieliśmy
tak około godziny i ciszarowka
zauważyła się i słyły głos
konwojenta "steraj" (schodź)
Zauważyliśmy przed bramy okaza-
ły budynkiem otoczonym
wysokim murem w całym ogrode-
nie, przed bramy wejściem,
my krócej konwojent przysięg-
wał za siebie. Na doświadczenie

116
odgłos dziewczynki Dm. otworzone
i konwojent oddał mi w ręce
i innego nadzoru. Było to wiesz-
nie szafce w miejscu "wejounow"
Tot'ma nad neką Suchow (20-
chodni dopływu potłocnej Suwiny)
Data kalendarowa 19 grudnia 1940 rok

[Signature]

IV^a Wieszanie w Tuomie
Kiedy znalazłem się w sielni
(w kotykanu) wzięcia i piernie
wzkaranie dzierżonego strażnika
wzięcia było, byu wtedy do
kabin - mabej drewniczej 2 ay-
niki, w której uciąż było tycho
stać. Po zauważeniu mnie kaa
około pół godziny, strażnik pop-
rowadził mnie do unydrusa

tak wam? po wyszku „Wosze
bojni” gdzie karano mi zimą odzie-
nie wra o bilitu, krót strażnik
miałeś w mgrodie ognowej
u nasze (umiedno wypisek z ubra-
wa portfel). Poszedłem naagi,
ale że w „Woszebojni” ciepło,
właż naprót mi ciepła dżuskiwa.
Moje odzież powstawało w tej
pudganej mgrodie „Woszebojni”
około 40 minut, po czym strażnik
wskazał, bym mi ubrańi przepro-
wadził mnie do kancelarii, gdzie
karano mi oddać, jeśli mam
przy sobie dokumenty i pieniądze,
które, oświadczając, że będą zapi-
sane na stwardku dla mnie
koniec i że będę mógł żyć dalej
w granicach kurty na koniec.
dotychczasowe mi do celu dodatkowo

chleba i papierosów w ilości 119.
określone polecenie władz, wzięcie
oddaje portfel z kwotą 140. - ^{z portfelu}
Po zakończeniu tej formalności
strażnik odprowadził mnie do celu.
Zgrywał za mną otwierając, po-
tężyła kluczem, a później błąk
relacyjny zamykał, że mój
dzwoni i znalazłem się w izbie
względnie oświetlonej, oświetlonej
jasnym żarówką elektryczną, z
oknem okratowanym grubymi
relacyjnymi prętami. Zaskakują
tacz dwunastu okredoncel, ja
byłem przy narty. Umiełowaniem
było przy narty wstawione
relacyjny łóżek z siemikami
napieszonymi mi słoną. Zająłem
wolne łóżko. W kacie przy
dzwiać słaba „patana” (ceber dżew-

niały jako nagus dla spec-
nicznej fizjologicznej potrzeby
ludkiej.

Całe grzeszenie o bieżące w eeli
zapytuje, jaki doświadczenia wyrok i za-
co. Gdyby odpowiedział, że doświadcze-
niek wzięcia ze kłótni z
zmedawcy w szeptiku zakładowy
wzruszeń, że u czci i ekawskich
nastąpiło umniejszenie zaintereso-
wania moją przygodą. Ale jeżeli
mnieknie zainteresował się
ujawnił elee powołanie mi.
Namawiając, bym ebie i do sydu
obwodowego (oblastowego sydu w
Wologdie) podanie, czeł, ^{tak} zwana
z wyzkie "kasacja" o zmianę wy-
roku sydu rejonowego w lediurku.
Powiedział przy tym, że jest z 20.
wodu adwokatem sowietu i

118
je muje przewinę nie 20.
Gdyby nie ukazał się wpieniem,
a tylko ona kam gnyom. Gdyby
poprosił go, by mi napisal takę
kasację, odniekt że wzięcia ko
własnoteremie ucyerit, a on
wkaże mi ogólne zasady, które
samiżłacu bieżę rozprawy tej
podjętowane, "kasacji", kłom
mytował swoje nieco zniżony
ale w nie wlekiem odchyleniu.
- Ja Kazimierz Jaworski Smoleński,
probymajinaj w kłom w
Totmit, prona oblastowej Sud
w Wologdie otmieuit' prigowor
Rejonowego sydu w lediurku, tak
kac etot prigowor sorytajis
slihkum strogo obmiedajin heryu
duryu ssofu z podawocem
macyarimo desopunkta na luyod

die i potem nieprawidłymi.
Nastąpił podpis i data.
Chciałem jeszcze w dalszym ciągu
sądniejsi zaszary, że znowu
emastego świadka (owego młodziego
Rojcunina) to nieprawda, że gdy
ja nie mogłem o polityce i przez
mnie nie było na Lurynie to nie
odzywalem, adwokata z nami
wiecem w głowie powiada „w ni-
kakom stanie” (w radzie i
wypadkowie). Iner taką wa-
gę bycie naprowadzi sens
i odraz sprawy na polityczny
i sprawdował usupetujac
do celowem sledzt. No i wiele
prawnikow, zeby ustalili
jensze imydel swiatkow, ktory
to stypeli. A wtedy to nie byt
by „god krasny”, a marnie wy-
cy.

119
Cos tak wyglada, ze do
znowu emastego swiatka byt
wglone do dwukrotn sledzt, ale
dla sturnem w sprawie uwazyw
politycznego, w kryu mebrje
zauwal jakiego policyjnego kryk-
nika. W tydzie Rejorunym
znowu nie to uwazy i byt
moze pnes to onerowo stwiny
kary (tak wiele z ciem grywy
w ciegu mienica od daty wy-
dania wyroku, mez byt Rejorun-
wy, otworzenie przysuguj
mlawo do napisania „Kasacji”
jeseli z uprawnienic nie sko-
nyta wyrok uprawnienic to.
Na moje zarzadzanie do Natrode
wi do celi kartki papieru,
obsady z Halowka i atamem
owar arkun z zapisek mowdy

hydrowego. Moją naprowadzą ka-
sacja oddałem milicjantom,
którzy codziennie dykują w af-
sprawach. Zresztą obciążeni w celi
i porostawali czekać na osąd
instancji „oblastnij”.

Pierwsze przygotunki w więzieniu
otrzymałem następnego dnia
po przybyciu. Dopiero na obiad
porejść chleba i zupę rybną, na-
kotłacz, takar zupę.

Ludzie, którzy z arszabem w celi,
stawiali grono o zimnicowca-
mych skradzie. Wszyscy wspom-
niany już adwokaci - obrońcy
nie potłoczą roka więzienia
z przychylnym nie płacenia i omi-
alimentów na wychowanie firmy
następnie elitop - kotłoch i uin
z wyznikiem przy i potłoczą wy-

120
Ziemia z kadriem JS kln
ayta, Polak - młody, wysiedlenie -
- niepok tny lato wpięty z bójką
a niewieszkiem, któregoś sadat
jakis usar ciaba, Szesień był
pracownikom handlu z przychy-
władniom, a nieobowin - manke,
wyniki od kłec lat do pijeć lat
wzięcia, jeden nauczyciel - przychy-
wynika nie znaku. Każdy z przychy-
zabij, „kalcocy” i wrekizabonda
i umianej, obłasti.

Poza tymi oddziaływał w tejże
celi, już uprawomocnione wy-
niki, po potłoczą roka więzie-
nia i dawał krymin, listów,
zakładanych do prostej mego mat-
gionera, w którejś narazie
„Szpana” (Welman, niepoci) z
dobre kadriem i obrutwa.

Jeden nazywał się Bofuszkim,
był względnie inteligentny i
sprytny, a drugi nazywał się
Sokratem: był umyślnie niedo-
winiętym debilem, o bektkli-
wej wyrazie i ogólnym
ucyśleniu. -

Początek dnia w więzieniu rozpo-
czywał się zawsze podobnie, po czym
wzięciowie całą grupę z celi
szli do umywalki, wywołując
„paraszą”, do czego byli zobowią-
zani dwaj kolejni więźniowie
próca powołeni w celu umy-
cia rąk i twarzy, muśnięcie
łokci konyłat z sedesu (jeśli
nawet nie potrzebne). Po powrocie
do celi przy użyciu chleb i
„kipielok” jako śniadanie.
Każda dzienna chleba w pieśni;

i drugiej dekadzie mego pobytu
w więzieniu wykonałem program
w trzeciej dekadzie z miejscem
początku (pająk) do 500 gramów
Każdego dnia, w czasie pomiędzy
śniadaniem i obiadem wyprowadza-
no całą grupę z celi na godzinny
spacer na więziennym placu ku
leńszemu kwadratem, pośrodku
recl starajmy się go ierac. W
każdą sobotę więźniowie mogli
konystat, z przynajmniej ciepłą wodą.
Ciąg codziennym wieczornym apelu
dopuszczalnym mielibyśmy sprawdzić
ile w więzieniu w celi i czy
istnieje jakiejś „woprosy” (Kwes-
ty, potrzeby). Najczęściej wię-
źniowie porównali egzystencję do
myślenia mego med-punktu.
A gar w ciągu dekadzie mielibyśmy

ogłaniasz, że wzięliśmy mapy i
przebieg na koniec wzięliśmy
dużo więcej zapobiegawczo
na dodatkowy chleb, oraz papiero-
sy. Wierzę także że będziemy wy-
jechać do miast 24 grudnia, a po-
d koniec dnia do drugiego wzięcia
myżnawie przez naselone wzię-
cia i więcej. Tym razem było
po podgrzaniu chleba i 10 pami-
nek bez ustajek - dziennie. Byli
do Afes (za dni do końca deka-
dy) - 5.5 kłm. chleba i 10 sztuk
papierosów.

Nadchodząca data 24 grudnia, czyli
wielki dzień wycieczki i
Bożego Narodzenia. Nie było z
kimiś dziećmi siłą wzięcia, a
zestępnym go być, mieć
tylko w pomysłach. Pomysł

122
latem przed o łonie najbliżej
huel, żony, na Łużyce i w dnie
ny, wprostowej przez wywaranie
urzędnie po świecie. A uaftrak-
cyjnie tego dnia wzięcia
go do miast Hawalo i wzięcia;
nieużi dożi narozem chleba i
ponadanie zapasów papierosów.
2 pomysły tego pobytu w celach
przy ilości 13 ludzi otrzymaliśmy
temperaturę chłodną, ponieważ
że nie był ciepły, nie dawał
prawość silny mór. Ale w tym
okresie zaczęli codziennie przy-
jeżdżać do celi nowi więźniowie.
Takie i wycieczki, ale wyrażnie
wzięcia przybywało. Prawdopodobnie
byli to ludzie zafascynowani
tak zwany i pomysły, przed-
wzięcia wzięcia "barack" (zyczenia-

ciowych barach), a także i w skle-
pikach przyzakładowych (w rodzimym
małym sklepiku na Fagardzie).
Dostawali oni w swych reżerwa-
wach z przemyślnym tak dwustron-
nym wyrokiem kilka kopyt,
rubli / pięt (lub jeszcze kopyt)
rodzaj wyroki - 5, lub 6 lat więz-
nia. Zaproszonymi dwoma adwoka-
tami, przy pomocy siebie, karacz "był"
"Obstanku" Narydi tak, twój
wyrok, adwokat odpowiedział,
że bardzo to wyśpił w t.
W końcu celi - tak by zapisać, że
zakład mendiarski 13 ludzi
w celi mała się czterdziestu
kniek ludzi.
Cóżtoż problem, widać
miejsce do spawia (i w ogóle
miejsce do mieszkania) co roz-

123
stwierdziło tak, że zastawiano
w pomieszczeniu po dwa Torka
długie legowiska dla czterech
ludzi / zakłaman dwoje). W ten sposób
zastawiano miejsce na Torkach dla
25 ludzi, a siebie ulokowało.
Si pod Torkami, albo w miej-
scach, wprost na podłozie.
Ja przykładałem miejsce na lego-
wisko z zastawą i mojego
Torka.

Ale z powodu ponownego braku
go, zwiększenia liczebności
ciach ludzkiej (czyli czynnik odep-
lającego) odepłta się temperatura
w celi. Chcieliśmy otworzyć na
świat lufę, ale zapobiegawali
ci blisko okna, bo ich widać morze.
Na legowiskach przez zapie-
czenie leżących nieuniknionym

było, by nie dotykał ni dr. ciała
syna, od którego promieni-
wało nader wiel ciepła.
Wskolmer leżał od lewej,
ale i jedna strona w dotyk do
syna wycierała, i w
uwagał spaz. Kiedyś ni postu-
nył chęć w jakiś sposób mieć
ni odwrócić, co ni nie udawało
bo nie był gwałt, sędził ni obu-
dził i w głowie obdany mnie
epitetem: „czerw ty, wierzynio
żydowskaja mowa”. Wielki
radziłony, skąd jestem żydow-
skaja mowa” czy by podobien-
stwo do żyda. Pny dzmawiu
takiego „mija cielskiego” or sy-
hada oruclm. porożawało
leżek żyrokoju z rhygracja
one zażniżie. Pnyśle mysl

124
jakby ni pocięło na legowisko
pod Torkiem. Okazał ni do stoma-
kow Tatary, bo leżek, pod-
mny kowany na uwojs przypo-
zyje, chęć ni on to zgodził.
Wse zagniewilismy ni miejsc
ni. Po dwóch nocach chęć ni
cje pod Torko, ale je nie zgodzi-
łem ni. Pod Torkiem było
swobodnie, chłodnie, i moria było
krat.

Pewnego dnia doznałem mykłej
mugoty pny codziennym ablujady
w usziennej umywalni.
Pora umywalien kilka misek
umywalisienych, były tam także
umywalne przyukrywane deski z
okryciem kłocernymi. Wypadło
ze umywalen skonebae z tej
kłocernej deski. Kucenwby,

spełniał wywołanie natury, a
z przyczyn hemoroidalnych.
Dolegliwość twa była u mnie
dziwna. Naważ się na pleca-
mi "betkob: sieśet z żopoj:
zakuporeunoj" (s.a z d. o
zaknau) i domaga się silnego
popchnięcia tak, iż miał nie
upadłszy twa na klacerny
podłogi. Wdzwonił mi więc
że autorem tego wyprysku
jest debil z celi Sokranien.
Podkoczysz do niego z wywołan-
kiem: "cie wo siebie" (czego chce
i popchnięciem go. A ten zmie-
nacko wenił mnie w twa.
Gniew po prostu zalał mi głowę
i ber. na myśla. Wdzwonił Sok-
ranienowi cios w boeruy stru-
ny twa. W użyciu kopra

niez nie przewoził, ale po 125
chwili zerwanym mi przykro-
do mnie z zaciągnięciem bicia.
Uwierzyliście ten jego zapęd
zapaniem w swój rze jego obu-
rak, ale doznaniem użycia
w bruce jego kotanem. Pnyro-
czybi imi i rozdzielił nas.
Pozniej zartanowił mi ten
upadek Sokranien po użyciu
użycia. Cios był wprawdzie
silny, gdy po użyciu - użyciu
w piessie jak gdyby po użyciu
użyciu w cios twarę, ale
żeby doznaniem w tyle użyciu
użyciu powalito do użyciu
użyciu, do był to dla mnie
nie spodzianka, bo użyciu i ad-
użyciu bokserki praktyk użyciu
użyciu.

Ładny ten incydent z Sokranikiem.
Był dla mnie po prostu dużym
przykrościn, boi coż za salyfa-
cja stawała się, z jakimś
Tobuzem z marginesem, który w
swoim rozmowach nie przestaje
zabierać udziału w mojej
substancji wstajac w wy-
nach modlitwie (a może i noża)
był by na wienchu. W dany
wypadek do „na wienchu” Sok-
ranimo zambodo, nad czym
można się spisać, o czym wno-
szę, że po powrocie z umy-
sli do celi, kumpel Sokranimo
Baldunkin, głośno mówi: „Polak
oddal, a ty opróczinatho: Polak
znajet, jak w mordzie bit”, a ty
gawno” / Polak oddal, a tyś ni pnie-
nieś. Polak umit w murze by a ty
g...o) - To zanauit dla Polaka,

126
wyprecone przez kumpla Sokranima
z marginesowej profesji było dla
tego Sokranimo powzięciem nadziei
dziej wazni, o czym wnozę, że
z wielką niecierpliwością, z pogro-
żeniem przysięgam, że naj-
bardziej - O! pomysłatem, muszę
z uwagą śledzić każde jego
przybliżenie do mojej osoby, by
zapobiec wyrywowi, jakimś
zawracie może mnie uścisyć.
W grocie przybył do celi zna-
lasi si takie pierwsze chłpi-
kotho tekni Komunistec, imie-
wipesu Wasil, z wyrokami po-
wa roku więzienia za broń z
nowiej aikiera, kto regu potur-
kował jako siłmęny. Pomimo
wsobego wieku, Wasil należy
mniejszemu w zawodzie trak-

kontry (ukraiński kurs) i jako taki
pracował w tak zw. w szkiecie
M.T.S. (Motozno Traktorowe Stan-
cja), obsługując głównie kotłownię
w ośce i spełnianiu innych zapo-
rzebowań na rife polin'gown. Był
rezolutny, przybył, i rozmowny
Dowiedział się, że jestem Polakiem
wziętą się do mnie pod Te'ko i
zagaił się raz w rozmowach, mō-
wiąc północy: „ja znam
coś o wy polak, lub interes-
owały pogodowić jak zylot-
waś w Polsce. Mnie zowidział
(ja nie dowiedziałem, że pan jest
Polakiem, o to i nie kauce by było
porozumienie, jak się żyje w Polsce
mnie narzwan Wasyl). Dalej
Wasił mówi, że szyna, że w
Polsce to „swiaherenniki” (duch. on

127
szyna) i cerkwi i wieny w Bogu
i radiaując się przy wale i wkar-
mości na ziemie i przy wale gos-
podarstwo. Ja wydawałem
się w zaradca Komsołetu,
ale mnie w tym przedziale
nie nie uowidno.
Ja usłyszałem wypowiedź szwary-
atunp do młodo i tym
komsołetem, ale ostrzeż
młodo, bo wiedziałem, że w
kształtowaniu etyki komsołeta
dones potawiony jest na przed-
tyle komunistycznej patrioty-
mii. Potwierdziłem, że to oczywiście
szyna o prywatnej własności
a do prywatnej gospodarce jest
prawda, że w Polsce do wojny
był ustój kapitalizmu, a więc
demokratyzmu, które, kauce

zasady prywatnej gospodarki.
Było dużo prywatnych sklepów,
w których można było rzeczy
kupić, choć często ich nie było.
Także dużo było izwosier, ~~nie~~
chleba, mięsa, owoców, cukru.
I Rep. on mi powiedział i powiedział:
nam mówili w Krasnodarze
Krasnojarsku, że w Polsce byli bez
robotnicy i robotnicy a w
Esejesei tego nie ma (nam
mówiono w "Krasnojarsku", że w
Polsce byli bezrobotni i strajki a
w ZSRR tego nie ma).

Zastanawiam się: mnie jak ~~myślę~~ ma-
my komunistów, że taki
związek w kapitalizmie to
nieuniknione, ale próbuję
to być, bo w kapitalizmie med-
systwo pracy nie jest

128
niewystarczające, gdzie
zysk musi być większy niż roz-
chód, bo inaczej medycyna
zbankrutuje. Mamy zwolnić ta-
kiego pracownika, który nie pra-
cuje, albo jest złodziejem. Tacy tur-
ni listy bezrobotnych. Ale państ-
wo im pomaga z pomocą
w postaci zasiłków, a także
proponuje do innej pracy pro-
wadzonej w ramach budżetu
państwowego (głównie budżet
drg). Przy strajkach med-
systwo prowadzi post-ak-
cje z zapobieganiem strajkom,
przy których pracownicy odno-
szą korzyści w wynagrodzeniu
w ramach możliwości finan-
sowej zakłady pracy.
"Tak to nie łatwo było, wot

interesno by było poznać w
kakej systemie (tak to mi było
zle. ciekawym by było poznać
w jakim zakresie) podział
wzrost.

Początek do celi przybyło
dwóch osobom, ce, wzrost pozost
tawier mnie, wychodził na,
nieważny z uwagi i uszy, ce -
wzrostowe wyniki i za jakie
miejscowy osobny, ce. Wzrost
jako kierownik budy szpital-
ciewej, za wyliczone mi manko
6 tysięcy rubli - wnoszone wzrost
nie lat wzrostu. A drugi
zmedawca w większym, szle-
piku, Sielpa za wzrostu
kry, pod wzrostu, rubli wzrost
sny lata wzrostu.

Następnie duse wzrost także

myneit do mnie pod wzrost
ce wzrostu. Początek wzrostu
nie wzrostu (opowiadanie) i
czynie opowiadanie o wzrostu
i wzrostu wzrostu wzrostu
z okazji wzrostu. Tel. wzrostu
wzrostu wzrostu w 1931 roku
jest wzrostu, o wzrostu 800 wzrostu
(wzrostu = 108 wzrostu) wzrostu
wzrostu także, ce wzrostu wzrostu
szat wzrostu i wzrostu wzrostu.
Ale wzrostu do wzrostu wzrostu,
tylko wzrostu wzrostu wzrostu
wzrostu wzrostu (wzrostu w wzrostu
wzrostu). A wzrostu wzrostu wzrostu
wzrostu dla wzrostu wzrostu
wzrostu wzrostu wzrostu wzrostu
za wzrostu wzrostu wzrostu.

Kosztów wzrostu wzrostu
Kosztów także wzrostu wzrostu

z porostami w celu zapewnienia do
posadzenia w nocy następnym.
Rodzimy kofchoznikom żyją głównie
na kartoflach, które każdy wyplo-
dukuje na wydzielonej, im diałce
(prywatnej, w całości), o powierzchni
25, 50 lub 100 (arów), ekwivalentnie
ziemi (zazwyczaj od 1000), którą
kofchoznik uprawia we własnym
zakresie uprawy (zawsze i w całości
nie). Dla tej uprawy działki
mają prawo kofchoznikom,
mają prawo prawo zwalutowa-
no od pracy w kofchozie na
pełny dzień, oraz konia
do zaożyczenia i posadki kartofli
kofchoznikom w celu uprawy
jedną krową, a o pracę dla krowy
mają prawo prawo w włas-
nym zakresie, bo z kofchozu

jej nie dostaje. Od krowy. 130
należy opłacać podatki w na-
turalnie - 240 litrów mleka i ser, i
owce 40 kilogramów mięsa (czyli
odtąd ciele od tej krowy). Ponadto
w gotówce 700 rubli i ser. Poza
wymienionymi wyżej zarob-
kami ustanowionymi w tradycjach
(zapłata za tradycyjnie 1000
400 gramów ziarna - żyta).
kofchoznik z kofchozu nie
ma nie. A z zarobkami do kof-
chozu, że jeżeli kofchoznik nie
wyprowadzi przepisanej na daną
robótę normy (ilości pracy), to
dostanie utratę normy, czyli
mniej niż 400 gramów. Przy
niepełnym normy, dostanie
mniej, ale takie wypłaty są
nawet, bo do tej chwili być

silnyu fide, ermie. Takie i
erbowkowe rodniny kotlownikow
ucyq pracowai za zaplaty w
budowniact. Ale w ogole chlebo
to rodniny kotlownikow maja
uato. „Wot primierni“ (atc
pny kladow) ucui warit - jeseli
kotlownik prepacowal by w
cnygu roku wyrytkie powhod-
ne dni (budowniczyi dni), to by
iel. byto po otzelen mediet:
i sumy paritkowei, 3 10. i qdyby
wypalial pelne normy danej
pracu (t.j. 400 gramow ziarna za
budowien) to odny ucui, za
casu rok 120 kilogramow zyta.
I qdyby tylko dla ucui to
byto by moliwie, a to miedzi
jen rodnino - zenc - dieci
erwie slany wodice, i stwien

swirenie zycia.

131
Ja tu z zamiechaniem obwoznici
zapytaj wasita, czy chce wie-
driet, jakie wy nagrodzenie
w nature (dla porownania z
kotlownikami) odny ucui
w Polsce wobrotach rolny w
maju tku ziemian (u po-
metyerke w iucuiis). Wasyl
zaciekacit by, wie z cemu sem:
w zbore. Tseruie 14 kwintals
muntal = 100 kilogramow) - w cnygu
8 kw. zyta, 4 kw. pšenicy, i 2 kw.
jarmużecia. Pocz byto 60 kw
kartofli (albo 25 atow ziem-
-noli upracowonej, i wyhandlow-
nej, ma takie pny dielony
pimiret - „pogreb“. Ma praw
Inyual ~~2~~ 2 krowy, na
Dworzku; obone i dostatek emie

dla tych dwóch krow pań, a
jeśli krow nie ma, to otrzy-
myje mleko po 2 litry, a
krowy otrzymuje w okresie zim-
owym, oraz po 3 litry, mleko dziennie
w okresie letnim (miesiąc IV - IX)
Prowadzone są również krowy
z domacznymi oparciami 14 mp.
Ma prawo hodować 20 krow,
oraz świń - maciorę z pro-
szkami tak, by uwe wykar-
mieć trzy krowy w ciągu
roku. Posażki są również
dodatkowo przeliczane.

Na 4 osoby, w powiecie Waril
zadział się i zapytaj w
pomysł przeważy: raznie eko
Wozużo, nie w witek wy
Czy to możliwe nie kłamie
grym z naciskiem potwierdzi,

132
je prawda, Waril powiada:
"Ja nas w Eseter jako eto mi
~~wożużo~~ dostięgno (u nas
w ZSRK. W obecnym czasie to nie
osobne) ale politycy wy-
jadają ludzi i do brzoły
nadepnie, to w ustroju komu-
nistycznym, eto uwierzenie
(to pewnie). Ty eko ludność
w tym gorszym pracować i
oczekiwaj stopniowej poprawy
może sto lat.

Waril mówi dalej: Polityk
wypowiada, że głównym celem
zaprowadzenie kolekcji w
struktury Eseter jest w
piętnym etapie vedukacja
profesjonalna większego, że
tylko prace kolekcyjne w
tym etapie jest esymicją.

przewidywania do dobrobytu,
owaj wyrabia w ludzkiej psy-
chice stan odrucenia wlewy od
pozydaj i chciwosci na bogo-
ceci i posiadanie wlasnos-
ci, przy ktorej jako niedrowne
istnieje element wyzysku
estowena przez ludzka.
Zrozumiale, ze takie knhabeo-
nie charakterow wyuzage
drugiego czamu, no je uwie-
ren esto esto przydat byt'
murek ze sto let (ale ja wie-
ne, ze to przydat byt uoi e e
sto lat).

Zadziwienie byto dla mnie,
ze ten lud co byt inteligent-
ny uldy estowien tak certy-
ficyt, przyimujt glowne
mer politukow bolnenskie

nauczki, a Wasil zausat
dalej ucwisi na tenal bolne
wrekiej onbiaty:

Nam politukow rozjasnia, esto
wielkim dostizeniem w Estere,
esto wnieobwiedaja nauko, gshaw-
nyu obrazom nasalnaja
skofa (politukow wyjasnia
ze wielkim onigrujien w 2 ser.

jez powhedme uolucanie,
glownie skofa poruhtowel,
ktorej celeu najwazniejnyu
to nauka czytania i pisanio
glownie po to, zeby obywatel
mogli czytat prasę-gazety,
gdzie znajdujta partyjne arty-
kuly i mydowt zany de uio.
Takze przyterne dla obywatel-
la m i inne nauki, jak aryt-
metyko, geografie i nauka przy-
rodnicze.

Na tym jego objaśnienie o
sowieckim pojmowaniu, pot-
rzeby państwa i jego nauca-
cia nie skomentuję, bo wąsko
wypiesz spod różko uszy-
nowany, że przybył mowić o ty-
dniu - "Dlaś Czat ukrasze-
nego zakładowego" i o medi-
cynie w magazynie, głównie
chleba, określone na 6 tysięcy
rubli.

Dalnie dni w imieniu
upływały według ustalonego
porządku. Rano pobudka,
całe gremium z celi wy-
chodziło do siłowni, a
okolo godziny 10³⁰ także
wtedy wychodzili na 45-tu
minutowy spacer chodzą u
kotko na podwórku więziennym.

134
Pewnego dnia, mniej więcej po
miesiącu pobytu w celi, już wst-
rowałem, ale jeszcze przed wyde-
nięciem kolejowej szyn, w stur-
pomyśle imiael celi stało mi-
liczant większym, i w tym mie-
w Smoleńskij, wychodzi z wię-
niacii" (wychodzi z reserwu).
Wielec mnie do zastawcy, bo
oznaczało, że gość powtarzają,
zakładem kokony (woterek) z
rentki chleba, napki-usatki
(urodzowu w ziemi w tamtej-
nym klimacie), tkawice i kur-
ki. Wychodził do milicjanta
powiadczalem, do swiadczenia
współlokatoru - asystanta
i malarsiem się do korytane,
stygne za sobą z grzyt klucza
klucza zamkniętych ciz i kiel

dwu wzajemnej celi, taki jak
przed uwięzieniem, tylko w od-
wrotnym znaczeniu. Milicjant
zaprowadził mnie do małego
wziesienia, który mi oznajmia
ze w obłasku "su" w Włodzku
zamieszkał wyrok sądu rejonowego
układają "strach" (karę) - 200 ru-
bli. Wobec tego uwalnia
mnie od uwięzienia i przekazuje
milicjantowi z Rom. NKWD
z Ledzianke z którym uda-
m (emkottowany) tamże, jako
wzrost rejonu mojego admi-
nistracyjnego ośrodka. Jedno-
czesnie naan elmu uwięzienie
zwrócił mi za trzy uamy przed
uwięzieniem. mią portfel z
prezydentem, po potykiem
kwót za przydziałem mi dwi-

135
Krotkie podras pokrytu w celi
nadprogramowy chleb i papierowy
zakonieczem mojego pokrytu w
wziesieniu w Toemix cyfo, ze
milicjant wziesienia, tamie,
który codziennie udywał wie-
crownę apole obecnosci w celi,
zaprowadził mnie do pokoju
tego uwięzienia, gdzie pow-
tornie mi oznajmia wyprzedzenie
aktune ewidencyjnego, odzysk-
nis to ten odcisków linij papi-
larnych, a przy rubryce "gran-
dan" (obywatelstwo) uwięz-
milicjant napisał w cyrylicie
СССР (co w alfabecie łacińskim
Stumany w SSSR). Na moją
protest milicjant powiedział:
"tak jak napisał, wied-
Polny wiek". Ja odpowiedziałem:

Polkoje pravitelstvo imiejem
w Londonie wo gławit z genie-
ralom Si kormim. Napisa mi
wasu C.C.P. - piereserknut' ja
Polkoj gwardii / Polkoj Rząd
wasny w Londynie pod pre-
wodnictwem generala Si kormiego
Napisa me was SSSR (mekses-
lie, ja jedyn obywatel Polkoj)
Anlietant spojnat na mi
bawarow z wyprawiedin i wot
nacionalist i meksesiel
ow C.C.P. -

Ja z pozniejnym uieszoreu
was z anlietantem wimti-
nym i konwojantem (khoru
kajt tenie ja em co prawu uiesz-
orem miie tu przy wot kija rowki)
wyklistny we podwace wty -
zienny, gdi otraki waly adphtie

Janie zannowu w niepokawty
szkapim. kytko zajt li smu,
miejse na szaiac i po rozka
z gaim konwojanta. poszli jako
ranyty wywone nime z Tacien.
ktogo wpietio. -



IV - Druga powrotne na
Lugod i daky tam pobyt.
Kkapimie pobiegse wainym
kuchtem, mi odstawajic wido-
mie na ujeridonyu smiege
obciuzenie na szaiac kwek
luri. Wkrotce wyjechalis my za
miasto na otwasty mesteu
we mtejedny przez nekz drug
zamatizmet, peroka, Suakow
Ponul em, prej mupie z mno
silnege My eruiowego mrozi

Właśnie nie jak mogłem wo-
zić kurtkę, a przez nią do-
kładnie ciepło odnieść, by zaber-
nieć się jądrem przy tak
niskiej temperaturze, choć
zmarnię powietrze - 40°C. Może.
Ponieważ, że kościem u
bądź się z sobą i się prz-
choć z sobą, albo biec,
przy tym samym się bieżąc z
połkaniem, gdy rym tracił.
Tak też ucyfrować daty się
przed następnym.

Do przejeżdżania przez drugą pol-
ca przez las. Właśnie to samo
od Lednicka wznosi się 40 kilometr-
ów i nie tej drodze w porównie
istnieje tylko jedno wieś (za-
pomnianie naszy), w której mi-
lismy zakwaterować się w

opracowanej, godzinie zajada-¹³²
lismy do tej wsi i zasnę, ma-
lismy się przed chatą z najo-
mego komożenta. Gospodarze
już spali, gdyż okna były ciemne
ale zbudził ich uśmiechem, widor-
nie spakować wokno, bo tylko
drugi otwarto i weszliśmy do
wsi, jako wiele przy mnie
odnieść do ciepła i wsiad-
łem na ławę wspaniałej na-
stępującej sekcji, a bieżąc
wraz z sobą najczyst-
szym neregularnym wykopis-
u uweblowania tamtejszych izb.
O żadnej kolacji nie było już mowy,
zabawili się marnie wielką
kromką zalanego w kolonie z pał-
ką wężyma. Położyłem się na
tejże ławie i zasnęłem twarzą śnieżną

Zbudził mnie rano, widać zaist-
niały przy naszym wstawianiu
gospodary. Po pewnym czasie
gospodar oznajmia, że można
by teraz pojechać do stolicy,
"Sielpo" po imadach ichleb.
Ja od razu zwracam się do
komunijenta, bym powiedział, że
on mi zgadze się oznajmia-
jąc, że później pojadę sam.
Po jakimś czasie powiedział
komunijent i wyjechał z mi-
miem, przy pominięciu mi,
żeby nie być za późno. Kier-
tanie zbawiają do miłkremu
nie wychodzi. Zrozumiałem,
że coś w tym ma, więc
z pomysłami, trudno, zaprosi-
łem dalej powadzić.
I dopiero po dłuższym czasie

138
natomiast kocię, czapka i wyneft.
Długo nie powadzał. W końcu zja-
wił się i oznajmia, że spokojnie
że na imadach było za późno.
Powiedział głodem, byłem i, nie mi-
jał mi do jedzenia, czekała mnie
długa ^{droga} droga, piętka, lub biegać
za samicami, bo mnie nie zabra-
wał z pretensją w głowie mówię
do komunijenta: "Kakoj zę wy-
nie druzelubiwij, u was ~~to~~
Sowiecki niet" (jaki wy, nie
zbyt, sumiarsko mi mać).
Komunijent przy groźnym przy-
rzekaniu odwrócił: "pomocera-
ty be, uiennoego" (pomocera-
ty be, uiennoego). Po niedługim
czasie komunijent oddywał się
do mnie, "posze".
Pojechałszy, dały, ale już

tylko z komwojencem, bo wro-
tajny widział ubiór.

Jako wt. dnia było kulami, bo przysłał sikiel, które
miało zagrozić kolumnie siłowego
muru, ponieważ druga jest
przez las, którego wyszkit scia-
ny denerstani w sytuacji-
cyu okultem swanaby
zastone od ludowatyel poby-
wów, ale pozwino tego czeto
selwidilem z saidle wzgnewsi,
W ledurku komwojeul pmeru-
zai mui nanelaukow rko-
uowemu milci (ROM. NKWD)
i oddalił m. Zameldowalem
nanelaukow, iż jestem gładzi-
ber kolacji, swiadaio, ber chlebo.
Mandeluk zlecił sekretarom,
by wydało mi w stołowej obiad

z porcją chlebo, oraz by zabatur
sprawę moją tak zwane z
rosyjsko "Snabżenijs" (zapadne-
nie żywnościowe). Ale upred-
nio ten sekretar zaprowadził
mnie do pokoju swego unedowa-
cia i po wydaniu mi "sprawki"
"otnositielno Snabżenijs" (zai-
wiadzenia o zapadnieniu w
żywność) oraz znowu zabat-
wiał formalności ewidencyjne,
wsp. znowu wypisanie arkuna,
oraz zarywał podpisy, że nie
miał pretensji do oddziału ROM.
NKWD z tytułu uprednio za-
pewnianych miśce rzeczy i do-
kumentów. Gdyż wyznał,
jakie to były rzeczy / przypom-
ni: polsko książeczka wojkowa,
kniżka rośniewy, pudełko

metalowe do tytoniu i sezyoryk
o wórk których przed podpiła-
miału próbę, sekretan w pudełku
drewnianym znajdując się
na jego biurku zaczął rozgat-
niać w wielu znajdując się
tam drobniaki, znalazł między
kniżki i zapytał: „eto
was” odwa mi go.

Następnie zaczął szukać księ-
żeczki w rękowej, między innymi
różne książki z aktami piśm-
nie bez wyniku. Szukał tak
chyba z kwadrans i powiedział
„nietu” (nie ma) „nie znaju,
eto si nie wib, no ona na niet-
no wyfana w wotogodny mi
nietu co si kabo, a ti ona na
pewno wyfana do wotogodny
Was 4 mi zaczął szukać sezy-

140
zoryka, którego pakie mi
znalazł, a w zamian podał
mi jakiś prywatny nożyk w
drewnianej oprawie (w Polsce
w Ludowym Obieście zwany
„Cyganikiem”). Gdy on zaproszo-
wał, że mój sezyoryk był dob-
rej jakości, wamawskie; firmy
„Gestach”, sekretan oszacował:
„takowo nietu, chwelit i tot
ktośej daje / takiego nietu a,
wykoresy i tenktory daje).
Teraz zaczął szukać metalo-
wego pudełka do tytoniu. Po-
wiedziałem, że może być meta-
lowe, o estetycznym wyglądzie,
po tytoniu P.M.T. gatunku
„Pursieran”. Sekretan pokazał
mi wyjętych z szafy kilka
pudełek po cykietach / lannym

Kad) ze słowami: „wybierzcie
koloryje matritie“ (wybierzcie
cie, które są potrzebne). Maculaj-
tem okn i wziętem piensie
+ onem. Wzię, że m, a uim
we dogadani, podpisałen mu
ten jego arkusz i wyhedten
z urzędu MRWD, spienas do
stobawej, Ale by dostaj obia-
down zupę być za piensie,
dotkaten tylko więcej 500 gra-
mow duleba i wyhedten z
Ledinke na drogę w tłumie
Lupody już opozubony
popobudniem. Mij był silny
wskozist czei kwany zamar-
zaty, nateraso polin ki i nos
stak u awwar, w obawie przed
odmrozieciem.
Pomiewaj do najbliższej „wri“

141
Alekanowo było około 14 kilometrów
a podzi piensie przy tak trudni
mowie jest wieczorem, a neresz
gólniej w nocu nie tylko że
trudne, ale wyprost niebespiensie
nie/możliwicie zamarznięcie/
potrawieniem wzię na piensie
kilometre nawrocie w tłumie
porostow zamieszkiel, nie
opodal - /okaz 250 metrów od
drogi. W napotkanej zabudo-
wie ze światłem w oknach,
gdym się odwracał po wyzuku
„niezicie by u Was piereno-
cewat“, od razu gospodarz
pyta: „wy Palak“ oznubiciel
po twierdzeniu, co wywołało u
gospodarzy iel igesliwy do
mnie odzew i sturność, co
łatwo było wycrić, pewien

odceni zaprzecanie ich nie
od NKWD. Zaprzeczają, skąd więc
objasniłem pokrótkę, że z
wypisania w Towar, oznaczony
w potłocze grubość przez
dejarowcy w ledwie kilka na jeden
nich wypisanie. Ze zmiękania
ze zmiękania w sklepie, który
inaczej niż chleba podał mi
zmiękane produkty (chleba i
kawy). Po oglądaniu przez
sędzię wyroku wchodzącym
kawałek i zmierzonym do wy-
zucia w Towar, skąd pod-
jęciem "kasać" do sądu. "Ob-
tano" w Wologodzie, gdzie wyrok
wzmiankowany na "strat" (kasać)
200 rubli. Ta procedura zmian
wyroku potworać nieco ponar-
mił się, w ciągu którego me-

niechętem w celu wierzenia 142
i obywateli uwolnionych wrażeń na
Zurów do obrotu "specjalizacji"
To sąganie jest słowno przy-
nie dla mnie odczuć i gospodar-
co zaprzeczają ergo nie głodny, a
po chwili gospodarzy potłocze
na stole misce i gotowy zup-
y i zupa, a najlepiej na zdo-
wie". Bardzo mi smakowała ta
zupa grybowa na borwikach
z dwiema kupa i kartofli
z zapachem zarmarionego z ceb-
lny oleju. Zjawili się także
wśród gospodarzy, którzy do
wiedzieli, że u nas
ratny ma się na nocleg Polak
"specjalizacji" i Zura, i
myśli, ot tak, z ciekawości,
a my okarzi na wzawol.

Dowiedziałem się wówczas, że
jakieś przesłanie w bolszewickim
rozwieszczeniu prawa materii się
spod Pastarady w tajgowym
lesie mroźnej północnej Rosji
w Wotogodkiej ziemi. Opro wędrowni
wo mi wówczas o tej okrutnej
historji ukraińskiego ludu,
który za powstające nieposła-
nictwo w twornym Katcho-
wie na Ukrainie dostał
tak bezlitosnego ukaraenia
przez władze rosyjskiego imperium
Józefa Stalina.

Stalin usiłował w dalszym samo-
dzielnej postawie z jemu
właściwym okrucieństwem
rozprawić się z opozycją Ukra-
ińczyk w ^{Wydaw} ~~Wydaw~~ ^{Wydaw} ~~Wydaw~~
zamyślewie deportacji na

północ Rosji tak zwanej
„Kubaków, czyli zamieszkiwanej
gospodarzy we wsi. Organa NKWD
wypełniły rozkaz i rozłożyły w
północne strony Rosji i na Syberji
okolo półtora miliona ludzi
„Kubaków” w tym Karłowidziei.
Wykonawo to w półowie grudnia
1932 roku. Gromady ludzi wywo-
zono w międzynarodowe miejsca
i nudało wprost w ten sposób
dnewa, na śnieg przy wo-
stajniwym mrozie. Takie gro-
mady ludzi obstawiały pod-
stunki wórk NKWD, które
wzbawiały się w skarańcowu
wydawać się pora wyemancypacji
w ten sposób. Mogli w ten
jaki ognisko, albo unywał
halary, a nawet budować domy

Kazimierz Smoleński-

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

Ulegając nakazowi powstaje-
mu w obecnym okresie podległym
wieku, podawaliśmy sobie do-
piero, w roku 1983 opisane wydo-
wienie z okresu wojny i wojny
zimy w wojnie z Witwickim, życie
jakim jest okres wywieranie
nas w lutym 1940 roku przez
policyjną władzę bolszewicką
NKWD (inicjatywą spróby okres
lewej strony: "Narodny Komisar
Wnutrenni Del") w głąb Rosji
północnej, na teren ziem Woło-
godzkich, gdzie przeżyliśmy
powyżej 6 lat. Ten okres objmu-
je daty: od 9 do 10 lutego w
nocy, moment atakowania
nas przez oddział siedmiu uzbro-
jonych żołnierzy NKWD, wraz z
oficerem, oraz przez cywilów,
do daty powrotu do Polski także
w nocy z 31 marca na 1 kwietnia

Kosimierz Amelicki-

1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

Ulegając narkotom powstałem w obecym wieku podlegu wieku, potawowilem przez dopiero, w roku 1983 opisać wydo-
nawo z okresu uwięzienia i uwięzienia zony wofji z Witwickich, życie jakim jest okres wywierzenia nas w lutym 1990 roku przez policyjnie władze Colkewskiego NKWD (inicjalowy strukt okres. przez uwięzienia: "Narodowy Komisar Wnukeluna Diel") w głąb Rosji. północnej, na terenie Litwy, Wołogodzkiej, gdzie przez uwięzienia powypię 6 lat. Ten okres objemu je daty: od 9 na 10 lutego w noc, moment atakowania nas przez oddział siedmiu uzbrojonych żołnierzy NKWD, wraz z oficerem, oraz trzech cywilów, do daty powrotu do Polski także w noc z 31 marca na 1 kwietnia

1946 roku, kiedy pociąg zbiłony
z towarowym pociągiem wagonów
do któregoś zentki wywarionycy
wówczas wybiegłszy w przesł.
wada na z rozpięciem wagonów
w dniu 31 marca, na stacji kate-
jowej, jako granicznej w
Bneisim uaz Bugiem) przeje-
dzał w nocy na t. kuzetnie rek
Bug, uowrotu uowrotu po wojnie
granicz tak w. Polski ludowej.
Je mierzycia obfitujecie w odcie-
cie różnego rodzaju, gdzie by
uowrotu zdanie, by nie były zo-
pomniane, a katedry je meka-
zae w postaci opisek nastę-
pnyu pokoleniu, a po prostu
dla historycy, prawnicy.
Poroz opisek wydanu na katem
Rusji, podaj jakże opisy róż-
nych odcie i wydanu z ok-

resu po wybuchu wojny, ale
med wywarionycy. Także opisy
mierzyci wywarionycy katedry
jako rezultaty propagandy
kolonialnej, oraz wszelkie
uzupełnienie, które w wojnie
uowrotu wydanu danej chwili
i daję uwarunkowanie pogląd
na dane zagadnienie.
w tym uowrotu myślowy kate-
ze o kolonialnej, wedy katedry
z uwarunkowaniem na Polskiel
katedry uwarunkowanie. —

I Słowa wstępu

Ukończył w profesji leśnej stopień inżyniera leśnika i po odbyciu kilkoletniej praktyki terenowej w tym zawodzie, został skierowany w maju 1932 roku do dyspozycji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Lasów przy Urzędzie Wojewódzkim w Nowogródku. Po rocznej praktyce w Urzędzie Wojewódzkim uzyskał ukończenie na stopień obwodowego Komisarza Ochrony Lasów w obwodzie Słucimsko-Basawickim i niedługo przyjął stanowisko Powiatowego w Słucimiu. W tym czasie spotkał się z nim jako inżynierem partii w tym czasie na stanowisku Politechniki Kierownika w Słucimiu.

Głównym zadaniem w pracy Komisarza Ochrony Lasów było fachowe nadzienie nad lasami nad gospodarstwami w lasach nie państwowych.

Właściwe państwo odnośnie zaleceń
i zachowania. Skolozjem był włas-
ciwy i wielki. Pięknymi drzewo-
kami, oraz pięknym lasem nad
Włocławek. Właściwym i wielkim
lasem i meandrowała w dawnej
Antoniówce, w ciele Komisarzy
Lanów i drzewostanów, państwa, do
Kortezaków Pałacu Państwa.

Wielkie stulecie w lesnictwie
było w okresie ujętych, a
w Polsce podporządkowana wy-
gona. Właściwym i wielkim
potrzeb i zadań, z cyfrowymi
mobilizacji Komisarzy
Lanów stawał się funkcjonalny
sposób cyfrowy w stulecie
właściwym i wielkim państwa
potrzeb i zadań w ujęciu dla
spraw wyjątkowych. Z tego

Względnie podlegał odwołaniu ²
dla terenu powstania mobilizacji
zaczynając do właściwej wyjątkowej
jednostki, jako dla mnie był
głównym Baci Saperem w Sławoski.
Na miejscu mojego życia,
zapoczątkowanego przy końcu
zestawienia / 4 marca 1896,
dwa wydane, w odwołaniu
do lasu Polski posiadają erant-
nie mobilizację w całej historii
Polski, to data 11 listopada
1918 roku - koniec 1-nej wojny
światowej i potęga niepodleg-
łości, w znaczeniu suwerenności
Polski, po 123 latach uciemię-
wienia w okupacji zabawia: cała
Rok, Prus i pruski i el-
san ^{Włocławek} w Warszawie, a w dalszym

metrów historycznym utworze-
nie Sarmacji Polniego w granic-
ach: zachodniej potocznej
wg. umówi traktatu wersals-
kiego, a granicę wewnątrz
wywalczył stan Polnie pod
wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego
w latach 1919-1920.

Granica ta biegnie następująco:

a. od strony dółki Łowickiej -
porostają przy polnie rejon Str-
Suwałk, dalej od Działkiewic-
- odległość przy Niemcu do miast-
ka Meseer i dalej na południe
wreńd - na zachodniej stronie
od linii kolejowej Grodno - Wilno
- Działkiewic (Dymaburg) przecię-
nie granicy z Łotwą, w punkcie
około 15 km. na wschód od miast-
ka Łowickiego jezioro rasy.

b. dalej od strony Łotwy na wschód

ca 50 km. do rzeki Dniestr 3
i około 60 km. po tej rzece do 2 a-
Tomu z granicą z Rosją.
c. od strony Rosji Sobieckiej - począ-
najmiej od zatoni Dniestr w oko-
licy (po stronie ruskiej) miasta
Dyssa, granica biegnie na
południe Dniestr około 10 km.
do miasta polniego Dysha i dalej
na wschód od miasta polniego
onechowo, Kubiśce i, niżej
odchyłona na południowy zachód,
do polniego miasta nadgranicz-
nyel Stolpec i Niesinier, dalej
długo przy Morocy do rzeki Stul-
i to rzeki do rzeki Prypieć, da-
lej na południe do miasta
Frankopol, następnie na
południowy zachód do miast-
ostrog, Kauców, Janopol i dalej
w dół, wzdłuż rzeki Zbrucz do
granicy z Rumunją.

Na południu obwał Baranów
Polskiego objął nadpolską
zachodnią i Krakowem i Włocławek
wschodnią (zwany też Dzinem Czes-
kim) z Łowiczem, Mławą, Ma-
kuszem i Janowem.
Długo wypadek znaczący w na-
szej historii, do napadów na Polskę
we wrześniu 1939 roku. Długo
kryzys: od zachodu czołg
Hitlerowskich, w dniu
1 września, w ilości 22 dywizji,
w tym liczącej 100 tysięcy ludzi
zmotoryzowanej, pancernych
(w liczbę 15 dywizji), lotnictwa.
A od wschodu najazd armii
Ruskiej sowieckiej, w dniu 17 wrześ-
nia, w ilości ponad 60 dywizji
w tym formacji zmotoryzowanej,
oraz z liczną lotnictwem.

Węgrolu, ten najazd przez
wzrost sowieckiej potęgą bardziej
niegodziwy charakter, bo był
niezgodny z interesami, wólcem w
plecy, bo atakem białym i
przed uwagą, germanizm, Pol-
skiego Narodu i jako taki wi-
dziano być ujemny tamniatem
wartym, mym pokoleniom Polaków
to jest ułóżesz, przed którą
całkowicie oligarchiczne, z tam
uważaniem, to będzie sprawa
moją, nawet tak zwanej Polki
budowej, Stasym i i krętu
oprywał ułóżesz, w dniu
17 września 1939 roku, gdzie jej
mym, w dniu 17 września, gdzie
uważa, że, od czasu, jeden
z ułóżesz, w dniu 17 września
względem, w dniu 17 września

dla którego władze polskie miały
niektóre udogodnienia (tak zwane
zielone karty) „Wyzwolenie” pod
okupacją hitlerowską, i za po-
wrot gospodarki w okresie powo-
jennym.
Jako że „dobroć” w nieuczest-
koni miały. Wskazano, że nadal
dalsze udogodnienia były epizodem, a sta-
nawczo, przypomnieć wydanie
komunikatu imwacji, uogólnienie
zawarte pod koniec sierpnia 1939
tak zw. paktu Ribbentrop-Mołotow
w którym Niemcy hitle-
rowskie i Rosja sowiecka (nysko-
lc iwojasz pmsz J. Stalina),
w tajnej umowie szereg minist-
rowi i pmsz, zagwarantował, że chce
właśnie Ribbentrop i Molotow, ugodni-
li plan napadzi na Państwo Polskie

5
i rozdzielenie między siebie
jego terytorium. Różnymi terenami polskimi
pod władzą Niemców hitlerowskich,
za wschodnią polską - Turcję, wódki,
Maurowy i polskie kasy wchodnie
w obnawie województwa: Wileńskie,
Nowogródzkie, Połockie, Wołyńskie,
i Małopolska wschodnia - woj. Kresy, Białe,
Halicko-Ruskie i Tamopolskie, pod
władzą Rosji sowieckiej -

✂
Pamiętam w roku 1989 nastę-
pnie ugodzenie w sprawie
konkursu pmsz iwojasz iwojasz
koni na pracę iwojasz iwojasz
iwojasz Polaków pmsz iwojasz w
roku 1940, pmsz iwojasz iwojasz
iwojasz iwojasz iwojasz
(z lat 1983-85), aktualny dla
tematu iwojasz iwojasz iwojasz
iwojasz iwojasz iwojasz 1989 r.

II. Zycie w Szwajcarii i w Niemczech
i po wkręceniu wojny światowej
Szwajcarii w 1939 roku wojny napadła Niemcy
hitlerowscy na Polskę i jej suk-
cesy były wielkie, partycypacja w wojnie
krajów, walczyli w Szwajcarii swo-
związanie zderzenie z Niemcami z na-
miarą. Tymczasem, z sławą
i sławą, że element
komunistyczny, w szczególności
Polski Związek Komunistyczny, by
dużym radzieckim oddziałem i ich
edukacją, efekty podziemnej
pracy w wojnie polskiej. Bil-
dowanie w latach 1919-1920.
All polski funkcjonował polski
aparatury państwowej - państwo polskie.
Ze względu na zmiany odległości
Szwajcarii od Niemiec, niestety, wpe-
nył, Szwajcarii nie doznawał niepo-

kojów w budowie przemysłowej
efektywności i nowych wynalazków. Będąc
Hermannem nadzorem nad polityką
deprawacji niemieckiej samolotów
ale bóg nie znał.
Dlatego zdaniem moim, polityka nad-
Hermannem nadzorem nad polityką
niemiecką, walka wprawdzie się
w kilku krótkich twarcach sal-
wad karabinów morderczych
i przeto niebezpieczeństwo. Był to
wzrost w biurze państwowym, może
w kwaterach po tym. Szwajcarii
mijają w podziemiu karabinów, i
wielkiemu ludziom i ich
organizacji, i znowu, wymier-
ne z samolotów niemieckich, i z
są, z innymi. Czy to byłby efekt
wielkiego i ich barier.
Ale kiedy, zblizano się polskie
wobec karabinów państwowych, me-
gali, przy kompletnym racjonalizacji,
Szwajcarii przesyłał się karabinami

5
i oddziały piechoty. A w dniu 14, czy 15
września wyjechał do Stawina
oddział ulanów, około 200 ludzi, którzy
wyglądali na wiele emigracyjnych
Na drugi dzień oddział wyjechał
razem świadkami z nasygnięciem
ci. W tym celu skierowano frontu.

6
No i nadmienić dzień 17 września
wpisywane wydaniem wkradł się
wśród żołnierzy do Stawina
należący do oddziału 1000 ulanów,
z których pierwszy byłby ten spo-
sądkowo krótki okres, około południa
doby, od momentu przekrocze-
nia granicy, granicy zano
17. IX. 1939 roku w rejonie miast.
Stępczy i Nieszawie, do wejścia
ich do Stawina, odległość powyżej
100 kilometrów.
W tym o przekroczeniu granicy
zbudowano w tym celu różne
elementy, jak zapobieganie

6
często słuchasz komunikatów
radjowych. Nieraz mnie o tym
cepi w obszarze, Warszawa.
Ale z zaplanował przez Niem-
ców Warszawskie audycje i
to dawał mi coś wyrozumiałe.
Przewidywał wówczas aparat na
uwolnienie w tym (mój koin 1938-1939).
Hajny radjowa w Baranowie, a
ich na Hugel i dalej miastem
w Stawinie bardzo wyrażony
odbior. Tak, bodajże 12 września
1939 roku podmas odbioru w godzinach
popołudniowych wyszedł
z głosem, jakby eichy jk - Hajny
za miasto, na kilka dni rozgło-
now w Stawinie, z Hajny radjo-
wy w Baranowie, zainicjacja
właśnie bomba niebezpieczna.
Podobno historia powstania mi z
Hajny radjowa w Wilnie. ~~Przewidywał~~

~~księży urodzi w nadawanie~~
~~z Wilna a urodzi się Mny Swift,~~
~~w wygłananej kowalej jakis~~
księża kiedy uciekły Baranowicz
a i urodziły się gburowie mni
nieuściw wamnowy uciekły wia
ty dopły w ^{do siemnia} wiodłowie
kierowaleu uoi apawał wadlowy
na Wilno.
Pamiętam któreś urodziło w
nadawanie z Wilna a urodzi się Mny
Swift, w wygłananej kowalej
jakis księży w medzardione,
dweronej, ty maiej politycznej
Polni. z łonaem w górnit wiekko
go ralu, nie jakby, Hucwickego
mewam, Krawiec pnie liwy u
pnie uadzał do Hucłanaj;
Bóg doświadcze non kraj - siacimy
niepodległość. Ale Avdau, wiejmy,
w naszej swiadomosci wian wypływo.
Jwan z wonego Nymnu Mar Dwoje

i jednocześni melkonaj na
ordnowy powowu wone,
Inwestowaci, które zarkuseje
mny jeitli, wspotpracy i bo-
lesznie obójga narodow.
Inzumanaleu, ze księży patrole
mny powołal Mar Dwoje ten nakaz
Mar Dwoje Joret Pilsudskiego uone,
uopowaje Jaki Polko - Litwonej,
które to wia i anikta w akcie
uone wone mny.
w kilka dni po stajni wadlowej
w Baranowiczach zamiekkie i
Hucy, Wilenka.

komunitny ernie ustodnes bicelot
ruchy i erpeidwo zydowshy, a
takie dala amupit zwykle,
Pobuzera do wyerywa cludigan
shiel. ^{stare} starsho a wdrim; kyllama tony
unfinikaui; wyielad se uweladuu.
w strony wilne, upnednio dkoitupit
yateluse pojitel akt, glownit
w referancu tywar idy kowcyt,
a takie w referancu bepricelidit.
Paluel ni papiera, wpmucuo ~~prze~~
mied okuo, gdy ni z adu dila
oba wo wdrucenia podet. nua.
wanego pohlanta ewo budy uku
(wiedity Haptho) o wysoko podnitko-
nyu podanu.
Policja zametale diabolnic,
wzjka nie byt zadnego, wiff
powsat w miesic i okolicy
~~by~~ bezirgo, w ktorym do
diabanic pmytupit element
wylej okretlowy, ujawniajse

wrogie w stosunku do państwa
wielu polskie i ukraińskie.
W pewnym kole istniały
napady na portemuki polskie.
widziałem, jak przed jedynym z
portemuków w Słonimiu, grupa
da z przewagą wyrostków (dużo
dużych i ciężkich) straszyła
do zamknięcia, a drzwi portemuki
mimo drzwi nie pozwalały. Na
finach nie czekałem, poszedłem
dalej. Na ulicy, Sowiatskijego,
gdzie mieszkam, grupa iście
pełna cywilów - komunistów
zaczęła łazić, każdy nie zajął
własnego porządku. Zaatakowała
miejscowość, nie udało się
dotrzeć. Tymczasem, ale ten
główny porządek w formie ostro-
gowej serps z pistoletu masyw.

8.
Węgi, otworzył sobie drogę
w więzieniu w Słonimiu i ułamek
wizytacji bardzo pobliższymi
kolei więziennymi.
Jednak ogólnie biorąc, tego ro-
daju incydenty na terenie
całkowicie odbyły się, można przy-
jąć, jako wielomiejscowe. A to dzięki
wystąpieniu ochotniczej straży
poratunek, która pod przewodnictwem
właśc. Borysa Biaseckiego
(ul. Piłsuckiego - narodowców
- żydowska) rozpoczęła porządek
w i ochronny działaniu, co
w znaczącym stopniu uspokoiło
sytuację. Nie udało się pokazać
a na drugi dzień, dnia 18 kwietnia
około południa wkradły się
tuż do więzienia sowieckie, a
z nimi oddziały policji NKWD, które
od razu rozpoczęły swoją działalność.

usi, wstrzymując wyzyny,
chuligańskiej samowoli i kłótni
etap bezkrycia w mieście.

Przynieć sygnalizację wygładzała
w terenie powiatu słowackiego.
Taka burzliwa chwila podbu-
rana przez wieloletnią agitację
komunistyczną w kierunku
rehabilitacyjnego zabicia, nieustannie
obramionej przyjmowała z wielką
skłonnością hasła „demia dla chło-
pa” i „ty, więcej” były w nimit-
mation, że to go, wzbogaci.
Na porót dla wielu było to
słusne. Ale chłop nie rozumiał,
a agitator komunistyczny
nie rozumiał, że to nie teraźniejszość,
bo to nie teraźniejszość, to jest go
polityczno-agitacyjny interes.
Istnieć gwałtowne widocznie
obramionej, demia wytknęły, ~~kat~~

takie gwałtowne uborenie i
kraj, pod wyzdeca produkcyj-
ności i braku wizerunku
z punktu ekonomicznego.
Jedynym celem, a nie komu
mity, eme, być, wykonującej
bakery, chłopskiej, chłopi
do odwrócenia obram ponada-
nej, iistnieć wytknęły wóid
chłopskie klimat przychodzący
w kierunku wstrząsów i udu-
mance jego odnieć, wien, wóid
w odwróceniu do obram, chwó i
ustroj, demokracji kapitalis-
tycznej, które to cele wóid
omótkal, wóid, wóid, wóid
obóid, wóid, wóid, wóid
wóid, wóid, wóid, wóid
Na wóid, wóid, gdzie nie by-
gala na razie wóid, wóid
wóid, wóid, wóid, wóid.

objawy wandalizmu myślowego
bardzo, gwałtownie. Potrze-
bny jest pewna ilość i uściszczenie
Białorusinów, tak zwane „siel-
sowickie” (współki rady) które
uzurpują sobie komunistyczny
tytuł, rangę kierownika
tak zwanej „główny ludu”.
Po prostu radniczy, odmowa
autonomicznej majneł i riddo
mijleńce w piemiętku, niho
wici do urzędu, tak zwane
w propagandzie „kollektiwnej”
„Parskiej Polisy”
Bora napadać na portemuki
polityki, bieżące, esko eksultacje
polityczną (np. Kozłowicz, dno,
desenna i inne) wahać się
zabójstwa Soltysowa; na przykład

10
Tad at wch' Mironiu Symona-
sowy „sielcowich” uformowały
z uściszczenia komunistów Białoru-
sianin wydal wyrostkiewicz
na Soltysa (Białorusinów), co się
zawiniony, strachem i kasabim
seraf na drodze, do chęć
uści uścielie, powrę, strachem.
Ponieważ tenże Mironiowski
„Sielcowicki” wydal wyrostkiewicz
na nadleszniczego (Polaka) ławia
majtku Litwa, obywatela
~~obywatela~~ Rudlickiego. Ten
ni uści uścielie, powrę, strachem
dany, chłper Białorusinów w
Mironiowski, który obracił
nadleszniczego.
w majtku Synchronizacji 2 (my-
nalicznego, do dół wódny Hatten-
- (Czapka) banda chłpska

zakazano do administracji -
toro. (nazwa zapomniała
Kozakowski i pochodzenie)
i wszelkie go polski.
W majątku bodajże Deserwari-
erze (dławi narady nie po-
wstała) podobne landa za-
mordowała całą rodzinę. Właśc.
ci ciła/ou są u był uobee, i
zou, Syna kolektorych przez
i matki starich.
Podobnie pldrowa uie uajnt-
kew ziemskie liżni ni
obcy. Te podane wyemny, tak
zwany gminu ludu były obco-
wem z etap bezpady na te re-
nie powiatu obwiniającego med.
Wszyst jak okole potłowa
tygodnia, ale w końcu zapau-

wał jak taki, tak i wyje- 11
nie potoczył, ni według
bolgachelskiego programu.
Moment wkrócenie do Stalina.
Wojna serwickiego (dnia 18 wies-
nia 1939 roku) okole potłowa
był dla nas obcy, przycięci
wielec przycięci, przycięci
Kiedy sisy helimny od strony
ulicy, w swistach wydzwija
rodziciel gardel gremialne stry-
ki wskazywał punktów. Wła. wa
moje zona odwołano zblizse
ni do mnie, niejako w hukaniu
ocierany, a ja obym ten mi całup
w polipch, z granit drach-
patryham, wy mowilem. Hoso:
"Mój Boże tyte ^{trudom} ofiar ponie-
dionym w roku 1920 idnie na
masse." Zona w milczeniu

fakcie ze Tronem w osrad gl.
Dzie uoyi swan.
Kouitowai z porostku, z pr-
nudu podawitawa uoyi so-
wycel eteuentan, zto nie
wypuknase omi, by wyjit
ano uliez, tyu carnie.
jako polskitgo umiawide
pauktowego, ni widiaten,
meto pietrohego zachowawie
ni umiawowey ludnoci.
Mianow, ze witala ier ba-
ffera bolneurekiel zartemikar
ile dieru w stumit ni narby
licznact.

Pod wzro jednak cirkant,
mpt-uogto i odwarztem ni
zobaceni co ni uadurne dny e.
No uye wyuzekone flay
ceni one, licnie uasce nijn e.

12
oddiały bolneurekiel dny zj
pnieksty, nadko edotaj kitta
uif-wielki, koustrukey, owar
artytege lekko-armaty zamg-
zont w lichie kouie (po protu
stet zaeliudw i, el wltuo
idycel nkap). Odlebasen,
uwareni, ze gty by tak pietw-
wa zactakowale Polakij armie
sowieckaj, a ni Niemietaj,
to bysomy dybo nie pusci li do
Polki tapitgo wytko. poumno
mewarajm cy dnikrktul liereb-
noje. Ale chyty, Szalin wltat
potekaj i uderyt zniemacka
od tydu na Polakow brumicel
ni med naporem od zaelodu
zmutoryzowanij potygi dny zj
uif-wielkiel. Wtakiel wasnkael
dalne umowanie Polakow ze spny-
umienym armiami Mittelostlich

niecierpić i bolszewickiej Rosji
byłby jedynie ułamkiem wiersza
Polskiej KPW.
Narkomysy dnia i dala, odpowiadają
ty ulitami, uwaro dalsze
memaske, wżym, souiechuel;
odwaraijś, zydowski zarys,
otwierac surze skłopy, zycie
zarywasz ni powoli, rozkoscac.
Chęć w tym, miejscu, padać może
wyjaśnienia, skąd zastawiało się
teżenie wchodniy, Polska, zjawiska
tak zwane, Gniwne, ludzi i
zuchwał, wpraw w wyerzucal.
chrześcijański, przeważnie, częściej
uścisier, Białoruskiy, a i
żydowskiy, nad uelicitas, następcy
pokolewie, tydz. uacj.
No więc, jest, nicz, przeważnie, w
głównym, cywilizacji, uścisier,
czym, klimat, uścisier, to w sto.

punktu do Polski / a więc wstąpił 13
polski, społeczeństwa i uścisier /
była uścisier, w agitacji,
koczowniczy, eme, prowadzone
przez zagranicę, cywilizacji
bolszewickiej PKNW, w ciągu
dlugiego lat, okresu, uścisier, uścisier
Agencji, prowadzący, wstąpił, w
otwarte, każdym, uścisier, uścisier
byli, bądź, nadzysier, i ościsier,
uścisier, albo, uścisier,
uścisier, uścisier, uścisier,
uścisier, uścisier, uścisier,
Białoruskiy, albo, refleksy, uścisier,
narodowe, żydowskiy, którzy,
podejmawali, ni, przeważnie, agitacji,
proletariackiej, najcisier, dla
zycia, na, dzień, i, przekona, ideowiel,
Agitator, w, diafaności, swej, był,
bardzo, ostrożny, gdyż, odważnie,
Sze, przycychnie, spowodowało, by

niecier i bolszewickiej Rosji
byłby jedynie uamkac i wnieu
Polskiej KPW.
Narkomys dnia i dalej odbywały
si ulkami miasta dalm
memasne w tym świecie;
odwarajin żydowski zarys
otwierac surze skłapy. Zycie
zarysac ni powoli rozkłada
chey w tym świecie. polski może
wyjascieciu. Skąd zastawia to nie
lesenie wchodnij Polski zjawka
tak zwane „Gniewe ludu” i
znalazł wgram w wyrynac
chiligan dnieł pmenarim czyst
u n dier; Białoruski; a i
żydowski; nad ueliamie następe
pokolenc tyd nacj.
No wie jest nicz pmenarim i
gromyca. czynniki, uabiam-
cya klimat abrogosia to w sto-

13
punktu do Polski (a wie wstan
polskiel, spolese, wai wstaj)
była uposty, wa agitacja
kocuwistky eme, prowadzic
mzi Zagwacimie czynniki
bolszewickiego PKW, w ciępe
dlugiego lat okreys uis dywizyjnego
Agenci, prowadzacy roboty na
otcinku. kaideuu ide, uasozij u
byli: bial nadzyceni i oinrka
zapawicimyd, albo upostei i
tute wyhapawarim i ludnowi
miejskowej, pmenarim uobed
Białorusim, albo reflektas, ten
narodowci, żydowskij, którzy
podejmawali ni pmedera agitacji
pobolszewickiej najczystiej dla
zycia, na diej i pmenarim ideowiel
Agitator w diafanoie swej był
bardo ostroim; gdyi odwarajin
Sze pmenarim sprowadilo by

mu na kark poliej. Niemniej
znajdując zwolenników, hereget-
nię wśród białoruskiej mło-
dzieży (a i starszej) uważał
klimat wojny „przeciw
Polskiej Polnicy” (miejscu pol-
skiej Polnicy).

Zwalczając i słynny działacz
pobolniczy, który „miał”
u siebie tajne ośrodki dyspo-
zycji i wypłaty dla agent-
ów w agenturze.

Jak m. okazało się później, w
wojnie bolszewickiej do Szwajcarii.

Taki tajny ośrodek dyspozycji
i wypłaty, działał w
Szwajcarii, obsadony przez
m. pewnego obywatela Zyda
Wolfa Gurdiera. Gurdier w zglis-
dciu wiodł bolszewicki był bardzo

lojalny, a środowisko miłośników
wierzydotwórczo przyjmowały go
jako udzielonego przez Szwajcarię,
który prowadził w Szwajcarii
kółko Szwajcarii. W tym czasie
wiosna fabryki tekstury, potudowa-
ny kilka lat temu przez właś-
ciciela majątku Alberta,
czyli brata biego busowskiego,
w zarządzie jego administracji
produkcja tekstury, była deficytowa.
Po przejściu fabryki przez Gurdiera
produkcja tekstury poszła na kraj
związany, przesuwała, wydawała się,
poważne doświadczenia, które
ktoś rodzinie Gurdiera (później
ojciec w tym czasie Dier) dawany
m. w tym czasie (m. w tym czasie)
(bardzo w tym czasie Szwajcarii) wyso-
kim poziomie zyciowym.
Kiedy wojska bolszewickie wkro-

Dalej te że władze, widocznie
wychodząc z założenia, że pomiędzy
komunistami ekonomicznej, politycznej,
oparty na zaradach demokracji
kapitalistycznej, przyjęcie i odwołanie
prawo prywatne, własności i
prywatne, i z ich tytułem, już użycie
był przez dyktando marksistowskie.
Jego drugo polecając, poro-
zumieli działacze w kierunku
układanie w terenie zbrojne
dla sowieckiego ustroju umiarkowanego
kapitalistycznego systemu.

W związku z tym nastąpiły
zawołania przygotowania, które
miałoby wywar w nakazie likwidacji
dziej w ciągu miesiąca sklepów
prywatnych, oraz warsztatów
reklamistycznych i przemysłowych,
wielu piekarni, stolarni reżimistycznych

i warsztatów newskich, kraj. 16.
wielki i t. p.
Sprowadzał do zaniepokojenia
wśród ludności, zamykał Kupował.
co było użycie, głównie z zamykaniem
o którym był czoła Andur, lecz
brakowało nawet chleba,
ja również uległem temu, że także
nasz, trendu.

Kupieckie i reżimistyczne społec-
stwo żydowskie po prostu meta-
fizyczne przemysłem likwidacji
sklepów i ich warsztatów prac,
od razu zwróciło swój akcent
z, a liżąc do władzy sowieckiej
i jako zamykał zamykał Solimij
władzy i jej ustroju.

Upamiętnio, w okresie międzywojennym,
w powojennej od tamtych lat
z ludnością żydowską zwała

w mniemaniu, że utrój komu-
nistyczny stwarza dla nich
warunki dominowania w społec-
stwie wśród którego żyje,
zdecydowanie zwraca się do
odroczenia się od świata do utrój
sowieckiego, mniej zorientacji, wog-
lędnie i z wielką ras do państwa
kwaśnej Polonii. Od armii i
i bardziej przetrzymują, w tym
odroczenia. Nowi w zydowskiej
słji na drogę prowadzić
agitacji komunistycznej, tego
miejscu. W tym celu były w tej
diedzinie akcje Polonii państwo-
wej (przykład: aresztowanie
w 1937 roku dwóch dyrektorów sy-
nagogi i mosiężnej restauracji
- żydo-lejpuskiej w Nowogródku)
Jakże ciępski w Białymostku.

17
poddawane uproszczeniu i
ciszej agitacji sowieckiej w
opinie Polonii, w tym, w tym
(nawet w tym w liubowiej
mowa) rozpowiadają, w
banalnym i do brzojstwa
sowieckiego utrój, a głównie
o dobrodziejstwie tak narzucaj-
w agitacji dijskiej sprawnie-
wie dla elity - nacjonalizacji
ziemi, przy której prawo, po
skazaniu w tym obstronij
ona ziemi w tym
chłopów gospodarstwa
chłop w tym takiej obietnicy
bez przyrzeczenia, by ta nacjona-
lizacji ziemi miała być
gruntem chłopstwa.
Opienie: „nacjonalizacji
w obiektywnej formacji

rozróżnie drożaki pojęcie zagad-
nienia: unanowienie, czyli
unpofemurzenie, albo unpaistwo-
wienie, czyli wypanowienie na
pau paistwa.

W związku Radzieckim przyjęto
ten drugi warunek, odwołanie się
nie w całości, tylko części-
nie do paistwa, przy czym
mijają warunki, że być może obywatel
nie posiadał w tym czasie gospodarstwa
własnego, jak np. w
i w tym czasie "Sowchoz" (w tym czasie
odpowiednie SGR), a z tymczasem
w tym czasie w tym czasie
gospodarstwo powinno unpaistwo-
wienie o nazwie w tym czasie
"Kotłownicy" (jako SGR i SGR
"Kolektywne chłopskie" (pro-
teżnie gospodarstwo).

Ale ta Spółeczność w tym czasie 18
w tym czasie, w tym czasie
w tym czasie w tym czasie, unpaistwo-
wienie w tym czasie, "Kotłownicy"
(odwołanie: "pracowni" = dzień pracy
wg ustalonej normy), a tymczasem gdy
nie podlegał wypracowanie przepisane
nie w tym czasie w tym czasie na dzień
w tym czasie pracy normy, do zapisano
nie ustalonej normy. Przy czym
na chłopi zapisano w tym czasie
Kotłownicy czyli obywateli pracy
w tym czasie Kotłownicy, bez uwolnie-
nia z samowolnego opuszczenia kotła
na zabranej w tym czasie, w tym czasie
z tym czasie, w tym czasie, w tym czasie
Kotłownicy Radzieckiej radecydrwały
zaprowadzić organizację w tym czasie
wg ustalonej w tym czasie Kotłownicy
i "Sowchozów". Ale kamouflaż
uprzedniej agencji podjął w

Świadomości. Białoruskiech elito-
pa ukryte prądnicy, portaj so-
wielkie usady, w obywatelstwie
o nacjonalizacji ziem, wykony-
wanie zagwarantowane w psychice,
uważo oświeconych, elity, katechizacji
zarobku, chętności nielubości,
podawał i weryfikacji zagwarantowane w
postaci dla niego w chwili wygoda.
nawia najwygodniejszej. A z
pożyciu, kierownikowie ujawnia
o tym odmiennym prawdy, to to
dla autorki podobało
bez zwarcia. Zostały w tym
waję komunistyczne, a także były
uważane przez białoruskiego elity.
I dopiero kiedy ludność niepełna
zestawiała im i uadziła ale
zapoczątkowała organizację
kolekcji i kiedy to akcja została

To wyprawa najpierw ogólna 19
spisem, przyporządkowy w dani, wsi,
dalej wyprawy nakładem odgania
do kolekcji, w tym, które w tym,
owar była, z porostawieniem przy
sobie jednej krowy, ale zasłania
przy wyprawy i w tym, które w tym,
dania iel. ziem, zorkaj obywateli
obywateli, pracy w kolekcji
przy wyprawy i w tym, które w tym,
cowa iel. ziem, dani, w tym, które w tym,
pracy, czyli i tak dani, w tym, które w tym,
zestawiała, i w tym, które w tym,
iel iel. ziem, w tym, które w tym,
i w tym, które w tym,
obawa jednak (prawy, w tym, które w tym,
przed reprezentacji, jakie i w tym,
ty z tym, w tym, które w tym,
elity i w tym, które w tym,
w tym, które w tym, które w tym,
organizacja kolekcji w tym.

powstany u nas wybuchy protestu.
Wystarczyło tylko zdanie, dwa czy
trzy słowa i było już protestem. Nie
mówię o (nawet ^{egzorcysty} nie mówię) do
władzy, sędziom; powstaje u nas
to układy i ustokliwy powie-
dzenie: „Polacy opolacywali nas
w Niemczech 20 lat i nie mogli
opolacyć, a bolszewiki przyszli
i opolacyli nas w Niemczech
niepotłęgo gada” (Polacy „opo-
lacywali” nas w Niemczech 20 lat
i nie zdali „opolacyć”. A bolsze-
wicy przyszli i opolacyli nas
w naszym niepotłęgo w tym).

Dobry, niezbytowy opis życia
w Katedrze podawany przy opisie
naszego (i mojego) życia już
w gęstym Rosji, kiedy przyjecha-
li i blisko Katedry, u

20
warunkami bywało. A teraz u nas i w Niemczech
- Kiel
Kilka dni, bożyci w tydzień.
po ukończeniu Katedry w
Kielce na ulicy i spotkaniu
znajomego żydowskiego przy-
bawca leżącego u nas w
którymś czasie, mi i mo-
jemu poddawającemu u nas,
ale bez uchylenia rąk, według
wedle naszego wywozu bol-
szewickiego konwenansu zaga-
je u nas: „pauze konwenansu,
pan jesteś tu?!!” Ja nie mówię
wobec gest w Niemczech ręk.
„Bo ja - u nas Em. Tu masz
zostać bo u Niemców miał
i w dniu zamykania, ale sam-
- po chwili - u nas do wola,
tam na razie u nas pojechać,

wędrówki, a co dalej? - Co dalej?
Zobaczmy - zamyślamy, a ona
znowa - to nie dla mił ja
tego nie mówią. Mił to
wprowadzić w stan niewygod-
ności i konstatacji, uprzed-
zić się do zagarnięcia, do
zakreślenia. Wyprawy nie decydują
i daleko spotać, w oświeceniu
co się da.

Sowieckie władze wykazują such-
liwost i energię w sztywnym po-
stawie politycznym, oraz
porostają w użyciu w potężne
znaczenie propagandy, umiędzy
pochod w Stomach, który
organizowany w kolumnie plemna
herald ulitami miasta w sposób
podzielnie tej kolumny, nie grupy.
Byłi był grup kilkanaście,
zbiórny, przeważnie z uścisłymi

14-18 lat w latach ok. 50 lat 22
w grupie 2 liczący, probierze
udziału ludności się do wstępnego
Karda i tył grup miasta przywró-
ty, który był jakiś sprawnym
z ~~Amity~~ przez NKWD polityk
prawnik, podobnie z Miłko. Głównie
prowadzą oświecenie, Karda i
politykowi, w tym kierunku od czasu
do czasu, przy zamyśleniu: "da odnow-
stajeć. Sowieckij Sojuz - Ura, ura"
(niech się sadzieli "Związek Władz")
"da odnowstajeć Kom-Sowieckij"
(niech się komunisty, oraz Rady)
"dobry z pańską Polką" (przez
z pańską Polką), który niech
niech i grupy, w tym kierunku Ura,
Ura, a przy pańską Polką - "Dobry, Dobry"
"da jako widać stojący, nie, ubożni-
nie ulicy, przyglądając się tej
kolumnie, która i politycy prze-
prowadzić przez siebie ulicę i
Hollu mił

Również czynnik władz sowieckich
wrogą i niechętną zbrodnią, agitację
w sali kina w Strumie.

Komendant W. U. G. Stonina otwo-
rzył to zbrodnie i był jego morder-
cą. Inżynierem był wice
i wyjechał do walby sowieckiego
ustrój, jak i zapewnić, że były
tu ci i szereg o celach ludności
i "zapadłej Białorusi" przed obywateli
Włochami.

Jako drugi punkt programu były
wypowiedzi uczestników zbrodni
odnosząc się do współpracy z władzą sowiecką.

Pierwszy przemawiał przyznając so-
bie, że dostrzeżenie i wyrażenie, że do
importowania z Moskwy przez
składowy jakis polski. Wyrażił
w dzienniku albo w gazetce że "obro-
bione" jest "zapadłej Białorusi" od
jego państwa "Polny" (wywołanie rad-
ca, Białorusi do wielu państw
dotyczy, gdyż polskie okupacja była
poważna, ale dawać państwu

Wielki (Krasnyj). „Kom pluli” 23
w gwałtownie. „Kom pluli”
właśnie „Kom pluli” / nain pluli
w ucieczce i ucieczce ucieczki, i
właśnie pada). I jeszcze inne wywołanie
innych, w pod adresem „Sankty”
Polny” i „Krasnyj” okupacji, da
zobaczyć. Sowiecką i „Sankty”
Jako odpowiedź na ucieczkę, ucie-
czki i „Sankty”.

Jako drugi mówca powiedział ja-
kiś słowny zjazd, ale ucieczki z Strumie,
który zastąpił się, że chce prze-
mawiać po polsku, że język rosyjs-
ki ma słabo. Zwraca się do

prezidentów tego komendanta,
czy wyrazi zgodę. Po przemowa-
reniu przez Heumann na wyzki
tej wypowiedzi komendant się
zgodził, więc mówca rozpoczął
katedrę od pochwały władzy sowieckiej,
i że on przemawia w imieniu

amerykański który chciałby
pracować dla władzy sowieckiej,
ale nie widzi jak, więc prosi
o instrukcję. Po miesiącu
nie komendant wyraża rado-
wość i poleca wyjechać
i zamieszkać w pobliżu
dla Związku Radzieckim
winnas, gdy obywatel, przy sta-
ranosci wykonywamy prace,
jednocześnie nie gnuśny. Chodzi
by pracować według wydzwa-
nych rangier sowieckiej władzy.
A więc wyjątkowo lojalności,
podporządkowania się wytwor-
nemu stanowi rzeczywiście.
Na zakończenie kilka słów,
polityki która odspiewała
i mi, dyktando
I tak dalej popłynął czas. Ja

24
drzwi z dnia. Kupowałem
co urosła i ry wózek, głównie
chleb, którego kupiłem było coś
trudniejsze, także słowami do
kupować stał się jakikolwiek
Huncu. Opat, kupował też gło-
nie od chłopów. Białoruskiej my-
wójca i do Hucima furki wy-
nabawo w lasach dworków. Inna.
wierowanu codziennie słuchałem
komunikatów radiowych z
Warsawy o sytuacji wojennej.
ale smutne to były komunikaty.
Stwierdziłem niedawno Prezydent
Warsawy Stefane Stankiewicz
był do pewnego stopnia poświę-
ceniem. Tagodny czyni goz dyktacji,
ale coż, kiedy Prezydent
jak i w ogóle Warszawa i komunika-
ty, zagranicy bolszewickie władania
straszą - Angerem. lub skreślenie i co
Wstarcane niemal równocześnie

z rozporządzenia nadawania
komunikacji. Słusznie to często trudno
było wyrozumieć treści umowy
miałam więc pisać:-

Ktoś się dnie w porządkach
października, styczeń, dwunasty do
dnia, wejściu awaryj. Wskazywałam i
Janis umowy, zobowiązań ~~nie~~ ^{po} ~~tych~~
~~brakowało~~, ubrały po ewentualnym
zagadaniu: po wytykaniu: „ja was znamy
po usilku, my z wami spiski
diefali” (ja panna znowu, pamiato
pan, uśmiech i panem spisy sprawy
dali). W pierwszej chwili dla
mnie zaskoczenie, czego on
chce. Ale coś mi się przypomniało, że to
jakiś wywiadowca z NKWD,
czegoś huk, coś mi potrzebne.
Odpowiedziałem, że go nie mam
i zadzwoniłam i tym spiskiem
zorganizowałam. Odhodził.
Po kilku minutach znowu

25
dzwonił. Tym razem przychodził
szwadko, Zydowski, coście namiej
gospodyni domu (rodzina fiestre
wspomnianego wejściu Wolfo Gurski-
etc) zainsync - Tajus, i ciekawie-
nie, że ona obserwowała tego
co był przed chwilą, to wiednia
i groźno jako z NKWD. Umediwio
kilka dni temu był tu inny,
także z NKWD, czegoś tu intere-
sował panna znowu. Ona
nie pamięta, jak w sprawie,
brakowało i jego znowu chodzi-
ła do niedzieli NKWD.
Te odmediwio, otych agentów
z NKWD, zawiępowoili mi,
bo to była wystawno z ich
strony nade mną obserwacja;
Dziękuję ci za chodzenie
o spisy, brakuje w punkcie

stowarzyszeniu. Te spisy lesników
w lasach prywatnych własności
Hugo Ochowy Lasów Spółki
Dział w swoim czasie na zgodę
nie należał władz wojskowych,
w celu przeniesienia w zakre-
sie powołanej służby wojsko-
wej. Po spomyśleniu, również
eksportowane spisy zostały im
wysłane, co za tym także jeden
eksplant był skierowany do refe-
rentatu Berbiecenskiego w
Starostwie, wraz z podkładka-
mi, jako dokument tajny, do
przechowania w Kabinie ogro-
dniczej. U mnie w biurku,
w sekcji specjalnej, pozostały
notatki, z których mogłem
wmiarkować o składzie perso-
nalnym oddziału danego majątku

lesnego, co mi w moim kry-²⁶
minium. Hrubowca było półne-
bne. W dniu 17 września rano
pojechałem do Starostwa i przy
zabranem tam Stan Bernacki,
zabranem z sobą moją sekcję
akt spisy były i one notatki
spisowe lesników. Po odwie-
dzeniu owoce wywieziono
z NKWD materiału zniszczonego
akcie specjalne.
Spalitem, całą sekcję w piecu
nie o tym nie mówim nawet
i o tym. I teraz dopiero proszę odczy-
tać w moim wspomnieniu.
Mniej więcej w miernym po wejściu
bolniewików, zjawili mi się
w miernikach pierwszy niernego-
my, Zydów z propozycją, bym
przyjechał do pracy w ich dział
lesnym w organizowaniu w "Wojsku"

nom "Uprawnieni Gordon Stou-
sim". Ja mu odpowiadam,
ze nie moge, bo jestem chory.
Po kilku dniach otrzymałem
list w języku rosyjskim. 2.

Siadając myślałem do pracy
w Wyższej Szkole G. U. Stou-
sim. Wówczas, poniedziałek.
W umiednie uwaga pokoju Komisane
ochrony ludu wstąpił dwój-
pracownik - jeden urodził się nar-
wiszkim Austrijski umiednie wiepke-
wiec Skuime, a drugi wiec Skorny
takie Izraelite (ten co umiednie był
u mnie w urzędowaniu) przybył z Gwinty
narwiszkim takim Austrijski.
Od razu obaj oznajmili mi, że
nie są leśnikami i że nie wyjecha-
li w zagranicę, lecz w 1918 i 1919
dali bezużytku w tym dopowiad. A pro-
szę starze, powiada, że Komendant
W. U. G. Stouim chce z mią uobwie.

Na moje oznajmienie, że 21
nie mam rosyjskiego (aczkolwiek
go dość dobrze znam) on zaofe-
rował się być tłumaczem.
Komendant, rozsiadł na daw-
nym fotelu starosty, zapukał
szybko po rosyjsku: "czto wy
nie chciete rabotat' dla
sowieckoj Wlady" (rosyjskie "Wy-
odpowiada polkiemu "Pan", ale
także i polkiemu "Wy" np. w
rozmowach koleżeńskich. W da-
wym wypadku rozumiał się jako
"Pan", skoro nie było raimka, Ty").
Poukazał mi siebie nie rozumie
po rosyjsku, raimprorowaw
Stouim zacząłować: i towaryst
komandir pyta, czy pan nie
chce pracowat' dla sowieckiej

władcy". odpowiedziałem że
jestem chorzy (aś kolwiel bęsen
edwin jak ryba). Co mętsu-
uarenie, ko męndant omaj-
uac: "bolnoj Wj niet ili
niet usnajeu potou.
Tjerner' daju wam dwoje,
sutoh przigotowit' bumays,
i programu raboty dle etiel
tam dwoje Turjew." (po pols-
ku: - chorzy pan, czy nie rob-
czyu potem. Teraz daję sam
2 doby - przigotowaj akte i
programu pracy dle tyd tam
dwoje ty dni). odpowiedziałem,
ze do bęnie tndne bo au-
uie lesieny - ko męndant -
"dowolno rozgoworu - ispoluid'
(dwa rozmowy - wykoćai)

Na takie dictum Komew-28
dante posobawast mi jedno,
zaerge pracował w dyu iel
lesnyu oddziale.
Istnieuie tego oddzalu swast
Kwitko, bo wladę sowiekie 2
Mistke mystady pracownika
kory osnajuie, ze mytwe na
stawowiko dyrektora Lespromcho-
za, i potecaiem uorgauzowauie
tego lesnyu urzdu w Stouimie.
W zwizeku z dyu oddzial Lesny
"W. U. G. Stouima" zohat mi
podporuokowaty.
ow mystady dyrektora best to tyd
nasuwichien Kaufman. Rozpocnet
ze myy rozawny, zapytujat o
uioje kwalifikacje zawodowe,
wan wdaj wykonywanej w
Polree pracy. Onekt, ze ja jako
hodowca lesny (aersonyj lesowod)

nie nadaje się na pracowni-
ka unedu worgaurowa iip
którego ma zlecenie, bo Lespoch
Lespochow z prowadzi eksplo-
atację (wyruby) lasu zlecone przez
Leschot, który także zostaje
w Szwajcarii worgaurowa iip
tylko nieco później. W celu zabo-
żenia deschoza przybierał on
dyrektora.

Kaufman zlecił mi by mu
podać jaką powieniał być
powiada powiat Szwajcarii, oraz
jaką w przybliżeniu ma
Dnewny, mówiąc, że powiadał
początek. No więc podałem mu
powiat powiada około 50 tysięcy
hektarów lasu państwowego
i tyleż lasu prywatnej własności
i społecznej. Razem około 100 tysięcy
hektarów. Gęstość lasu
Dnewnej wyraził mi markspunso:

24
w lasach państwowych można
przyjąć mi 100 letniej koleji
etatu normalny z umiarkowaniem o 20%
czyli 40000 m³ drewna. Las z hekt.
ra około 3000 m³ gęstości i przyjmując
wzrost do 70% wyraża około 84.000 m³
w lasach prywatnych jako ubo-
nych w ogólnik i adrewnie, a
a bogatych w lasy, etatu normalny
iip kwoty przekroczyć do normalnego
mi 100 letniej koleji, czyli 30000
drewna z masą Dnewny, z hekt.
lasu 2000 m³ gęstości i wykiem
około 70%, czyli 60000 m³ mas, w tym
wykiem 42.000 m³. Razem więc mas
180.000 m³ z wykiem 126.000 m³.
W neenymtorei tworcę było
początek więcej masy Dnewnej,
ale z umiarkowaniem, a iipow,
kto, by Kaufman o studiach w
zapadał dewiantały lasu, do którego
do tendencji akwaret się przychował.

Przy dokładniejszej obserwacji mo-
na było domniemywać, że Kaufman
stałowi typ bolszewicki o psy-
chice umiarkowanej wedle prądu
komunisty, wedle Koryel.
Głównym wskazaniem i wy-
mogiem było silny interes o
bolszewizmowi i popularyzacji
interesów nacjonalistycznych,
wielki patriotyzm, i interes o
plemienne, czy takielit, intere-
sów narodu. Tytuł Cardin, w
takiej, opisywał porządek
obserwacji pewne wydanie,
jakiego Depu. sei. m. Kaufman,
w stosunku do Własności
wienka, Żydowski, u której
Kaufman. Zapisał na swoje
brzo L. S. P. Melowa, przy pomocy
pewnego dnia Kaufman zchod

do owej żydówki i po jakimś 30
czasie wyszła jej placówka,
gdzie i po rynku. Właściwie towa-
riska Kaufman, czo. wy. dietary-
kie, czo. pamiętuję podarł
ot mojej babuni - poiatyjski
(towary Kaufman, co wy w.
bicie to m. pamiętki po mojej
babel - emigracji). Po chwili
Kaufman wychodzi od owej
żydówki i nienieco trebnej
facy kilka medycyn piśnie
i cenny: trebny zdrowy wle-
wgan cukiernię, w to białe
dwa trebne licitane, garnita-
- nie trebny cypr, takielit
Własności do herbaty, wnet do
pokoju swego białe i z jakimś
kabanikiem, sykiem wywarajemy
wałdże z zdrowy, zabrał z roz-

machem jest użycie: wof
dostżenie - przybł dla kasy
lata eddyer, dodad dla Karli).
Cry ów Kaufman, w tym mo-
mencie zdawał sobie sprawę,
że spręit wlene nż odnuciom
braterstwa ple-cuse usęgo,
że żydowa go zrodilo i że jej
messi wyszał byle wiesny
a my najmnij uęrliny u
dla pobratymów tepr plewica
Ale wychowa ny w polityce-
nej szkole NKWD, praktykują-
cej zasady tam zwane
i antyetyke, brainwashing'u.
uzyskał widzenie Hai przydier-
ny, bolszewickiego Janerare,
którego uarelym odżkucien
jen pracowat dla bolszewickiej
Władzy.
A może to tylko był udawa

nie antynacjonalistyczny? 31
liwii zalecaney mes bolszewicki
oligarchij dla uęstyszkij popu-
łocz 2 SR, a dorego powwa hi
dla kasy nishi charakter.
Toudu, o taki onę jako perwit
w odnieszieniu do psychiki
Kaufmana, ale wiece gady
w ludzkiej skone się wafiam
Cry Kaufman odwoist se 2c,
bowane u Edwde kontrower-
~~tepr nie wiać~~ do skaton paito
tepr nie wiać, ale chyba tak.
Zapowiediane mes Kaufmana
użwzenie w Słuiimie 2mdu
Lesclero zarysate hi utęcluiā
Mniej więcej w 10 dni po przyjeździe
Kaufmana, mż pod koniec Jan-
driemika, przybył do Słuiina
druel Lesurkow przychil. 2

Minsko (miejsce zapoznania ich
narwid) jeden z nich na stano-
wisko dyrektora Leschoza, a drugi
na zastępcę (Stasny Lesachy). Dla
skompletowania aparatu pra-
cowników seryjnie oni przede
wszystkim mieli znajdować się
wówczas w Stawiskach i innych
- lesach; inni wóblewskiego nad-
leśniczego i inne Stawiska (z polskimi
osobami), inni Józef Szwarczyński pro-
wadzącego pracę organizacyjną
obok Bielei, oraz inni z Lesprow-
elozu od Kaufmanna (z którymi
miał kontakty przez Kopre-
wani).
Jako pierwszy otrzymał dyrektora
Leschoza zlecenie na opracowa-
nie projektu podniesienia
poziomości Stawiskich na lesnictwo
(wówczas u nas nadleśniczym - obnaw-
wo). Obnaw lesnictwa miał wykonać
okół 12 tysięcy hektarów. Powierzył ją,

Kasimien Smoleński

2

Moje wspomnienie
z przeżycie drugiej wojny
Światowej pod władzą
Rosji Radzieckiej

opracowany 1989 r.

Punerykowo k. Poznania

jako pełniący w ciągu 6 lat czyn-
 ności komisarza Odwozu, larowi naj-
 pierz byłem zaangażowany w rozmien-
 czeniu w terenie kompleksów leśnych,
 więc stałem się umiarkowanym sta-
 rądnym projektantem, ale i dla pro-
 porostajęł dwule i inicjatywa także
 przy padła w tej pracy pewna dła.
 Stosunkowo prędko projekt podjęty
 był gotów. Dyrektor go zatwierdził
 i zaangażował rysować plany (mapy)
 pomiarowe leśnictw, dla których
 dyrektor powymazał leśniczy (kie-
 rowników leśnictw) w i machine
 pomiaru w riel.

Biorąc ^{konieczność} do uwzględnienia w tym
 ko. Dyrektor myślał przez potrzebę
 pracownikom i tak przepłynął czas
 dni na próżno podbił, ale myślał
 brąsając niepewności co dalej, oraz

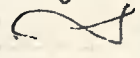
Zary krajowej w tej trudności w
 zapewnieniu żywnościowym. Powierzył
 zlikwidować prywatne piekarnie
 (mieszkańcy i doświadczenia), aby co najmniej
 mógł kupić chleba, nie mówiąc
 o innych produktach. Niejednokrotnie, wprost
 w drodze, nie było chleba, nabiału, cukru.
 Wynikiem było właśnie to, że kupiło
 chleb pszenki, przed grudniem i zbliżało
 się okres świąt Bożego Narodzenia.
 Pragnęliśmy obrotu i znowu, by zachować
 tradycję wędlin, a więc uplaten, wie-
 czenia, chróstki i kolędy. Uplaten znowu
 zniósł i poprzedniego roku, gdy by-
 łoby z poprzednim zapasem, chróstki
 udało nam się kupić u gospodarce Białost-
 kowej, który cały swój jednorokowy wózek
 tego rodzaju myśliwi nie miał. Tylko trud-
 ności miligramy z kupieniem ryby, ale
 i to udało nam się przekonać, że nie z

tego w tym roku udało w uwzględnieniu
 właśnie było zapewnione. Przekazano
 było świętego ciasta, którego nie
 było z tego upiec, więc obok niego
 trudno. Ale było jeszcze jedna kwestia.
 Ja przynajmniej z białym o uszowej godzi-
 nie wózek, ale nie wózek, u nasz czar-
 tej (zegary, były przesunięte na 2 godziny
 w głąb czasu Moskiewskiego), więc był jeszcze
 czas na ubranie chróstki. Z chróstkami
 było skromnie bo tylko kilka porcji
 z zębami ręki.
 No i rozpoczęcie w drodze eklezjastycznej
 liżnej. Najpierw dziełem mi uplatkiem
 i zyczenia - więc zdrowie i pomysł-
 nejnej naszej, doli, oraz że każde z nas
 w pragnieniu myślowym dzieł mi
 uplatkiem z bliskimi z rodziną, i
 prośbę modlitewna, byśmy mogli
 więc mogli spędzić w rodzinnej gostko-
 wie. No wiadomo znowu przygotowała

kradły cyfry zupę grybową z Łazan-
kami, oraz ryby smażone, a nie deser
herbatko.

A później po zapaleniu wieloletniej
żurawki nie chciałem urodzić się patetowi
i płyty kolędy: Souvenir patetowi był
dobry (miałem i lakier i płytę), więc w
odbornie dużej sali koncertowej popłynęły w
ciężkiej, melodyjnej kolędzie, walcach i
slowach polki: „Bóg się wodzi, uciekają
samieśtroje obywateli, a...
Drugą kolędą było: „Dulajcie Jermasie, a
jeżeli ostatecznie ucieknie, data do
szlachetnie był I koncert Chopina.
Szlachetnie z rożnieniem i wielką
melodyjną, bo to było jakieś polskie, choć
określenie uwięzła polka i atmosferą
całkowicie w zaborach bolszewickich,
rosyjskiej imperjalizmu.
I tak zakończył się nasz ostatek w
Polsce (z med. Lufce) więcej wrażliwy

1939 r. w swoim dopisie po powrocie
w roku 1946-ym.



wydaniem, które głęboko utrwaliło
w umyśle odroczenia były tak zwane
„wybory”, jakie bolszewicy, usiedli
na zagrzebiętych Polkach Kresach
Wschodnich, oraz w południowej Małopolsce
polskiej (Rusi Czerwonej), które
naszeli - w północnej części Zachod.
niej Białorusii, a w południowej
Zachodniej Ukrainie.

Przygotowanie do tych wyborów prowa-
dził coś około trzech tysięcy
i było to dla wielkiej personelu admi-
nistracyjnej, takich odgórny,
rygorystyczny, egzekwujący.
Pamiętam, podział swojej był-
ności u komendantki wieśki
Muzima, kiedy była przyjeżdżać

braku mego akcesu do pracy w
 ich oddziale lesnym, jak zadzwonił
 telefon i on, po ustatkowaniu z kims
 swoim, zapytal: „a jak wybory“
 i zalozyl instrukcje wznowienia
 w kwartale prowadzenie przygotowa-
 wani do dykt. wyborow. Mowil
 o ustatkowaniu kandydatow do
 umiarkowania iel na kaskad
 wyborow. Od tej daty, uplynelo chyba
 2 tygodnie miesiac do wyznaczonego
 terminu wyborow.

Ja stawialem sobie sprawy ze
 znaczenia wyborow w belne wie-
 kiu ustatkowaniu, utadawianym
 kotnami wchodziami. Rozumialem
 ze sam fakt pojawienia lokalny wy-
 borych moze wywarac przyznanie
 o znaczeniu wyborow za przyjecie-
 wianem dykt. ziom. D. Rosji i postaw-
 uwanie nie wziasz udzialu w

tej wyborowej komedji.
 Tedy nadenko to dalo - /doklad-
 me nie pamietam, bedajze w polowie
 grudnia 1939 r.) przywilej wstapi-
 ustatkowaniu sie z pojciem do lake-
 lu wyborowego. Stalal, okolo godziny
 piatki wieczoru, zjawnie w nim
 w uciekaniu jakis umiarkowa-
 ny NKWD-zista i zagadnula w
 komicznym sposobie po rosyjsku:
 „ty chcialin gadosowat?“ odpowia-
 danie - niet nie gadosowal, pitomu
 esto ja nie znam jak gadosowat
 Politar powier: „kaki ze drug,
 tak siebie skasint, objaśniat, id'si
 gadosowat, nado isprobnit' nat
 wiskizelskujis obiaranost“
 I odmerd.

Gdyu porowiel do uciekacis
 ziom. zapytaje kto best i cego
 chcial, gdyu odpowiedzial w esyu

Reed, zohé utymal w placu -
- muris ijt, bo ci) zaarentujaj
i co z nami bje. Wymawilo
mnie to w zaucypleni, co nibi.
No co? Poniewaz wobec kontrol-
nej bytnosci tego polityka
wgerubem istotnie syduajaj
w gromie asenlowellia, oraz
ze spór pojedynczy (nieorgani-
zowany) nikte w proteście bje
wiel znaczenie, ewentualnie zar-
ne, wiez poniersem.

Lokal wyborczy ungdow w sie-
dibie NRND, z zachowaniem /na
wyglad) tajnosci, wjez w obn emy
pokoj - stol zastaw, sukne
ozdobne, i, ze stojacy ustry; obok
stol z krtym, ungdowal dwad
cywilow, z ktorych jeden wystr
kwal narwik w spnie, czywiz

my wiel znak tak zwany odfako-
wanic i dawal do rshi glosujacego.
Koperty, objaśniajaj, ze zawiesza
Kartki, do glosowania, jednoczes-
nie wskazywal rshy by jój zaklasy.
gdze ni znalazl rshy kartony
oponatem na Kartki, widz kilka
nawik o temieciu politium,
ale ludzi mi nieznaj, (chyba
nie Polacy, a może Biastrunini)
i jenne jakis Depisek, ktorego
(jakiś obecnie zabuj) nie przemysla-
tem. Spekrejlitem to wnuzko.
Dwoma przedstawicieli na kmp
(jaj, nie co mogtem w tym momen-
cie w proteście uerynie) i wozu-
tem do koperty, a Kapije jio do
rshy siedzacego blisko ustry polit-
ruke, ktory wnucit z koperty do ustry.
Tak hi odbyl akt mozego w

propagandzie nazywanego Dobrowol-
nym i zyciowym służebstwem za-
myślanemu zachodniej Białorusi
do Imperium bolszewickiej Rosji.
O tragedję naniego ówczesnego
pokolenia tyje Polaków, co w
1920 roku wywalczyli wschodnie
granicie nowej drugiej, Rzeczy-
pospolitej, a w roku 1939 zagarnię-
cie bolszewicki nazjard, w następ-
stwie z nakazami, w przymusowa
służebstwie za ideowalutę
tyje ziem, jako niepolshmel.

A wnan tam żyło około 10 mil-
jonów Polaków.

No cóż, kiedy Woda uienasto, a
inni jego białawy uolamym
jak tyje rżkami nie zdołali
udziwnię; dzień, któwece zabił
w skutecznej obrony, upadł.

Czy i kiedy in podwienie ?? 32
Nadzieja, na razie, w gęstym podpo-
wieda - podwienie in, kiedy, zno-
wu (w Narodzie) wód uadejst
i zadržęcy Iłoty Róg Wtemy hory.
I poderwie. Nani do czynu podob-
nie jak w paucynty, listopa-
dnę 1918 roku, uenył to Komen-
dant Józef Piłsudski.

Dyrektor Leschoza był estwieniem
i spokojnym usposobieniem opawwa-
ny, ale wytkolony, wedle ideologii
bolszewickiej. Jego przygotowanie
względem lasu, jak uogłem zao-
strował, było nacechowane
umiaru w odmiennem, do wygłów,
ale uicual bez oporu, ewentualnie
z nielwielkim smieriem, cy-
wit zadržęcy zyciowem, uenył
wyci. Leschoza.

okazywał się być niezwykle
propagandą bolszewicką, prowadząc
z nami, nowoprzyjętym personelem
pogadanki reedukacyjne, w
kierunku wybudzenia u nas uśpię-
tych sił dla idei komuniz-
mu i umocnienia dla utrzy-
mania i jego ekonomicznego
i społecznego wartości.

Takie zadanie dyrektorowi również
jako bolszewicki pedagog opo-
wiadał o wielkiej misji, jaką
w Sowietach, w dziedzinie wielkie-
go budownictwa i umocnie-
nia, w dziedzinie politycznej i
kulturalnej, w dziedzinie
w której nawiązuje się do
i kocham Słonie.

W swoim momencie agitacyjnym
zawsze używał określenia (czy-

ka Fulubińskiego): „Czerwcy my
nie nadziejali, bratki moi” (Czerwcy
my nie dokonali misji, której
Czerwcy dokonali - przynajmniej).
Tu opisał zamarsz, że we
Sławno (określił to) realizacja
istotnie dokonano spracowania
ekonomicznego wprost uśpię-
tych sił dla ekonomicznej, którą
nie własnej, która nie doświadc-
zył był „dobrodziej” bolsze-
wickiej gospodarki.

Również zadanie umocnie-
nia popotudnie pogadanki
na której przedmiotem „dobrodziej-
stwa bolszewickiej gospodarki”
(zwłaszcza zarobkowej) objawia, że
ten to zabawa organizacja-
cyjna i że on proponuje, by
obecni zgłaszali się do zarobku

w Wilnie i Berdyczowie, ten od-
cieni obywateli należało mówić
po polsku) narodził się. Cymbat
pobierał się i wyglądało na
wielece osobliwe i że o tym
miał wiedzieć Włado. Nie okre-
ślił jako Włado, ale ja umiałem
wiedzieć sobie, iż mógł wyjechać
był w warunkach władzy NKWD
i wyjątkowej sytuacji politycz-
nej porządku i taktyki, czego.
Ale Włado m. Był to jedyny
z grona naukowców, był dr. Lescha-
ca, który mi do tego iel propo-
jone mi zapisał.
Czas płynął, w styczniu nawiąza-
ły zima, spadły śniegi i m. Był
w mektore ranni mektoraat
- 25°C. Praca w Leschowie sta-
wała się coraz bardziej intensywna

40
na, bo dyrektor, szef nam
nowe zadanie i to tem nowo
wyliczeniu jako masa drewna, w
ilości drewna użytkowego, może
być z lasów powiatu St.aimskiego
pofstano jako jednowartość, etab-
rętny i to w oparciu o plan, gos-
podarstwa leśnego.
Było to o tyle ustatkowane, że
takie plany, istniały dla około
50 tysięcy hektarów lasów państwo-
wych, oraz dla około 40 tysięcy
hektarów lasów prywatnej własności.
Lasy chłopskie, w sumie około 10 tysięcy
hektarów uwarunkowały i koniocen-
try były potraktowane z drugiej przy-
bliżeniowo. Powiewały wtedy różne
plany, były proponowane w g. tak
zwanym „Metody klas wieku”, więc
i nawa r. Była w taki, że formie

powinno być
poprowadone, co wymagało wielu
starannie.

Pierwszego dnia, dokładnie nie pamiętam
tam daty, ale już pod koniec
stycznia, zaskoczył dyrektor
omawiano. Tu i to myślałem, a
głównie, czy jakby w sekretar
ze MRWA. Wzycie mnie na roz-
mowę, stał zażyciem w jakimś
sprawie, odpowiedział że nie wie,
ale żeby, zaraz tam pojechać.
Cenię sobie wszelkie tego rodzaju
wezwania uważa się za konieczne
zadanie, a nawet wstawanie,
wysłanie ja, mają pewne obowiązki,
oddalenie. Kolejno przewidywałem
elegancję i sztywne denizki z przysięgą,
ze gębą, nie wrócić, żeby to
oddal. Możeżem sobie do dotarcia

41
do, a także i węg. referencje, stano-
wem przed obliczem, tego że mło-
dziejstwo esławskie, który w swoim
czasie po cyfrowaniu tuż
wzrostem w mieście kaucji, a
obecnie stoi u bramy w Minister
kolonialnego i Komandora.
Bez względu na wywarie i udanie:
„dajcie spiski lesników (dajcie
spisy lesników). - Widoemnie
Boża opieka była nadę męg, bo
nie hi, a tu gwinu tuż, tego
„enkawidisty”, a tu jego i z danie
nie zdenominatem. Odpowiedział
tem spokojnie, że ja już war-
mi mówilem, że zuch, a takie
spisy tuż ma. Wtedy wychodzi
z sygnetnego pokoju i mój
oficer i znic, a ka wymsa tu
przed sobą legitymację Sułtana

uzupełniać. Zarządca lasu Samokowice
z Towarzystwa (przedstawia jego po-
zyczenie w karcie przebiegu); a to jest
(a to, co to jest). Odnosi się do:
"eto udostowierzenie, taborki
Polskiej gospodarki leśnej i lasów.
Rabotniki czastkowo lesow takich
udostowiereni ili prochozyc na eto
imiel biletow nie iznaci" (to jest
legitymacja pracownika Polskiej
Samokowice, Pracownicy lasu przy-
miej takie legitymacje, albo pod-
miej do nich wiadomosci, nie uciekaj
Dalej wyjasnialem, ze takie i inne
personelu leśnego w lasach przy-
waznym poniedaly, w sadce wy-
we, a odprawy tyloze miaby Staniska
ale to sprawy jako dokumenty
tajne byly, miedziowyzwanc do
Republiki bezprizwiesztwa w ka-

43
ziti ogniowalej i widocznie
zostaly spalone wraz z innymi
papierami przed odejściem pol-
skie, adunizkacy, co mnie
bylo widoczne przed oknami bu-
dyneku Stawiska, gdzie jeszcze do-
diz walajz si rzeki, uidepat-
kow papierowice.

Towarzystwo temu przedstawia
imiy oficy NKWD, wzywajac po-
wiedzial do przedstawicielego; nu
cztoz, podpisujaj propustki
(no coz podpisujaj propustki), ale
ten jeszcze owolke, widz ze jest
27y. Pomyslalem, ze jeszcze raz wy-
mnie propustki, przez 27y. Ale
po jakimis czasie mialam
ogly i propustki podpisane,
czyli zeslalil mi na oficy e-
nie budynku NKWD.

Jeżeli wam będzie wiele wad
z obrotu sprawy, to przeobra-
żenie tej sprawy spisać należy
je bowiem jako jakiś plany,
wskazać nam do wypisania, że
nie o przedstawienie przez pols-
kiego agenta w powiatowej
szkole leśnej, iż syndykowa prze-
szedł na deportację tego krasnol-
pów przywłaszczając jej zgodną
z rzeczywistym stanem w lesie.

III Artykułowanie i okies deportacji.

44
Ten incydent przedstawia
w NKWD, rakontowany przez siebie
szaguniasz tylko w swoim wydi-
wieniu niepokoju w codziennosci
owocując warunkiem bytowania.
W swoim czasie chodził po-
waska o możliwość deportacji
ludności politycznej w głąb Rosji.
Ja sznollabem tylko, wiesz, z
pewnym obawą, ale i tłumacze-
niami, być może jako wywołowa-
ny w atmosferze zasad maso-
gaisa prawa, w karę może
potwierdzić obywatel że wytrzy-
mując, z tym prawem.
Wszystko jeżeli nie istnieje pewnie
le nie jakie; legionej zaradnie
może zaistnieć kara.

W końcu nie okarała, że w opinii-
siedzi do etyki rozumowania
kolonizackiego NKWD, było to naj-
właściwie, że mieniona istniała
w naszej polskiej nienawiści,
dla kolonizacji, oligarchy regionalnej,
ktorej celem był zabój i uszcze-
nie do Rosji, wcielonych ziem
Drewy polskiej, na którą, el-
jaska komisariata był sprowadzony
niektórzy, a każdy polski polski
był wrogiem. Ale na razie
nie już lutego brzo, zwykła
była. Rano na naszą godzinę
siódma do Kewelowa (właśnie w wy-
linanemu zapami Mary Mławnej),
a o ewangelii - koniec rajsa białego
białowego. Pewnego dnia, po
przyjeździe do biura, kolega Sienicki
policzył, jako widok nie zwyk-

45
Tym, że przed i wokół Łódzki,
NKWD (gdzie on w pobliżu wielkiej)
zgrupowało się bardzo wiele funkcji
niekiedy prkiel (ponieważ, zima
i mroź, więc są). Istotnie jest
to dla nas zagadkowe, że ale coś,
uwolniono sobie, że jakiej zapisać.
Człowiek na te funkcje
NKWD wyjechał. W dwa dni
po tem sprawa została wyjaśniona
samym, było to w noc, z
widzieli - 9 na 10 lutego 1940 roku.
Toc mroźna, chyba coś około
- 30°C. Napisał em więcej w piśmie.
Nieto później pochłoniemy, Spac, bo
to było 12-ty miesiąc naszego
Hłubu, w wiek białych wspomnień,
brak muzyki na pitefonie.
Nasza w noc, godzinę około
kiedy, ludzi mnie to much do

Dni wziętych i do siebie. Na
wzrost nie zapalać światła, wyg-
ładem przez okno, widzę w podnie-
cie zasiekaną grzeź postać
ułożoną w katabinę i mandate-
waną z żołnierzy. Idę odajmit ożym
lonie, że myśli nas widocznie
asentować. Z zapaliskiem wtedy
światła, idę otworzyć im drzwi.
Wielody do mienkusa - oficer z
rewolwerem wymierzam, a w
moim stronie, dnoce żołnierzy, z
katabinami i trzech cywilów.
Oficer mówi do mnie: „my imieliam
świedzenie, czy imieliam ożym” (my
mam wiadomość, że wy macie broni
polską) cywilom (tamam) (su-
czyam) że broni nie mam, że któ-
ryś z nich od siebie władowa
le wzięli, że to tu am polskowanie.

46

J pokazuję mu uzyskanie, wzięcia
kartki. On to pnie, tak i powie:
„Tadno” (w porażku). Schował
do kieszeni rewolwer i odrywa się:
„no nie pojedziecie w głutokijie
Ruskiej na wsiegi i tam będzie
budetis eżt, a siepiś odstawajties.
Zaczynam się ubierać, a on
znowu wyjął rewolwer i wy-
mierz go w moją stronę. Kiedy
skamtyłem ubierałem się uchwyci
po rękawy, że choć widać pa-
piersów, które są w hufeludzie
od K. M. deusa - obok. Z emulid,
a a zeb, nyczo. Z zapaliskiem
kilka paszek wkładaję po
kieszeń i tak idę i do wlewo
(dole) i kam i w stronę moją
porywistie idę, a on zaczął
popychać mnie ręką rewolwerem.

w plecy (w koryto), korytce
schłodzić nie byłoby...
wyjechał mnie tak w dniu
i. d. stojącego przed gankiem.
Zobaczono u nich, prowadził je
(odpowiadając), z tymczasem
z innymi otwartymi;
w przedwidzaniu, jeśli będzie
ubieganie przymienia, otwiera
(uprzedzić jeżeli będzie
ucieczka wyciągnąć palce).
Filmu autor widział mnie w
tytułach zakonu, w
budynku NKWD. Tam mnie wpro-
wadzono do izby nieoprowa-
nej, jeden zobaczył słuchając kara-
linek przy oknie, a drugi także
z karabinem przy drzwiach. Wład-
twa na stojącej w izbie ciemnej.
Sowieci zobaczyli zegarek, więc po-

patrzyli na godzinę - było 4:30 ⁴⁷ ⁴⁷
Po jakimś pół godzinie wprowadzono
do izby izby drugiego mężczyzny
zabranie nam rozmowy, i w
po jakimś w minutach zjawia się
tenże oficer, z rozkazem „idź”
(chodź), wprowadza mnie do ulicy,
i karze siedzieć na ziemi. Sowieci
zobaczyli, że siedzą stojąc,
dookoła, więc idź do niego, a oficer
rozkazuje: „nie siedź, a siedź na
lewej stronie” / więc tam e ty walczyć
widzę na tył. Siedzą. Należą walizki
i kufary. Władca na korytku, a
oficer do woźnicy: „posadź” / ja
i zabieram się z tyłu, ał, co
niefortunnie stał nogami,
gdzie siedzi tam się, a on
upadł dwunajm boleśnie
wtedy, co wywrócił jego

„matrukowe” mekleistka, ali
si uduymal na sauiac, chur-
eismu, in za potkoslek. A ja
domafem wewnystr ego urado-
wawse, ze gusbiacel, elow w ka-
kciu thomnyu wyuianse ~~dukt~~
duktat po skoro w te, nirenej.
Shu dli MKWD-zist,
hytke zajechalimy we slaczj
kolejowj przed dnuj enawu
(zrenaw) wagonow towarnyca.
Rarawo nali zejse z sah i
otstanyto dnu w slidnyu z wago-
uow. Oficer karat znuw na-
he slacy i owe dnu podurdy
varow z oficerow odjedaly.
A nad natus miejse narzbi
iama watto MKWD, objaśnia-
ja se do wagonu moim rabrat
jaki niewielki thoworek nlezj

uwerpdnyel. A wnystek bagar ⁴⁸
pojedit w oddielowu wagoni.
Guciwai ei nowi nadotcy odwra-
cili si od nas do janyel. Nadse-
dajewel sar, ja zarysem, wpu-
cae do wagonu sobse, ktore wyad-
ty pod otky, wlyt dny wistore
walinki i jedny minijty. Wzely u
zdwyseu, bo nadotcy powrcili
do nas z rekarcim, polezaj
w wagoni, po pnytu, wepchujse
nas do wagonu i zarymto dnu.
Taki wagon towarny, minijty
z nazytko t.d.w., wiertusko byt
muy spaso bityny do karpustu
depostowanjel. Pny, unimone
nary pnywot, podurdkar stat
u mocowan, pnygn zelay (koro)
elne zakabowane. Ty, lne dnu
stij, lne dnu w odniereniu di

bręgi (pociąg) zainicjował się stało
a w dół byłoby ciężki niewolki
otwór (z rękoma, dętki) jako
amfiteatr umocliwiał się w puce-
nie politykiem. Odebrał ludzkiego
po spekulacji potrzebę fizjologiczną.
Waga wież zakalim, przemysł
parafestru - rodzin i mi. Póztwo
Kniewski ego / on żona - Hanna, i co-
reżka 5-ty letnie Miska). Mi
byłisim, w tym wagonie rodzin-
ny drugi.

Jesak do przodu żona całość mi
opowiada jak odbył się zabiera-
nie i pakowanie rzeczy.

No więc po wyprawieniu mnie
oficer mówi do żony: „mi się nie
sobitajliś, ludźci wam na ego
poł czasu. Możecie załatwić odzież-
ca, postel, bielizę, prądnicę i t.d.

49
i pasuda. Mieliel otajolsq”
(wice ławas zbierają się, macie
na to już godiny. Możecie zab-
rać odzież, postel, bielizę-
zywności i narzędzia kuchenne.
Umieblowanie potrzebne.
Najpierw ja (leżąc żona) nie
staćcał mi, konniore i t.d.
a mi nie pozostało w sobie osta-
tnece energii, a dwa i cyfrowe
należące do pakowania i t.d.
cyel, opiarwali swój pociąg w
pakowaniu rzeczy. Jeden z nich
brakowało mi, był za półmiej-
carnu iwinym w klatki Ha-
rdwa, a drugi Lid, nieznaney
mi, uprzednio profeta.
Do czterech walizek i dwóch kory-
ków zaczęli pakować ubrania i
bielizę, a po zapakowaniu tych

poszedl winiarz w Homoki, zjed-
nowi w loselkach, glownie muzy-
kaly, cukier, sol i inne uplatki
w pakunkach owyjn w papier
i otworzyl szkatulki.

Jako uczenie, z tego, ze sam sie
domyslil, ze ci dwaj ludzie
odwiali nam tymi sluzami
poczty obywatelskiej.

Ben iel powoicy zina zidlataby
zapakowal wieniel poczty
po prawu jmbi uczenie
wydobyca z siebie jmbi
i do tego entryji ficyonij.

Tma sprawa (ale to si dan wuj)
ze w przyszleciu i terdzajamu
zapomniuno zabrac takie
wintyonyel kery, jak choc
kto w gach do gotowacia
po kaw. zabrac wieno,

raznik do gotowacia wrocy
i maaty aluajowy kuberek
oran nacytne wene. Nie
zabram takie zabrac fakera,
ory wieno. Zoga jmbi
biqata zberajni wone drobni
ale ten zapomniato zabrac
konjowy do gotowacia (zabrac jmbi-
Delek). Rozostat muj dyplo-
ze stopniem i nryuere. Lesniko
uzyskany 14 marca 1925 roku w
S.G.G.W. w Warszawie, oran ley-

dyuacja z nadania mi
odmarzenia Siebnym knyielu
zastup /40 zalimenu w poczet
wzmacnonyel jmbi obijt listy
w Monitanki Polniam z dnio
11 listopada 1937 roku w dniale
i za zastup w swibi paist-
wowej). Z cennych pamistek

żona zabrała obywateli słubut
i piersej duki.
Po jakim czasie weszła do na-
maga wagonu rodziny Zisba-
- Matka, 2 córki i dwóch synów
córki; starsza córka - Naci - 15 lat
a najmłodsze - dubjil Jozio - 10 lat
Mąż Zisba - gapow w tarad.
Pawłow w cel nadleśnictwa sto-
- alim, kiedy 17 września dwudzi-
- m, a melowiemu jmer cośże
- wisków polski granicy wyjeżd-
- z domu koło godziny 9 -ej i nie
- powrócił. Wtedy żona nie wiedząc
- że zginął (okazało się po woj-
- nie, że zmarł okupacji niemiec-
- ky w okolicach Plocka). -
- Matka z rodziną wywozonym
- była lience ¹⁹⁴⁰ rodzinie pułkownika
- Bajradu i innych. On był podcał

51
wziny 1918-1920 roku do wo-
- en oddziału wykładowego około
- Zoo ludzi zwanego "Jarda Tatars-
- ska", które miało walerysta
- po stronie Polonii, walcia
- Towarom. Po wojnie pobierał
- emeryturę i gospodarzył na 40-ku
- hektarowej rezydencji z wspani-
- elowanym majątkiem w powiecie
- Murnik, w tymczasu, tu
- w bydwaństwie wykładowca.
- Rodzina licząc, w tym ojciec
- Ojciec / ojciec, matka i dzieci
- Dzieci - 4 córki i 2 synów
- Wnieśli wady były dwie córki
- Starsza Leyla - studentka 3-go
- roku Polonistyki Uniwersytetu
- Warszawskiego, starsza młodzieńca
- Zienisa - dziewięć lat około
- 10-17 lat, w 1940 roku wys-

Katolicy malarz. Pojawiają się
tych kształtów portali i twar-
ców urodzonych po prostu roz-
jaśniono, widzieli dwa słoneca
pomocy mordercy wstąpiła brudna
„Wierstunki”. Najbardziej cenne
życie, artykułach o łachy i
obliwu, jakby urodziny cyganów,
all nie o unekamnia, urodzi-
ją się durali urodzonych iortu.
Hartny syn Lomas niechawidził
kolentnikom. Cynie urodziny
postać idyja iukajlejowice. z
Siekierisowskiy. Później i jego
urodziny urodziny. Artykuł
później, już w urodziny urodziny
Zytki (później Lugoza) i urodziny
na 8 lat Tagru zginął bez wieści.
Mowiano, że przychodzą ostrożnością
był jakoby zginął urodziny.

Rareu z rodziną Bajra Newkiel ⁵²
wzięta do wagonu i do kurzynki, tak-
że Tatarka z dwójkiem, mordercy
dziećmi - urodziny 2 lata. Mordercy
mordercy artykuł NRWD.
Następny pasażerami w wagonie
nie było urodziny orodziny urodziny
urodziny Siergiej - mordercy i dwójki
dziećmi. Mordercy artykuł
los jego urodziny iortu.
Orodziny urodziny orodziny w
urodziny wagonie 4 orodziny - urodziny
i dwójki dzieci - urodziny urodziny.
Rareu było urodziny w wagonie 28
orodziny i urodziny 28 dzieci).
W urodziny urodziny urodziny
ai do urodziny urodziny 82 wagonu
urodziny urodziny (urodziny i orodziny)
co urodziny urodziny. I już
12 urodziny urodziny urodziny

Łon więcej około 2400 ludzi -
Wpisał tenże (deportowca był)
niektórzy nie wcielili w niemaile.

Cały wagon spontanicznie
zaczął śpiewać: - Genere Solche
mit Agincourt. W następnym
rozbraniado uncytki - kto się w
opiekę podje sam. W tym czasie
po skoncowaniu śpiewania
narkotyki ciele zadumy nad
nami, dły i wierzący, myśląc
ci, o jakimś kraju i deklam
naw wiozy.

Póki staliśmy na stacji w Słobin
nie wie dotarł do nas i żyw-
ności i laudy umiarom żywić
i wspaniałe zaparł. Dotar-
cemu tylko trochę opalię żęgieł
i w. H. Turków. Powiadać żę

zabawa było jeden boche. 53
niek dulebo (bo więcej piecywe w
domu nie było) więc w wagonie
zmelisimy, żeby na jak najdłu-
żej starczyło. W walcach, które
wniesłem do wagonu i admyel
produkta żywnościowego nie
było; które zawieszały pakunki
pakunki, najnie podwoiwa
w osobnym wagonie. Powtawo-
te słowa es były, gdy chleb się
skoniery. No ale sprawa się roz-
wijała, gdy wartownicy ogłosiłi
nam, żeby wybrać po trzech ludzi
z każdego wagonu, którzy pojdą
do kuchni po zupę i chleb.
Z naszego wagonu wyznaczono
Smiewtńskiego, Omara Bajraha
Kutko i mnie.
Zupę wydzielali kuchani wędze

iloveń w wagonie dani, w pojem-
ności odpowiedniej, suchli, wa-
ru 500 gramów na osobę chleba
sarıowego. Zupa była względnie
zawiesista, ptyszka kana, kas-
tofi i po niewielu męskiarzów
z obiektem cebula. Oraz najmniejszą
złota porcja wino i ca.

Flakrye na dole, a w ca. na
„Crajjnifit“ dzhakidau, „Kipia-
tok“ (górny wód). To wydawanie
porcji wata powstanek m. codnia
nie, około godziny 12-13 -y. Pora
dzu na stacje kolejowej
chodiliśmy, po wózie, czasem
po drzewo.

Powstał w podróży problem
obrotowy, wykazywał się skromnym
militarem, a i myśli, stan w.
„dżuki“ /otwiera w dole i wsi waga

na otworzenie poprowadzić). Ale ⁵⁴
poukład w wagonowe państwa uny-
dity odgródzenia tego miejsca
orkon z przedw. i w ten sposób
powstała u bikażja.

Tak zechaliliśmy zamknijcie w
„Wierstka kael“ podziemi 6. doł.
Pierwszy wykony stacja była, wane
Kasancowier, dale, Mintk, dajęcha-
lidmy, do Markwy, gdzie uchi esse
ten mejeel at pice wstawa kolejno
wycel udaję się w kieszunku na
pośrodku wstawa w stronę Wofogdy
Na stacji Jarosław nam ewelom
zakupować się obok ewelom, wioz
eego mytko. Zostawione dochodzą-
ny się do jady wzniesienia. 2.
Poleki od stanu nawigacji roz-
mowy z Polakami. Poniż zakwa-
towane i onklone pojedynce

nyby, było to absurdum, ale ja-
nos było. Główną numerację
w naszym wagonie było pani
Siergiejowa, która w piymie, rozpi-
niętym, mówiąc wyjątkowo pyta-
jącym jak było w Polsce. Pytania
były: czy w Polsce istnieją "Sob-
siemstwo" ziem (prywatnie wta-
rzon ziem), czy w Polsce istnieją
wzrost, handel, czy w Polsce istnieją
kolejnice. Ili dostawiali cięba
na dno, czy w Polsce istnieją
i czy polacy mają Boga, Ciągnąć
zapychanie i Rarwit Polaki i mieć
Boga i nas Boga nie? Wyjaś-
nienie pan Siergiejowej, po wyjściu
w Boga u Was dzisiaj nie. Jeno
wygodnie, no On wie miotło, On
budet to Was, w Polsce nie
mutilis Boga u Kosiataca po wa-

55
nem u cerkwiac (Boga u Was
Lerer nie ma. Jego wyprawie.
All on powrót On Bole u Was
w Polsce myśliwy uodlił si do
Boga u Kosiataca po waznem
u cerkwiac).

Naraz użycielimny gronkie
okazyki, imy wytkowca politru,
konie u odstąpił od jedynych,
podatka u wagonu. Zofimere
gwastkowme odtkoerę, od kany
kagowci i zoceli u kaniwa
do swego enelora. All uak ene-
lor runyt meo ny.
Po mejeclauin urobady (gdzie
domalimny, urozmarzenia u
"Czajniku" - dratch po pijs
enkierka (landyuek) u orobę)
pociąg wjeleat uo linij kole-
jowy do ~~...~~. A Fel. angielmo

i natychmiast się wzięła (czy pi-
tej) kacy charowkaje. Coś
jakbyśmy uszyli zawołanie
w "garnku" (wyładunek).
Po jakimś czasie otworzono od-
wagony drzwi i istota orłaj-
liwa, wygnatka.
Wysiedliśmy po nieścisłości
jedynie remoncie w wagonach
rozjechał się po świecie. Widyśmy
wiele zgrupowań ludzi. Widać
mimo nam, że to są podwozy
z kofelozów dla naszego wstępu,
na które możemy zabierać 2 na-
szych jakunków najniezbędniejszych
Renty możemy porzucić i że
one będą nam dostarczone do
do miejsca naszego pobytu w
czasie późniejszym. Słyszę, że
wiele imprez i ciekawych przed-

temu ogłoszeniu, ale wielu nie. ⁵⁶
Jeżeli tamto nie miało związku
do realizacji tego wytknięcia takie;
anglowej dostawy, niecy, więc post-
taowitem. Zabrał wprost z sobą
treba być najpierw z dobrym
podwozem, bo nie jedno jest wprost
kie nasze jakunków by się nie
pomieszały. Widać na najbliższe
zanim Tadeusz waliki przywró-
cił nam sobie w wagonie
i pobiegł (za 150mk) do kupy
wymuszał na siebie niecy
przywiozł, el umiark. Zapa-
^{szu}łaj większy kony i dwójka
Flu po górnym mieści do
wazył się. Jednocześnie proszę
kofelozów nie są uiać obok
by wstąpił do nie jego same. Wy-
warł. znowy, więc biegnę po

inne choroby i tak po tryktyngu
sławiać się ~~zabaw~~ pruciołem,
pakułki, a zohota tytko w now.
ku - 25 kgr. sukca, z kulei rarów,
ktoś z powodu ampułki nie
miałem się zabawi, więc powstaje
na umyśle dożalowy.

Uformowany drugi mus wawieq,
zabaw uzbawem stym z daję
w kierunku wlewożm.

Esportowali nas wykwę z MKW
Mniej więcej po godzinie rano.
amaliśmy się w piernie, napoła-
kami, wsi na nocny portej.
Mnich kawy wsi, kofelozimiey,
mniei nakarany ma władz
obowiązek przyjmowania jady-
cyel do irby, to było kowierut,
gdy w nastajmcy, a tak się wogę
mrozit (k.d.w. ukrenniku) docto.

57
daję wogę nawet do - 30°C
moglibyśmy doznać zamiatinzeja.
Pocierani balem m porokami
nane reny na noc do sa uiacl,
niez uiożem je do irby, z ty, u, i
sawo wyuion je na sa uiacl.
Razem w pobliżu z nami jedni
same oadnie uozumem zych,
Młodzi ludzie (widnie i dwie dni pow
tak około 12-10 lat). Pocierani
cqd nowo zely, iż po zup i chleb
do zaimprovizowanej w jedne
z chatup kuelni, pan dyel
zaofiarował się przy meji nam
nane "pajki" (portje). Zabaw
takie nane ma dwo i po nedt.
Koleje tako sa uie jak w wagonie
do smu ulozylisimy się gdz
wypaite, na samie, lub uo podkole
(na neryie z drezek) Rano u daję
drug kolb godzinę 7-je

Co ułóżem, a nie ułożę, nie
na samą, tylko do dalszej drogi.
Korzystałem z tego, że po godzinie
żegnania przy zamknięciu drzwi
Na samą, na samą, na samą
zakładając, że jest kobieta,
matka, dzieci i sławy, i dzieci,
i ułóżem, a nie ułożę, nie
na samą, na samą, na samą
a nie ułożę, a nie ułożę, a nie ułożę
podobnie, a nie ułożę, a nie ułożę
jakiegoś dnia.

Po jakimś czasie odwiedziłem
kierownika, a nie ułożę, a nie ułożę
leżymy, a nie ułożę, a nie ułożę
po więcej, a nie ułożę, a nie ułożę
zakładając, a nie ułożę, a nie ułożę
strona, a nie ułożę, a nie ułożę
a nie ułożę, a nie ułożę, a nie ułożę
ułożem, a nie ułożę, a nie ułożę
ułożem, a nie ułożę, a nie ułożę

Polacy, a nie ułożę, a nie ułożę
zaprowadzić, a nie ułożę, a nie ułożę
i nie ułożę, a nie ułożę, a nie ułożę
widział, a nie ułożę, a nie ułożę
ułożem, a nie ułożę, a nie ułożę
(leżymy, a nie ułożę, a nie ułożę).

Mnie, a nie ułożę, a nie ułożę
ułożem, a nie ułożę, a nie ułożę
na, a nie ułożę, a nie ułożę

Zabawny incydent (albo zabawa-
wampy) stał się zachowaniem, a nie ułożę,
a nie ułożę, a nie ułożę

nie ułożę, a nie ułożę, a nie ułożę
leżymy, a nie ułożę, a nie ułożę
zaprowadzić, a nie ułożę, a nie ułożę
ułożem, a nie ułożę, a nie ułożę
ułożem, a nie ułożę, a nie ułożę
zachowaniem, a nie ułożę, a nie ułożę
to było dla mnie osobliwym

wywar uciążliwości, uszy, nany
po war przemny w uroju zyciu
a iż taki ego malce.

Druga strona prawidła urod.
laskiw, a tylko wókił wni były
wolne mierznieci pól uprawnych
w zaleźności od wielkości skupis.
ka zagród ostprnic, dozwolone
obchodów do osunięci luktarii
(went. mni, lub wicy). -

Lasy opady, kane recu. a sece
jako lesnik wyroko pod uwzględe
niek wartość wniklowyż technis.
nie i przyrodniczy, do prnis
wymiarów dnewstau, cytycel
tesuin wlozył od rekonek hu
lowyż, oraz jersse wyprawalsze
dnewstau, siewery, i dnu do
mienki, ondy, pędzi, nio onki
i rotny, ac glibac uwidgocenyż

59
miej wto-py wiosemie i 9a
robucel w prochuieł.
w porównaniu do tył pures tajge
wyel nane Polkie lany do
biedota, ankolwiek mierznieci u nar
i ta „biedota” posiada wielkiej
wartości, technis, a i przyrod-
niczy ^{sirocz. siewery} indusownikowy,HOWEM
wartości bogactwa nardoweyo.
W ciągu dnia mierznieciśmy jehet
miej dnie wnt oddalone jedne
od drugie, 10-15 km. Tu po
zapadnięciu zmroku, a nawet
już za ciemna, zaincy malisimy
ny na nocleg w nartypnie, udi
Mroz nartit ni chybca do
- 30°C. Z narting zychow zaincy
malisimy ni przed jedyn z chq-
Tup, gdzie zaincisimy do Gospodary
zaincywir nocleg. Dny wisca i

wyrazili zgodę wobec umiarko-
władanego im nakazu NKWD.
Znowu zaciężyłem sobie do
Chabury i sam na nie niecz, a pan
Zychi poniekąd pokłajał.
Nasi gospodarze w Chaburze wy-
szali z sobą z powodu wanej, do-
stęp nar to ich widnieć wiele
użyło. Po zjedzeniu, porzucił, pojechał
spat, grzy jak komu wypało.
nie rozbrajał się.
Z sana, już za widno, nasi komu-
wid jener nie wprawy z noclegu
wiel prekalizmy w izbie. I
nawet gospodarze zaczęli nieprzy-
jawnie odzywać się do nas, dla-
czego niedługo jener w izbie.
Gamiłtan dołbowi jego argu-
menty: „Zareca, szlachci jenero
w kumnatie, mnie eke miehajet

do
zawtrakat. Je uie, nie miełen
po wademu powodu okolewat’
(dla czego wdergac się jeneru w
pokoj, mnie to miehałte w
przywaniu śniadanie. Je uie
mam zamiar z wanej. mieczy-
ny odychać).
Poczuł się ten sam gospodarz wwa-
saj wiecorem był miżarny dla nas
uie jego dymnie zachowanie się
był dla mnie niestawianiem. Ale
zamiast do swego śniadanie, a my
jener jakiś czas porotalizmy w izbie
później w drodze zapuściliśmy wio-
cego nas kołchoznie (kiedy był
śniadkiem tej samej) dla czego tak
nieprzyjawnie zachował się ten gospodarz,
kołchoznie, powiedział uie
potrośnie, nar uie słynał, powiedział:
„Otknowilimo wau skara, on

w kieszceci nocei primietit,
erto wnete byt slizikom dnuie
lubiu othosielno was solakow
i isprugabie ili jemu NKWD
nie zahnutajet etogo prestuple-
nijem, zadumafeto isprawit
/ja naene wa ni powitit, on w
ciggu acy zaciwariet, ze wiesna-
nem byt ze bardzo mnyarim wglp-
dem was solakow i mresarim ni
ery em NKWD nie zalim tego
jako prestupstwo. Zamyslit ko
napriawit.

Podafem powopne jako znamienne
dla warunkow zycia w Sowietach
gine terros psychisny podnie-
nimo do wyrobnej miary.

Jai duso po osmej ruzylisny w
dalim drog; ktore kba male w
kiesunku ma potowimy wtelowid,

61

w eryu orjentalisimym si
badi wiedzim slowo, albr wqgniad
Treci diei wzdowim podobny do
popmednie. Jai porucisny w
wiesorem zahnutalimym si, w
napotkanem; ws na wiedz postaj
wydanyt si tu bardzo mnyh
mnyradem detyerney zaciwoc wa
si nanego wysiedlenie polskiego chlopca
wrowem ponny dkonem du pomar-
uic tabat wrostkowat si po chaturped
Ja jui zwiostem do izby nant reery,
a pan Zych, poned po kolaciz i
chleb; wtem do izby wchodit
estowien o wygladzie podestrego
wieku, wrowie odient, bez jakie-
gos cieplejnego okrycia, chwidu,
kurtki (nie uowinie o kowidru)
a dla ostlony od zimna okryty,
worniem. Zaczat wy, zerkat, ze

wielce jest umyślony, bo już
dwa dni idzie piechotą i zwał-
niętą i głodną, że zagadnętem go
ze mnie jak w podensym wrę-
ku może polać na Saurach, a
jeszcze niee pojcie. pożary a
chleb, ludzie wskam gdzie kuchnia.
Zarysowałem ją, si, niezawa
długo przedtym, że Woźniak. Zapro-
wadziła, które wznowił, wywnieska
wafce, że w tym czasie przywse
nowal z Kielcekiego wazem z
młodszym bratem, w akcyj osad-
niekwe Kjerowego i w powiecie
Stowimzku dotali nadziak, grinte
z parselacji majjku. Młodzy
brat ni eżtaw i ma trzy dzieci
a on jest samoty. Jeszcze go
wymyśl, wazem z młodim bratem
chyc na zgrub i użyt z a con.

62
rozumiawem, że brat, jak brat,
ale bratowa nie zawięta wyro-
żniata dla jego potrzeb.
Jaka zaważ probie Kofeloznik
zleży jutro na dalszy drogę zabrał
go na sanie. Woźniak mówit
półkę gwary, więc Kofeloznik
nie wynytko wżymiał, ale
zrozumiał, że pragnie zabrać
go sanie. Kofeloznik zmienił
si temu, uchwiał, nie budźet
Tonard' tiazeto, pojdzie piekcom'
(nie bzdio, koniowi eżtiko, pojdzie
piechoty). W tym się uwarowa
zniterulica Kofeloznik na ludki
biedę, bo Woźniaka nie eżtaw zab-
wał, ale sam niedział na sciacl,
z użyt koniowi nie był eżtiko, ja
ter niedział piechoty dla ulżenia
koniowi, Woźniak widocznit mnie-
wał, że jeżeli go bliżej poprosi, to

Košelovčička usagodi, i ta
zadržat uionit (podaj wj wyprawy-
ku polski, gwara) i pise pana
uicel hi pan zlituj, ja stary
ledw lizg" i polkylit hi by
pypniei pmsly ucah wamem
košelovčičkovej rshi. wygledat
to na seuj zainsej pwaltyki
jakby pmsly chupe u wiel-
moznega o wyswiadrenie Tarni.
Ja widyt ten powirajny gest
polknygo chupe i to wobel
onby kacape košelovčička po
pmsly zaidiabeu wewustnuie
el zgnny. Meual Kayknyta
pmsly uionit cu pan wbi
zabien hi pan jukona sa uie
a tego košelovčička o dostwem
uionit uie, uicel pan uie ca-
tuyt po rshac i uam uionit

uionit to powirajny e dle pane ⁶³
to panu uclize.
Chrupina stynge to wyneat,
i wby. Pomyslabeu, ze more
pmslyowiteu zc tnygo. Ale to
po pmsly tnygo wstnyseu dle mmit
wywobajnycu uoparowawic.
Na drugi dieu widiabeu wionit
ze jecel na jakielis sa uicel.
Cwady dieu wprawyki wtywat
hi po drude dale, srodlesny,
ale uienioney. Pmsly uie hi
sai uionit wybyjane
wybyt i zapadny. Nani pmsly
uicel košelovčička dnyki, ze to
i powoda jezdece druy cigia-
nivek sa uicel drude. To wy-
byt uionit wybyt, ze kilne sai.
wywobajny hi. Po tnygo uionit
pmslyowiteu tnygo, jande, naprotka-

Widomy drugi wieś, do którego tam
sklepu „Sielwa” (koni-sielki pot-
bielci) wiodła, z zamianą kupitania
jakiegoś potrzebny wazyle (garnki,
taleni, Tiki). Sprzedawca okazał, że
może mi sprzedać tylko krynki (glinia-
ne uidełka). Kupiłem więc krynki, a
za tym drugi mi rozłożył, wy-
cośta składać nie potrafiąc, wlewał
a my nadalismy się na, potrafił,
wlewał. Jakiś dalej, podwórko
już przy domu wjeżdżaliśmy zio-
wa do wsi - powołano go uciekać.
Podwórko przylega i nortego drugo przez
ta bei niególnie, teraz wydzawca.
Siódmy dzień, po wiosny wjeżdżali-
my do wieśniaka niedługo. Tutaj zas-
tapiło się oświeca na cenie, na jego
taboru. Chyba podjechał, tu sam
pojechał dalej w stronę miasta

64
„Tot'ma” (Totma) i po kilku kilometrach
mieli zawrócić w napotkanie, wsi-
A my - powstało wieśniak taboru,
zajechało przed dwa kościołki a
tu, w rarym przesłanego na taboru,
tobaku naszego uciekać.

Zauważam, że wspomniane miasto
„Tot'ma” położone na rzece Suchonij,
określenie 130 km. od jej ujścia do Dwiny -
Północnej jest znane jako miasto
25 km. od całości porażki, jego bolne-
większego miasteczka Mostowa, który
do bolszistów upamiętnił w styczniu
paktów Ribentrop - Molotow w którym
jako przedstawiciel Hitlera i Stalina
urabiali: Lenin napisał na bolszów
i potrafił (pakt) jej rozprawić.
Nahle mijsze na nocleg w domu
kościołki nie było pomysłu,
ileśi naszego ludu, chyba około 1000
później krynki taboru zapędzić

romien creuse domu po prostu do
Hoku. Nane neuy muniady
wolał na uol na igiaze.

Barde in zaieru koiteu vlasti
nabrego dolyku, dyu wizej, ze
paui leglo Bajranewko (wspom-
niane wyze, wspolpodzime u
Wagoni) brnawito mi, ze sy-
naka jak dwa kofelornicy, od
nawiel dai watawali on ze:
"steity by poszerupat' oremwa-
ny eteur pilaka" (wastedy
pomarae walirki lego kolaka)
za zasa pohedem do nanych
dai i spottkaseu obecnyel tam
kylow kofelornikow. Chiasem
zabaw wolewiony w wenen a
chlebeu, ale w wenen okaruf
ni party, el. kel z yugst, wize
dyu wiskny uispekoy, zapukaj